

30 rocznica wyzwolenia Ziemi Gdańskiej

W 30 rocznicę wyzwolenia Ziemi Gdańskiej na Westerplatte i na Cmentarzu - Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich społeczeństwo Wybrzeża złożyło w piątek kwiaty w hołdzie wyzwolicielem. W Gdańsku na Długim Targu, w centrum zrekonstruowanego starożytnego Miasta, odbył się apel po ległych.

W uroczystościach uczestniczyła delegacja Armii Radzieckiej złożona z oficerów, którzy w 1945 r. walczyli o wyzwolenie polskiego Wybrzeża. Podczas spotkania z władzami wojewódzkimi radzieccy goście udekorowani zostali honorowymi odznaczeniami „Zasłużony dla Ziemi Gdańskiej”. (PAP)

Sytuacja pieniężno-rynkowa w I kwartale br.

Utrzymanie tempa wzrostu dochodów społeczeństwa

W Ministerstwie Finansów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz innych resortów, dokonano 28 bm. oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w I kwartale bież. roku.

Rozpatrzone też i zatwierdzone bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na II kwartał 1975 r. W świetle tej analizy, I kwartał charakteryzował się dalszym zwiększeniem pieniężnych przychodów ludności (w porównaniu z analogicznym okresem 1974 r.) i odpowiednio do tego — zwiększeniem jej wydatków na zakup wszelkiego rodzaju towarów i usług.

W II kwartale br. przewiduje się utrzymanie tempa wzrostu przychodów społeczeństwa, przy zapewnieniu racjonalnego poziomu zatrudnienia i funduszu płac.

Rosnące zarobki i inne dochody wymagają wydatnego zintensyfikowania produkcji wyrobów rynkowych i podaży usług. Zwrócono więc m. in. uwagę na konieczność wyrównania przez zakłady pracy ew. zaległości w dostawach do handlu. (PAP)

Komplety gości w miejscowościach wczasowych

Różnorodne formy świętecznego wypoczynku

Przy świątecznym stole, w gronie rodziny — to tradycyjny sposób spędzenia świątecznych dni. Ale coraz więcej jest ludzi, którzy okres ten wykorzystują chęć na wypoczynek, wybierając się na turystyczne rajdy, wycieczki krajoznawcze, wyjeżdżając do ośrodków wczasowych lub na krótkie wypady poza miasto.

Dla mieszkańców stolicy warszawski oddział PTTK zorganizował m. in. kilkudniowe wycieczki do Zakopanego, Giżycka, Ojcowa, Augustowa.

Na świątecznych gości oczekują miejscowości wczasowe w

Karkonoszach. Przyjedzie tu ponad 60 000 turystów z kraju i zagranicy, w tym szczególnie wielu z NRD. Największym powodzeniem cieszą się wczasowe FWP oraz wypoczynek w wysokogórskich schroniskach PTTK. W schronisku „Strzecha” koło Karpacza, które przyjąć może 170 osób, o rezerwację miejsc w okresie Wielkanocy ubiegają się ponad tysiąc chętnych. Podobnie było zresztą w schroniskach „Samotnia” i na „Hali Szrenickiej”.

Wielką popularnością cieszą się również znane miejscowości klimatyczne i uzdrowiskowe w Kotlinie Kłodzkiej: Polanica, Duszniki, Kudowa, Łądek Zdrój.

Domową atmosferę i świąteczny nastrój stworzą przeszło 60 000 gościom gospodarze beskidzkich ośrodków wczasowych i schronisk. W programach pobytu przewiduje się zabawy, spacerowanie i wycieczki do rezerwatów przyrody oraz muzeów regionalnych. Biura turystyczne „Orbis” i „Turysta” zapraszają turystów do starożytnych wiejskich gospód w Jeleśni, Wiśle-Czarnej i Suchej Beskidzkiej, gdzie obejrzeć góralskie zabawy w czasie świątecznego „śmigusa — dyngusa”. Na amatorów „białego szaleństwa” czekają w Beskidach na ogół dobre warunki śniegowe. W pobliżu schronisk na Wielkiej Raczy, Hali Lipowskiej, Klimczoku i Szynclini pokrywa śnieżna umożliwia uprawianie narciarstwa. Działają beskidzkie wyciągi.

W Zakopanem i w Bukowinie Tatrzańskiej święta będą pod znakiem sportów zimowych.

60 000 osób goszczących w obu tych miejscowościach korzystać będzie ze znakomych warunków narciarskich.

Szczecińskie Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego „Pomerania”, przygotowało wczasowe świąteczne w Świnoujściu, Lubniewicach oraz w malowniczo położonej miejscowości wczasowej Iłsko.

Zegluga szczecińska zapewnia rejsy wodolotowe do Świnoujścia oraz wycieczki jednostkami „białej floty” po porcie.

PKP uruchamia od 26 marca do 2 kwietnia 17 dodatkowych pociągów głównie w kierunku Gdyni, Świnoujścia, Ustronia, Rzeszowa, Nowego Sącza, Zakopanego, Wrocławia i Warszawy.

W okresie przedświątecznym zwiększono też obsługę kas biletowych i udoskonalono informację. (PAP)

Przed Dniami Kultury Radzieckiej

Wielkopolski Festiwal Chórów i Orkiestr

W dniach od 17 do 27 kwietnia trwać będą w całym kraju obchody Dni Kultury Radzieckiej. Ich program w Wielkopolsce zapowiada się bardzo interesująco. Przewidziano m. in. występy czołowych zespołów radzieckich, pokazy filmowe, koncerty, konkursy, spotkania.

Z cenną inicjatywą wystąpił Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr, organizując Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej. Impreza ta ma na celu popularyzację muzyki rosyjskiej i radzieckiej w najszerszych kręgach społeczeństwa. Trwałym dorobkiem festiwalu będzie szersze niż dotychczas wprowadzenie tej muzyki do repertuarów amatorskich chórów i orkiestr, a tym samym do placówek kulturalno-oświatowych. Przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego TPP-R, wydziałów kultury i sztuki miasta i województwa, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych oraz Pałacu Kultury impreza ta znalazła szeroki oddźwięk wśród wykonawców. Do festiwalu zgłosiło się 50 chórów (2000 śpiewaków) oraz 30 orkiestr (1200 instrumentalistów). Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr dostarczył zainteresowanym partyturę i nuty.

Eliminacje do finałowego przeglądu już się rozpoczęły. Rejony: Jarocin, Pleszew, Sroda, Srem wyłoniły już swoje reprezentacyjne zespoły. Stała się o tym 13 kwietnia br. w sali Pałacu Kultury do walki o wojewódzki prymat. W dniu 27 kwietnia w auli UAM

odbędzie się wielki koncert laureatów. Uczestniczyć w nim będą oprócz wyróżnionych chórów i orkiestr finaliści wojewódzkiej eliminacji konkursu piosenki radzieckiej. Organizatorzy festiwalu spodziewają się, że przekształci się on w ogólnopolską imprezę i będzie służyć dalszemu pogłębianiu przyjaźni między naszymi narodami. (JK)

Oświadczenie ambasady ARE

Izrael winny fiaska misji H. Kissingera

Ambasada Arabskiej Republiki Egiptu w Warszawie przekazała PAP oświadczenie przedstawiające stanowisko Egiptu w związku z obecną sytuacją na Bliskim Wschodzie po zawieszeniu misji sekretarza stanu USA H. Kissingera.

Egipt stwierdza, że odpowiedzialność za niepowodzenie ostatnich wysiłków ponosi całkowicie Izrael, który wysuwał warunki zupełnie nie związane z charakterem porozumienia o rozdzieleniu wojsk. Egipt wielokrotnie oświadczał, że zakończenie wojny może nastąpić tylko w ramach porozumienia zapewniającego narodowi arabskiemu odzyskanie wszystkich okupowanych ziem i zabezpieczenie praw narodu palestyńskiego. (PAP)

G. Ford skrytykował stanowisko Izraela

Prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford udzielił w poniedziałek wywiadu Williamowi Randolphowi Hearstowi jr., który jest głównym wydawcą koncernu prasowego „Hearst Newspapers”. W wywiadzie, który został opublikowany w piątek prezydent stwierdził, że szanse osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie byłyby większe, gdyby stanowisko Izraela w ostatnich rokowaniach „było bardziej elastyczne”.

Korespondent agencji Reutersa podkreślił, że po raz pierwszy od czasu załamania się bliskowschodniej misji sekretarza stanu Henry Kissingera, prezydent USA otwarcie skrytykował Izrael. (PAP)

Następne wydanie

„Głosu”

pokaże się

we wtorek

A w nim m. in.

Rozmowa na życzenie z mistrzem olimpijskim Walerym Borzowem oraz obszerny serwis informacji sportowych.

od GŁOSU tygodnia

Efektywniej i lepiej

Do najważniejszych wydarzeń minionego tygodnia w kraju trzeba zaliczyć plenarne obrady Sejmu PRL poświęcone inwestycjom 1975 roku. Rząd przedstawił posłom sytuację w tej dziedzinie. Jest to temat niezwykle rozległy, frapujący i setkami naci związany z codziennym życiem obywateli. Nic dziwnego, że ciągle budzi ich zainteresowanie.

O rozmachu naszej działalności inwestycyjnej niech świadczy fakt, że w bieżącym roku wydamy na rozbudowę i modernizację kraju około 2,3 raza więcej pieniędzy, niż w 1970 roku i o 57 procent więcej, niż to pierwotnie planowano. Pod względem tempa inwestowania weszliśmy do ścisłej czołówki dynamicznie rozwijających się krajów świata.

Oczywiście, realizacja tak wielkiego programu inwestycyjnego nie przychodzi nam łatwo. Można by zatem postawić pytanie: w imię czego podjęliśmy się tego wysiłku?

Otóż nasza polityka w dziedzinie inwestycji jest konsekwencją uznanej przez cały naród strategii dynamicznego, wszechstronnego rozwoju kraju, służącego coraz lepszemu i pełniejszemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa. Realizując strategię, rząd korygował w górę założenia dotyczące wzrostu dochodów ludności i spożycia. W ślad za tymi słusznymi

podejmowanymi decyzjami trzeba było też poszerzać program inwestycyjny.

Gdyby tego nie uczyniono, nie zapewniłoby to tak znacznego wzrostu produkcji towarów, szybkiego marszu ku nowoczesności, tak wielkiego przyrostu nowych miejsc pracy, szerokiego wykorzystywania krajowych zasobów surowcowych. Bez skorygowanego w górę programu inwestycyjnego i efektów jego realizacji partyjnorządowy program wzrostu stopy życiowej ludności miałby kruche podstawy już dziś, a tym bardziej w najbliższej przyszłości.

Spójrzmy tylko na mapę gospodarczą Wielkopolski. O ileż skromniejsze byłyby dziś nasze możliwości zaopatrywania rynku, gdybyśmy w minionych czterech latach nie inwestowali w rozwój hodowli i przemysłowy tucz bydła, trzody i drobiu, gdybyśmy nie zbudowali Zakładów Mięsnych w Kole, nie zmodernizowali kaliskich „Winiar” czy „Polo”, nie zbudowali „Mirondy”, Zakładów Mleczarskich w Chodzieży czy choćby Wytwórni Pepsi-Coli w Poznaniu, czy fabryk domów w Suchym Lesie, w Lesznie i Gnieźnie?

Ale plynie z tego kolejny wniosek: jeśli chcemy, by dokuczające nam jeszcze braki na rynku zostały szybko usunięte, powinniśmy nadal dużo inwestować. Rząd tak właśnie czyni, a posłowie te poczynania zaakceptowali.

Prawdą jest, że przy realizacji tak wielkiego programu inwestycyjnego nie uniknie się napięć i trudności. Jednakże rząd, wychodząc z realnej oceny obecnej sytuacji, uważa, że nie powinniśmy inwestować mniej, gdyż oznaczałoby to mniejszy przyrost mieszkań, mniejszy wzrost dostaw towarów na rynek, mniejszą skalę wykorzystywania naszych bogactw naturalnych dla dobra obywateli itd. Droga hamowania tempa inwestycji pójdzie więc nie możemy — chociaż — na krótką metę — byłaby ona łatwiejsza. Rząd proponuje drogę trudniejszą, wymagającą większych wysiłków, ale pewnie prowadzącą nas do postępu i dobrobytu. W naszej obecnej polityce powinniśmy wysunąć hasło: nie mniej, lecz efektywniej i lepiej — jak powiedział podczas debaty premier Piotr Jaroszewicz.

Lecz aby postęp był znaczny i szybki, aby w pełni i racjonalnie spożytkować efekty już poniesionych nakładów inwestycyjnych, trzeba przyspieszać oddawanie budowanych obiektów do użytku. A to wymaga zapewnienia wysokiej dyscypliny planu i przeciwdziałania nadmiernemu rozszerzaniu frontu inwestycyjnego.

Rząd skupia więc teraz uwagę na tworzeniu warunków do szybkiego kończenia obiektów kontynuowanych, które jeszcze w bieżącym roku mogą przynieść przyrosty produkcji, głównie przeznaczonej na rynek i eksport. Sejm zaś, w podjętej uchwałie zaapelował do Polaków o współdziałanie z rządem w tym zakresie. Cenną będzie każda inicjatywa i każde działanie, powodujące skracanie czasu budowy, a także dostaw maszyn i urządzeń oraz ich montażu.

PIOTR CHOJNACKI

Poznańska wyprawa u podnóża Andów

Nie rozdzieliły nas tysiące mil morskich, jesteśmy w stałym kontakcie z wyprawą poznańskich alpinistów zrzeszonych w Akademickim Klubie Turystycznym przy Zarządzie Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, którzy wyruszyli w Andy (pisaaliśmy o tej wyprawie w „Głosie” 26. XI 1974 r.).

Właśnie otrzymaliśmy wiadomości o losach jej uczestników. Celem wyprawy jest — przypomnijmy — nie tylko zdobywanie trudnych szczytów, ale także gromadzenie zbiorów z zakresu sztuki i kultury materialnej Inków, nie mówiąc już o florze i faunie.

Wyjątkowo sympatycznie — pisze kierownik ekspedycji w Andy, dr Mariusz Grebieniów — powitali nas peruwiańscy celnicy w Limie, którzy nasz ogromny majdan odprawili w ciągu zaledwie 3 godzin. Skądinąd wiadomo, że niektórzy ekspedycje czekają nieraz i dwa tygodnie na „zwolnienie” swoich naukowo-badawczych urządzeń. Dzięki temu ogromnie zyskaliśmy na czasie.

Uczestnicy wyprawy serdecznie wspominają spotkania u państwa Pietraszewskich w Limie, którzy nieba radzi byli przychylić gościom z kraju. Nie mogli się też nie zna-

leż i pan Dunin-Borkowski, znany polski naukowiec, geolog, no i przede wszystkim prezes andyjskiego Klubu Wysokogórskiego.

Arequipa (drugie co do wielkości miasto w Peru) to początek drogi przez mękę. Teraz padają tam deszcze, a droga to właściwie bagnista, szeroka ścieżka. Mimo to zdobywcy dotarli na niezawodnym „Starze-28” na wysokość 4650 m, a więc blisko rekord tego pojazdu (4710 m).

Nie obyło się bez awarii. Gdzieś wzdłuż rozlewisk jeziora Titicaca, 10 km przed granicą boliwijską „Star” wpadł w row zalaną wodą. Skąd ten rów? Prosta sprawa: trzeba sobie jakoś dorobić — mówią poniekąd Peruwiańczycy pokroju handlowców z bazaru Różyckiego. Nazajutrz opłacono „pomoc” tubylców i 2 silne wozy wydostały pojazd z... dochodowej pułapki.

W Boliwii droga już znacznie lepsza, za to piekielnie stroma.

O czterech szczytach zdobytych w wysokich Andach — kończy dr Mariusz Grebieniów — napiszę albo opowiem już później. Teraz wybieramy się na Huayana Patosi (6000 m), którego w okresie zimowym nikt dotąd jeszcze nie zdobył. Czy oglądaliśmy już pierwsze filmy z naszej wyprawy w poznańskiej telewizji? (tfn)

Od redakcji: Oglądaliśmy, 14 marca. Uczestnikom wyprawy serdecznie dziękujemy za życzenia i gratulacje przesłane nam z okazji 30-lecia „Głosu”.

Kaucja za worki papierowe

Komunikat PKC

Jak już informowano, w roku bieżącym występuje w naszym kraju duży niedobór tektury, papieru i przetworów papierowych wywołany awarią w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu. Sytuacja powyższa zmusza do podjęcia szeregu długofalowych i doraźnych środków zmierzających do ograniczenia zużycia wyrobów papierniczych i oszczędnego nimi gospodarowania.

Jednym z tych środków, o charakterze doraźnym, będzie pobieranie od dnia 1 kwietnia kaucji na nowe worki papierowe stanowiące opakowanie bezpośrednie przemysłowych mieszanek paszowych.

Kaucja za 1 worek wynosi 10 zł. Do pobierania jej upoważnione są jednostki handlu przy sprzedaży detalicznej mieszanek paszowych indywidualnym gospodarstwom rolnym oraz zakłady przemysłu paszowego przy bezpośredniej sprzedaży mieszanek paszowych. (PAP)

Telefony

W związku z awariami w sieci energetycznej doszło wczoraj wieczorem w części Wilczy do kilkugodzinnej przerwy w dopływie prądu. Kłopotliwe skutki awarii najbardziej odczuli mieszkańcy ulic: Poplińskich, Czesława, Gwardii Ludowej i częściowo Przemysłowej, gdyż mogli korzystać z elektryczności dopiero około północy. W innym rejonie sytuacja wróciła do normy już po godz. 21.

Nieprzeżegnane przebiegiło wczoraj przyczyną karambolu na skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego i Szpitalnej. Zderzyła się tam kierowana przez Stanisława G. tak-sówkę „Citroenem”. Ten z kolei, zderzył się z „Fiatem”. Jadący w nim Jan M. odniósł lekkie obrażenia, natomiast straty przy samochodach szacuje się na 150 000 zł.

Na torach między Piętnem — Środą znaleziono zwłoki przejechanego przez pociąg 33-letniego Wiesława P.

W Gostowie w pow. kolskim samochód potracił rowerzystę. Stwierdzono u niego ogólne obrażenia i odwieziono go do szpitala. (b)

FOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu lub śniegu. Temp. maks. od 2 do 6 stopni. Wiatry umiarkowane na północno-dół silne i porywiste południowo-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Świąteczna przerwa w pracach KBWE

Przyspieszenie prac nad redagowaniem dokumentów końcowych

28 marca opustoszały na krótko sale gmachu nad Jeziorem Lemańskim, gdzie toczą się obrady drugiej fazy genewskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Delegacje z 33 państw europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady rozpoczęły 4-dniowy świąteczny wypoczynek. Po raz pierwszy zrezygnowano z tradycyjnej, dłuższej przerwy.

Przed rozpoczęciem przerwy zebrał się główny organ konferencji — komitet koordynacyjny, który w gronie szefów delegacji, w bardzo rzeczowej i konkretnej atmosferze omówił sprawy związane z ostateczną formą dokumentów koń-

cowych KBWE. Nieco wcześniej komitet omówił szeroko sprawę przygotowania trzeciej fazy Konferencji, która odbędzie się w Helsinkach na najwyższym szczeblu.

Dla obserwatorów genewskich nie ulega wątpliwości, że ostatnio nastąpił istotny, pozytywny zwrot w pracach Konferencji. Zasadniczym, nowym elementem jest wola nie ma wszystkich uczestników KBWE szybkiego zakończenia obecnej fazy i przeprowadzenia w połowie bieżącego roku spotkania na najwyższym szczeblu w Helsinkach. Oprócz oficjalnych deklaracji licznych delegacji, potwierdzają to również różnego rodzaju dokumenty z międzynarodowych rozmów politycznych. Kraje EWG na spotkaniu szefów rządów w Dublinie wyraziły w opublikowanej 11 marca br. deklaracji w sprawie KBWE, pragnienie szybkiego zakończenia Konferencji spotkaniem na najwyższym szczeblu. Podobne stanowisko zostało wyrażone również w komunikacie ra-dzieckiego-francuskiego z rozmów premiera Francji J. Chiraca w Moskwie, w komunikacie polsko-jugosłowiańskim z okazji wizyty prezydenta J. Broz Tito, który bawił w Polsce na zaproszenie E. Gierka, jak też w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli szeregu państw europejskich.

Na wniosek delegacji Finlandii rozpoczęto już prace przygotowawcze do trzeciej fazy, obejmujące nie tylko problemy polityczne, ale także techniczne — organizacyjne. Przed rozpoczęciem krótkiej przerwy w obradach uczestnicy konferencji zadeklarowali również zintensyfikowanie wysiłków, w celu jak najszybszego zakończenia prac we wszystkich dwudziestu organach roboczych, opracowujących, z udziałem ekspertów, szczegółowe postanowienia dotyczące szerokiego zakresu problemów bezpieczeństwa politycznego i wojaskowego.

Przed rozpoczęciem przerwy podano, iż prace redakcyjne nad wieloma dokumentami

Negocjacje n.t. Bliskiego Wschodu

Sekretarz generalny ONZ K. Waldheim przeprowadził w Nowym Jorku konsultacje z przedstawicielami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Syrii, Egiptu i Izraela. Po zakończeniu konsultacji K. Waldheim wyraził przekonanie, że już w najbliższym czasie może nastąpić wznowienie prac konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu.

Spokój w Angoli

Ze stolicy Angoli, Luandy nadeszła w piątek wiadomość, że przedstawiciele kierownictwa trzech angolskich ruchów narodowowyzwoleńczych osiągnęli porozumienie kładące kres starciom zbrojnym.

Proces w Atenach

Sąd apelacyjny w Atenach postanowił w piątek wsząć postępowanie przeciwko 104 osobom — premierom, ministrom i podsekretarzom stanu w okresie rządów junty wojskowej w Grecji. Oskarża się ich o zdradę stanu.

A. Howeja w Iraku

Od kilku dni premier Iranu A. Howeja przebywa z oficjalną wizytą w stolicy Iraku Bagdadzie. Jest to pierwsza od 10 lat wizyta tej rangi polityka irańskiego w I.

Zakaz działalności

lewaków w Portugalii

Na posiedzeniu Portugalskiej Rady Rewolucyjnej, które zakończyło się w piątek nad ranem, „rozpatrzono aspekty sytuacji międzynarodowej, wywierające wpływ na rozwój procesu demokratyzacji w Portugalii, a także na sytuację, jaka powstała w Angoli” — głosi oficjalny komunikat.

Rada Rewolucyjna postanowiła wydać zakaz działalności politycznej lewackiej grupy „Ruch na rzecz reorganizacji partii proletariackiej”. (PAP)

Rozmowy A. Sadat - H. Bumedien

Zapowiedź „szczytu” państw arabskich

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat i prezydent Algierii, Houari Bumedien w czwartek wieczorem rozpoczęli w Kairze rozmowy na temat strategii arabskiej na Bliskim Wschodzie po fiasku misji dyplomatycznej w tym rejonie amerykańskiego sekretarza stanu, Henry Kissingera.

Obaj prezydenci w czwartek przybyli do Kairu z Rijadu, gdzie uczestniczyli w pogrzebie zamordowanego monarchy saudyjskiego — Fajsala.

A. Sadat i H. Bumedien omówią również sprawy dotyczące zorganizowania arabskiej konferencji na szczycie w celu koordynacji polityki państw arabskich po śmierci monarchy saudyjskiego.

Informację tę potwierdził kairski dziennik „Al Ahram”, który pisał w piątek, że w najbliższej przyszłości ma być zwołany „szczyt” arabski w celu oceny sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wg dziennika propozycja tego „szczytu” została przedyskutowana przez szefów państw arabskich w Rijadzie, którzy przybyli tam na pogrzeb zamordowanego króla Arabii Saudyjskiej — Fajsala. (PAP)

Zmarło 24 noworodków

Tragiczny wypadek w szpitalu w Rijece

W szpitalu położniczym w Rijece wydarzył się w piątek rano tragiczny wypadek: trujący gaz powstały z zapalenia się instalacji elektrycznej spowodował śmierć 24 niemowląt. Stan zdrowia czworga innych niemowląt jest krytyczny. (PAP)

Misja L. Tindemansa

Zgodnie z decyzją konferencji „na szczycie” szefów państw i rządów EWG, która odbyła się w grudniu 1974 w Paryżu, w przyszłym miesiącu premier Belgii, L. Tindemans udaje się z „misją informacyjną” do kilku stolic zachodnio-europejskich. Tindemans w czasie rozmów z przywódcami niektórych państw członkowskich EWG ma zbadać ich stanowisko w sprawie dalszego etapu „jednoczenia” Europy zachodniej w organizm polityczny (unię), który nie byłby ani federacją, ani konfederacją państw.

S. Chhak w Indiach

W piątek do stolicy Indii przybył z 3-dniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych królewskiego Rządu Jedności Narodowej Kambodży, S. Chhak. Przekazał on premierowi I. Gandhi list od przewodniczącego Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży, księcia Sihanouka.

Zmarł F. Jakubowski

W czwartek zmarł w wieku 61 lat radziecki minister prac montażowych i specjalnych prac budowlanych Fiedor Jakubowski. Nekrolog podpisał m. in. L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kosygin.

kończącymi zakończyli się. Dotyczy to zwłaszcza problematyki współpracy gospodarczej. Spośród 10 podstawowych zasad regulujących rozwój współpracy między państwami, 9 pozostało już uzgodnionych, w tym ogromnie ważne dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego zasady terytorialno-polityczne. Poważny postęp osiągnięto również w sprawie kontaktów między ludźmi, wymiany informacji, współpracy w dziedzinie oświaty oraz — w mniejszym stopniu — w sprawach wymiany kulturalnej. Szefowie delegacji podkreślają jednocześnie, że rzeczywisty zakres porozumień jest większy niż znajduje to odzwierciedlenie w oficjalnie zarejestrowanych tekstach.

W opinii wielu delegatów, istotny postęp osiągnięty w pracach KBWE, jak również rzeczowa i konstruktywna atmosfera obrad, stwarzają sprzyjające warunki do zakończenia konferencji w połowie br. (PAP)

Podpisanie umowy w Warszawie

Polski kredyt dla Jugosławii

Między bankami i produkcyjno-handlowymi organizacjami Polski i Jugosławii podpisane zostały 28 bm. w Warszawie umowy, na których podstawie strona polska udzieli Jugosłowiańskiemu kombinatowi hutnicznemu „Feni” w Kavaradzie kredytu finansowo-towarowego na budowę zakładów produkcji żelazo-niklu. W zamian za kredyt Polska otrzymała będzie przez 15 lat żelazo-nikiel w łącznej ilości ponad 350 tys. ton.

Łączna wartość dostaw wynikających z zawartych umów wyniesie ponad 600 mln dolarów.

Podpisane porozumienie jest jednym z największych zawartych dotychczas między Polską a Jugosławią.

Tego typu współpraca jest istotnym czynnikiem rozwoju polsko-jugosłowiańskich obrotów towarowych, które w bieżącym 5-leciu osiągną wartość 1,3 mld dolarów. Pierwotnie zakładano na ten okres wymianę w wysokości 850 mln dolarów. (PAP)

Porywacze uwolnili J. Gueury'ego

Jak podają agencje, ambasador Francji w Somali Jean Gueury, który od 5 dni trzymany był jako zakładnik przez porywaczy domagających się od Francji wydania skazanych na dożywocie dwóch mieszkańców terytorium Afarów i Issow, został zwolniony w piątek

krótko

po południu w Adenie. Żądania porywaczy zostały spełnione.

Konferencja w Hamburgu

W Hamburgu, największym porcie i ośrodku przemysłowym RFN, odbyła się konferencja zrzeszenia osób przesiedlowanych przez hitlerów — związek antyfaszystowski, po świętowania 30 rocznicy wyzwolenia Europy spod jarzma faszystowskiego. Oprócz weteranów ruchu antyfaszystowskiego w konferencji wzięli udział aktywiści związków, członkowie organizacji młodzieżowych i studenckich.

Prenumerata: wloty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-9

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział niecierp. 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Jak sprzedano strażnicę...

Moją uwagę w Kraszewicach zwróciło kilka rzeczy. Zresztą rzuciłoby się one w oczy każdemu przejeżdżającemu. Na tych zaproszających terenach, gdzie do dziś często — gęsto stoi jeszcze chata pod strzechą, kraszewickie „śródmieście” jest ewenementem. Okazały dom handlowy i pawilon, dom strażaka, ośrodek zdrowia, biblioteka, agromówka, punkt weterynaryjny. Dla reportera budowlę te mają wieloletnie znaczenie. Kto je budował, za jakie pieniądze?... Warto wstąpić. Tym bardziej, że na jednym z budynków pod wielkim napisem DOM STRAŻAKA, na skromniutkiej tablicy oznajmia się, że właśnie tutaj znajduje się filia oleśnickiej fabryki obuwi.

Kiedy rozgadałem się na dobre, dowiedziałem się, że jestem pierwszym przedstawicielem prasy, który zawitał tutaj po pamiętnym dla kraszewiczanki styczniu 1973 roku. Wtedy stali się głośni na cały kraj. Potem o nich zapomniano...

Przypomnę w telegraficznym skrócie wydarzenia. Przed kilku laty na zaproszających terenach należących do powiatu ostrzeszowskiego były trzy gromady: Czajków, Kraszewice i Kuźnica Grabowska. Bodajże w roku 1972 Kuźnicę przyłączono do Kraszewic. Potem przyszła reforma administracji terenowej. Na tym terenie miała powstać jedna gmina. Tylko gdzie?

Wybór padł na Kuźnicę, bo miała najbardziej centralne położenie. Ale Czajków i Kraszewice miały także ambicje stać się gminnym ośrodkiem. Zaczęły się starania o cofnięcie decyzji przyznającej awans Kuźnicy. Wizyty w Poznaniu, w Warszawie.

W tym czasie trwały pertraktacje. Poszukiwano wyjścia z sytuacji. Znalezione je — zdecydowano: gmina będzie w Grabowie, jedna wielka gmina połączona z dwóch, które były przewidziane. I tak jest do dzisiaj.

Być może, że u podstaw dzisiejszego społecznego obrazu Kraszewic leży wspomnienie dawnej, przedwojennej biedy. Gospodarka na kiepskich ziemiach, gęsto pociętych miedziami, nie dawała możliwości życia dostatniejszego. Może właśnie już z tego okresu datuje się niezwykła więź, łącząca mieszkańców tutaj ludzi. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, albo może lepiej: jeden dla wszystkich i wszyscy dla jednego.

Efekty takiego działania to właśnie dzisiejsze Kraszewice. Może znów telegraficzny skrót, tym razem okresu dłuższego. W 1949 roku zorganizowano tutaj bank spółdzielczy. Była to bodaj pierwsza instytucja w Kraszewicach, mająca szerszy zasięg. Bank obsługiwał teren zarówno Czajkowską, jak i Kuźnicę. Z bankiem łączy się też wiele późniejszych poczynień mieszkańców.

W roku 1950 zaczęto przystępować do budowy nowej szkoły. Zbierano materiały, zbierano fundusze. Oddano ją do użytku w roku 1955. Był to pierwszy obiekt zbudowany wspólnym, społecznym wysiłkiem. Potem była elektryfikacja. Znowu dzięki miejscowej inicjatywie Kraszewice miały prąd znacznie wcześniej niż cała okolica. Tak samo było z wodociągami. Zaczęto prace w 1964 — zakończono w 1968. W tym czasie też założono spółdzielnię zdrowia i w roku 1966 społecznie wybudowano ośrodek. Jeszcze wcześniej, bo już w 1962 roku, znowu przy znacznym udziale miejscowych ludzi, postawiono wielki dom towarowy. Potem jeszcze mieszkańcy Kraszewic budowali dom strażaka, siedzibę rady gromadzkiej, wiejski stadion. Zabiegali o budowę agromówki i punktu weterynaryjnego.

Niewiele chyba znalazłoby się wsi, które społecznym zapałem tyle zrobiły. Dźwigali tę swoją biedną wioskę, dokładali wysiłku żeby razem żyło im się lepiej. Nic dziwnego, że marzenia szły jeszcze dalej. Chcieli formalnego potwierdzenia swojego awansu. Ale inni też mieli marzenia, też mieli aspiracje i to było ich całe

„nieszczęście”, że nie tylko oni rośli, ale rosła cała okolica.

Decyzja, która zapadła w styczniu 1973 roku była jedynym wyjściem z sytuacji. I tak ją w Kraszewicach dzisiaj traktują. Ale aspiracje zostały. I nie można przecież mieć o to do nikogo pretensji. Przyznają, że trochę byli zniechęceni przez pierwszy rok. Ale teraz znów zbierają siły, znów myślą o tym, żeby intensywniej działać.

Gdzieś wyniuchali, że fabryka obuwi z Oleśnicy, leżącej w woj. wrocławskim szuka pomieszczeń, które nadawałyby się na podjęcie produkcji. Wymagania były niezbyt wygórowane. Chodziło o wstawienie kilkudziesięciu maszyn, na których miejscowe kobiety mogłyby szyć buty. No i zarobić. Nadawał się do tego dom strażaka. Na wspólnym wiejskim zebraniu, zrezygnowano z możliwości urządzania w strażnicy zabaw, postanowiono, że w Kraszewicach będzie przemysł.

I jest. Na razie bardzo skromny, pracuje tutaj około siedemdziesiąt kobiet. Ale już za parę miesięcy liczba zatrudnionych ma wzrosnąć do ponad dwóch setek. Fabryka wykupiła też przyległy teren i podobno kierownictwo jej myśli o budowie nowej hali.

Zawitało więc do Kraszewic nowe życie. Ludzie się ocknęli z chwilowego zniechęcenia. Znowu zaświtała im nadzieja awansu. Tym razem nie administracyjnego, lecz gospodarczego. Zaczynają przebąkać, że to pewnie nawet lepsze. Rużyli interes budowlany. Kraszewickie panny, same zarabiające na chleb, mają większe wzięcie...

I spotkają się zapewne w niedługim czasie znów na wspólnej budowie. Fabryka zapłaciła ponad dwa miliony za strażnicę. Są więc pieniądze, jest zapal. Mają zamiar budować dom strażaka, a właściwie to dom kultury, znacznie lepszy od tego, który sprzedali. Mają już przecież więcej doświadczenia i myślą też o Kraszewicach za lat parę. Wierzą, że ich wioska właśnie teraz wygrała swój los.

JAN KORZENIEWSKI

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Wacław Parczewski — „Materiały budowlane”. PWN, s. 402, 38 zł.
„Zbiór wielkości fizykochemicznych” — praca zbiorowa pod red. K. P. Miszczenki i A. A. Rawdila. PWN, s. 190, 44 zł.

„Polska mapa campingów” PP Wyd. Kartograficznych, 15 zł.

„Myślę, że jestem... O Stanisławie Jerzym Leu” w opracowaniu Wandy Leopold. Wyd. Literackie, s. 418 + ilustr., 65 zł.

Leonid Wasiliew — „Kulty religijne i tradycje Chin”. PIW, s. 470 + ilustr., 80 zł.

Anna Przemyska — „Dookoła chmurek”, wyd. II. Wyd. Literackie, s. 47, 25 zł.

Na świątecznym stole spotykają się zazwyczaj produkty, które radzi byśmy widzieć na nim co dzień. Ponieważ między jajkiem a babką ludzie stają się zwykle dla siebie życzliwi i na świąteczny przyjaźniej można więc przyjąć, że świąteczne zastawione stół to dobra okazja nie tylko dla wspomniania i rozpamiętywania kłopotów, jakie zdarzyły się przy zakupach, ale i dla podniejszej refleksji.

Potężnego wsparcia wymaga jeszcze dział gospodarki, od którego zależy dostatek mięsa, masła, jarzyn, cukru — rolnictwo. Bez wyłożenia wieluset miliardów złotych na przemysł przetwarzający plody rolne, na branżę zaopatrującą rolnictwo w sprzęt, bez zainwestowania w samą ziemię, nie usunie się kłopotów na gorących liniach — stół. A ponieważ gotów już, w ogólnych zarysach, w szczególności wykonawczych, plan tego wsparcia, można więc zwrócić uwagę na niektóre konsekwencje dostatek żywności i na działania nieodzowne dla osiągnięcia tego stanu.

Wyżywienie społeczeństwa wymaga, jak obliczyli nasi planiści, zainwestowania w rolnictwo i działy z

nim współpracujące, piątej części funduszu inwestycyjnego, jakim dysponować będziemy w czasie piętnastu przyszłych lat. Biliardy złotych, wielkość przecież nie wyobrażalna, niech ustąpią miejsca innemu porównaniu przybliżającemu skalę wydatków: wykonanie państwowego programu żywnościowego kosztować będzie

Bez komputera

Dzielenie jajka

tyle, ile zapewnienie dostatku mieszkań, a więc praktycznie — podwojenie zasobów. Wprowadzenie do rolnictwa takiej ilości dóbr całkowicie zmieni ten dział, przekształci w sposób gruntowny. Przyszłe piętnastoletnie będzie czasem masowego stosowania mechanizmów w pracy na roli, gdyż tylko w ten sposób znacznie zmniejszona liczba pracujących w rolnictwie będzie mogła sprostać znacznie zwiększonym potrzebom. Przecież z roku na rok — to proces nieunikniony — zmniejszać się będzie liczba stająca do pracy młodzieży; przyrost zasobów w

pięciolecie 1985—1990 będzie mniejszy niż w poprzednim, w jednym tylko roku 1973. Przecież do sprostania potrzebom cywilizacyjnym, to również proces nieunikniony, do pracy w sferze usług przejść muszą miliony osób, właśnie z rolnictwa.

Miliona traktorów i kompiutów towarzyszących im

maszyn potrzebuje rolnictwo, by sprostać zapotrzebowaniu na żywność, by zbliżyć wydajność do poziomu osiąganego w przemyśle. Tę wielką ofertę produkcyjną przyjąć już przemysł zyskując w ten sposób nowy bodziec dla rozwoju, bo przecież zamówienie, to dla producenta szansa rozrostu. Zapewnienie dostatek żywności wymagać będzie, według ścisłych wyliczeń ekspertów, zwiększenia plonów zbóż do około czterdziestu kwintali z hektara w końcu lat osiemdziesiątych. Tak duży wzrost plonów, całkiem realny, zdaniem specjali-

stów, nieodzowny jest dla osiągnięcia samowystarczalności w zaopatrzeniu w zboże, gdyż skłania do tego prognoza światowej sytuacji żywnościowej. W świecie, w którym setki milionów głodują, kraj mający wszelkie warunki dla wytwarzania produktu niezbędnego dla życia nie może

zrezygnować z tej szansy. Skłonienie ziemi do takiej płodności wymaga z kolei nowych wydatków na przemysł.

Prosta, podstawowa potrzeba — dostatek żywności, lub lepiej — poprawa wyżywienia, przekształci gruntownie gospodarkę w ciągu kilkunastu lat, zmieni społeczeństwo. To paradoksalne, ale właściwie po to, aby lepiej jeść trzeba wzmocnić przemysł, i w końcu w wyniku realizacji programu żywnościowego wybitnie zmniejszy się udział rolnictwa w gospodarce tak pod względem

liczby zatrudnionych, jak i wkładu wnoszonego do dochodu narodowego. Do roku 1990 udział rolnictwa w dochodzie narodowym zmniejszy się trzykrotnie, ale też będzie to dochód kilkakrotnie wyższy od obecnego. Podobnie zmniejszy się w wydatkach osobowych udział wydatków na żywność z 47 do 29 procent ale przecież w znakomicie zwiększonych dochodach. I jeszcze jedna, wspaniała konsekwencja tych przekształceń: praca w rolnictwie i życie na wsi zbliży się do standardu miejskiego, co przecież oznacza lepszą jakość życia dla kilkunastu milionów obywateli.

Bochenek chleba symbolizował przez wiele lat dochód narodowy i przez wiele lat gospodarka rzeczywiście dostarczała produkty odpowiadające potrzebom prostym, podstawowym. Przyszłość przyniesie zmianę symboliki, gdyż zapisane w planach zamiaty nasuwają raczej porównanie z kurą znoszącą złote jaja. I każdy chętnie weźmie swoją cząstkę, nie tylko przy świątecznej okazji.

ROMAN LENCEWICZ



Krynickyie uzdrowisko

Dzisiejsza Krynica to uzdrowisko nowoczesnych sanatoriów i domów wczasowych. Co roku przebywa tutaj kilkadziesiąt tysięcy kuracjuszy. Chlubą krynickyiego uzdrowiska jest nowa pijalnia wód mineralnych.

Fot. — CAF

Materiały z prywatnych zbiorów

Tajemnice starych szuflad

szfeld, M. T. Huber, I i F. Joliot, E. Ferrari, M. Planck, E. Rutheford, A. Einstein.

W materiałach pochodzących z prywatnych źródeł ocalały odpisy lub wyciągi z dokumentów już dziś nie istniejących, zniszczonych przeważnie w wyniku działań wojennych. I tak np. posiadamy wyciągi ze spalonych rękopisów z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich i Zamoyskich, czy ze zbiorów rapperswillskich.

Wielu ludzi nauki zajmowało — podobnie jak obecnie — ważne stanowiska państwowe i stał ich prywatna spuścizna rękopiśmienna ma ogromne znaczenie. Niemniej cenne są papiery dotyczące działalności dydaktycznej, w towarzystwach naukowych, a także dokumenty i notatki związane z udziałem w kongresach naukowych, spotkaniach naukowych o międzynarodowym zasięgu, notatki z wypraw naukowych, a także udziału w pracach organizacji międzynarodowych — np. Lię Narodów.

Oczywiście, nie sposób przedstawić bogactwa wszystkich materiałów zebranych w Archiwum PAN i dlatego ograniczę się jedynie do wymienienia przykładowo niektórych z nich.

W spuściznie rękopiśmiennej profesora Witolda Chodźko, członka czynnego Polskiej Akademii Umiejętności, dyrektora Państwowego Szkoły Higieny (1875—1945), zachowały się wartościowe materiały dotyczące stanu zdrowotności w Polsce u progu tzw. „drugiej Rzeczypospolitej”, raporty o ogniskach epidemii, notatki dotyczące zagadnienia walki z gruźlicą, projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Profesor Chodźko, wybitny lekarz, był także ministrem zdrowia publicznego, opieki spo-

łecznej i ochrony pracy w latach 1918—1923.

W papierach profesora Franciszka Czubalskiego, który był związany z tajnym wydziałem lekarskim na Uniwersytecie Warszawskim w latach okupacji hitlerowskiej, pod szyldem Szkoły Felczarów i Pielęgniarek (tzw. „Szkoły Zaorskiego”), znajdują się niezwykle cenne materiały z tego okresu.

W spuściznie profesora Wiktora Hahna (1871—1959) — historyka literatury, zachowało się ponad 3000 listów z lat 1880 — 1959, stanowiących prawdziwą kopalnię informacji. Szczególnie interesujące są materiały i korespondencja dotycząca Komitetu Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie.

Bardzo ciekawe są zapiski pamiętnikarskie inżyniera Juliana Majewskiego — współpracownika znanych polskich inżynierów, budowniczych mostów i wiaduktów — Stanisława Kierbedzia i Feliksa Pancera. Zachowany pamiętnik i dokumenty zawierają wiele informacji i rysunków technicznych, fotokopii dotyczących m. in. kanalizacji w Warszawie w połowie XIX wieku.

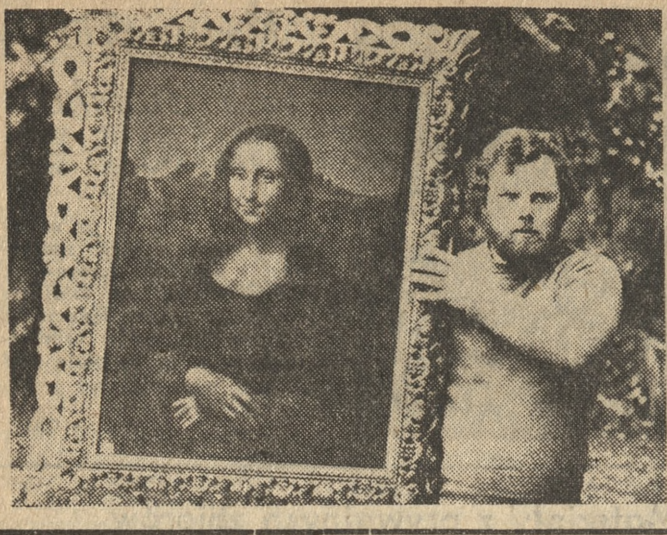
Z okresu powstania styczniowego pochodzą bardzo cenne kawy i cenne materiały, stanowiące zapiski Franciszka Ksawerego d'Abancourt — działacza politycznego i gospodarczego, publicysty i uczestnika powstania 1863 roku. Część z nich stanowią pisma i rozkazy różnych wydziałów Rządu Narodowego, komisarzy pełnomocnego w Galię Wschodniej oraz dowódców oddziałów w Lubelskiem (z okresu wrzesień — grudzień 1863), adresowanych do F.K. d'Abancoura, który był organizatorem służby pogranicznej woj. lubelskiego. Niezwykle interesujące są zachowane kartki notesowe z zapiskami połowy-

mi. Wiele interesujących materiałów znajduje się w spuściznie uczonych — Polaków, których burzliwe losy narodziły w XIX wieku na różnych — nieraz bardzo odległych terenach kuli ziemskiej. Badacz Syberii dotyczący materiały A. Szymańskiego (kraj Jakutów) i Ferdynanda Karo. Leon Barszczewski badał lodowce Pamiru i obyczaże mieszkańców Turkiestanu — pozostały po nim ciekawe zapiski i szkice podróży. Wł. Folkierski budował koleje w Andach (Peru); analogiczne materiały z pracy na tamtejszym terenie zachowała też spuścizna T. Stryjeńskiego.

Już z tych przykładów widać, ile różnorodnych informacji zawartych jest w spuściznach po wybitnych uczonych, działaczach i ludziach nauki i techniki. Wiele z tych tematów jest do dziś aktualnych i może być punktem wyjścia do dalszych prac. Oczywiście materiały te udostępniamy zainteresowanym instytucjom i osobom — i tak m. in. stale korzystają z nich naukowcy i specjaliści od historii politycznej, gospodarczej, historii sztuki, nie mówiąc już o historii nauki i techniki polskiej. (PAI)

STRONA

GŁOS — 29/30/31 III 1975



Mona Lisa na aukcji

Za kilka dni na aukcji w południowofrancuskim mieście Ruen kupić będzie można Monę Lisę. Obraz jest oczywiście kopią słynnego dzieła Leonarda da Vinci.
Fot. — CAF

„Już od stworzenia świata...”

Dzień wolnych figlików

W 1860 r. „Kurier Warszawski” tak objaśniał ten zwyczaj:

„Zwodzenie się wzajemne w dniu 1 kwietnia datuje się od momentu stworzenia świata. Właśnie w ten dzień diabeł zerwał w raju zakazany owoc i z najwykwintniejszą elegancją ofiarował go Ewie jako wyborne jabłko. Był to najfatalniejszy zawód, którego skutki dotąd nam w gardle stoją. Od tego czasu ludzie zwodzili ludzi, a los zwodził wszystkich. W miarę jednak postępu i rozwoju, poznano, że nierównie wygodniej będzie zwodzić się co dzień, a 1 kwietnia zostawić na wolne figliki”.

I zwodzono się w rzeczy samej bez umiaru, a nie zawsze dowcipy były tak „do publikacji” jak ten z posyaniem dzieci do apteki po komarowe sady...

Pozostając przy prasowych dowcipach primaaprilisowych, sięgnijmy do numerów poczytnego tygodnika „Światowid” z lat dwudziestych.

Smiano się tu nie oszczędzając nikogo i niczego, m. in. nowych prominentów życia politycznego. Oto krótka notatka ze zdjęciem — tytuł: Niezwykły wypadek w Warszawie.

Mieszkańcy stolicy byli w tych dniach — donosi „Światowid” — świadkami niezwykłego zdarzenia. Oto przekupień sprzedający barwne baloniki wypełnione gazem, uniesiony został w powietrze, przeleciał przez most Kierbedzia na Wiśle i dopiero po godzinnym przymusowym locie szczęśliwie wylądował.

Na dołączonym zdjęciu niezszczęśliwy sprzedawca szybkuje w rzeczy samej pomiędzy dwoma warszawskimi mostami unoszony przez baloniki.

Niemalże zamieszanie — a skończyło się wszystko na śmiechu — wywołał kolejny primaaprilisowy numer „Światowida”, w którym znalazła się informacja: Niebywała katastrofa w Krakowie.

Szalejący w Tatrach wiatr dotarł aż do Krakowa, zdmuchnął wieżę ratuszową z rynku krakowskiego, poniósł ją na Wisłę, gdzie spadła ona do wody. Szybka akcja ratunkowa zdołała wieżę wydobyć z nurtów wody, tak że już 2 kwietnia zobaczyliśmy ją na dawnym miejscu.

I tu na zdjęciu wieża „jak żywa” pluskała się w nurtach rzeki.

W roku 1931 ten sam tygodnik wkroczył już na arenę europejską. Oto ilustrowana korespondencja pod tytułem: Zawody w Niceli o Puchar Ligi Narodów.

Dnia pierwszego kwietnia br. odbył się w Niceli Międzynarodowy Konkurs Hippiczny o nagrodę Ligi Narodów. Zdobyl ją znany literat Kornel

Makuszyński, który obecnie w II pułku ułanów odbywa przeszkolenie jako oficer rezerwy. Na fotografii widzimy go na koniu półkrwi, dekorowanego przez ministra Brianda, który w tym celu przybył specjalnie z Paryża.

Na fotografii jest order, jest wręczający go, dominuje jednak głowa znudzonej krowy, którą zdaje się dosiadać triumfator konkursu.

Dowcip primaaprilisowy w wydaniu prasowym, zawsze mocno osadzony był w realiach toczącego się życia. Oto w roku 1945 tygodnik „Przekrój” śle primaaprilisowe listy gończe.

„Naszemu fotografikowi — udało się utrwalić na kliszy pomysłowych zbiegów, co uławi wszystkim złapanie i unieszkodliwienie” — anonsuje kolumna tekstu ze zdjęciami.

Zbiegami są oczywiście prześtepy hitlerowcy, których nie zdołano jeszcze ująć. Przekrojowy list gończy zaopatrzonej jest w 6 zdjęć z opisami. Znajdujemy tu m. in. woźnego Reichskanzelei w Berlinie Horsta Muellera, szarej eminencji ruchu hitlerowskiego i domniemanego autora „Mein Kampf”. Ma on bardzo zmienioną fizjonomię — zapuścił bowiem warkocze.

Na innym zdjęciu upozorowane na brzozy żona i dwie kochanki generała Ruckzuga, które rzekomo ukrywają się na jednej z wysp Jeziora Bodzkiego, szepem naśladując szmer liści.

Jest wreszcie pedałurowy na rowerze w przebraniu kominiarza prof. Ernest Obermajer, wynalazca broni V-5, której hitlerowcy nie zdążyli zastosować.

Każdy rok przynosił nowe dowcipy prasowe, były też lata, w których żarty były nie mile widziane, bądź obracały się z różnych względów do spraw bardzo prozaicznych. Wiele tych sprzed 20—15 lat jest już dla nas prawie nieczytelnych.

Utkwił mi jednak w pamięci znakomity primaaprilisowy reportaż, jaki zamieścił na swej drugiej kolumnie tygodnik „Świat” 1 kwietnia 1958 r. Reportaż ten nosił wybitny wielkimi czcionkami tytuł: DOLAR LECI!

Jak donoszą reporterzy tygodnika, pod NBP na Wareckiej zebrały się wielkie tłumy obywateli, którzy domagają się otwarcia kas i wymiany dolarów na złotówki. Kolejka wydłuża się z godziny na godzinę i jej koniec zniknął w chmurach kawiarni Nowy Świat, wijąc się między stolicami. Jak donosi tygodnik nawet Polskie Radio przerwało koncert z udziałem mandoliny stów Ciukrzy dla nadania specjalnego komunikatu, podkreślając, iż nikt już nie ma zaufania do oświadczeń władz amerykańskich, nikt nie ma zaufania do ich waluty. Mimo, iż dziennikarzom „Świata” udało się stwierdzić, iż spadek dolara datuje się od incydentu na ulicy, kiedy to pewna

obywatelka usiłowała wyrzucić do ścieku (z torby z napisem „Fly to Mari Hauuanaby PAA”) plik zielonych banknotów. Obywatelka zrobiła ten desperacki czyn pod wpływem słów pewnego Amerykanina... Rzecz jest zresztą bardzo zawiła i bardzo serio — śmieszna.

Reportaż kończy się jednak półprorocznym — w świetle sytuacji kilkanaście lat później — doniesieniem, iż dolar nadal leci na łeb na szyję, a lotniska i dworce kolejowe obłożone są przez naszych obywateli, którzy gotowi są zamieniać posiadane zielone, na nasze złotówki...

STANISŁAW WĄSEWSKI

Zapatrzonny człowiek taki...



Cena złudzeń

Bohaterkę znam tylko z spiesznej siłą rzeczy, podróży opowiadań mojej rozmówczyni, pięćdziesięcioparoletniej pani ze śladami dawnej urody na poranej zmarszczkami twarzy. Jadwiga — pod takim imieniem figuruje w moim notesie bohaterka — już dawno przekroczyła czterdziestkę, zawsze podobiała się mężczyznom.

Musiła być ładna, tak przecież twierdzi większość jej znajomych. Tak ładna, że uwieżyli kiedyś mówili, chociaż na kursy języków obcych, iż robi to dlatego, by łatwiej dostać się do LOT-u, zamierzając bowiem zostać stewardessą. Z tych planów nie wyszło, raczkując wtedy linie nie potrzebowały zbyt licznych personelu, ale znajomość języków przydała się później. Ulatwiała konwersację z przyjaciółmi męża, z racji obowiązków służbowych często przebywającego za granicą. Jego znajomi z kolei, być może w ramach rewidyt, zatrzymywali się u nich, wykorzystując mieszkanie jako jeden z etapów, przy

ne, w nowych sukienkach. Wcale nie starały się dorównać Jadwidze strojami, dla nich była to po prostu znajomość z kimś z wyższych sfer. Jadwiga opowiadała. Wtedy już była już najstarszą z Francji i RFN. Chwaliła się nowymi przyjaźniami poczynionymi za granicą. Listy i zdjęcia, którymi dokumentowała nowe podboje, umacniały wiarę w jej wypowiedzi. „Cóż tam Polska, wasze zarobki... Zachód, tam dopiero jest życie...”

Próbowałem przerwać, usłyszeć na czym polegały te różnice? Odpowiedź ograniczała się do stereotypu: no wie pan, samochody, ubiory, podróże. Niewiele — i jak dużo zarazem — dla niektórych.

To wszystko działało się dosyć dawno. Tymczasem córka podrosła, postarzały się znajome, nie zmieniały się tylko Jadwiga. Nadal podróżowała. Jej koleżanki stwierdzały, zdziwione, iż coraz częściej zaczynała mówić o konieczności za-

Owca — zwierzę z przyszłością

Owca domowa — zwierzę gospodarskie o wielostronnym użytkowaniu, jak definiuje jej przydatność Encyklopedia Powszechna, ma za sobą nie byle jaki rodowód. Wywodząc się ze stępów południowo-zachodniej Azji, znała była ludom starożytnym już 6—8 tysięcy lat p.n.e. Zajmując się w zaraniu swej cywilizacji i długo potem pastwem ludy te, zamieszkujące również Europę południową i Azję środkową, wykorzystywały najpierw skóry owce dla wytwarzania przyodziewku, potem mięso i mleko, a z biegiem czasu, po opanowaniu sztuki tkackiej — i wełnę.

Obecnie owczarstwo zajmuje ważną pozycję w światowej hodowli zwierząt gospodarskich. Liczba owiec na świecie przekroczyła miliard sztuk, a więc jedna owca przypada na mniej więcej troje ludzi. Z wełny jednej owcy można w ciągu roku wyprodukować trzy ubrania. Pozostaje jeszcze skóra, mięso i mleko. Barani stanowią 7,5 procent światowej produkcji mięsa, a mleko owce 2 procent. Wytwarza się z niego znakomite sery, m. in. roquefort, a u nas na Podhalu wspaniałą bryndzę.

AUSTRALIA NA CZELE

Ostatnio mówi się dużo w Polsce o potrzebie rozwoju owczarstwa, dopinguje się do tego odpowiednią polityką cen (podwyżki w skupie skór, mięsa i wełny), co ma stanowić zachętę do chowu owiec. Jest to konieczne, bowiem pogłowie owiec niepokojąco malało, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych, najbardziej wrażliwych na wszelkie wahania koniunktury.

Z trzema milionami owiec w

kraju daleko nam do takich przodowników, jak Australia — 165 mln. sztuk, Związek Radziecki — prawie 134 mln. sztuk, czy Nowa Zelandia, która bije zresztą wszystkich obasadą 376 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

Takich wyników, mimo największych wysiłków, na pewno nie osiągniemy, lecz możemy mieć stan pogłowia gwarantujący nam pełne zaspokojenie potrzeb krajowych (obecnie wełnę się importuje), a także umożliwiający wysyłkę nadwyżek na eksport, szczególnie baraniny. Staje się ona coraz bardziej poszukiwanym mięsem z racji swych wartości odżywczych i dietetycznych. Tę szansę dostrzeżono najwcześniej w Wielkopolsce, która posiadając w ubiegłym roku (spis czerwcowy) 424 000 sztuk owiec, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w kraju. Obsada tych zwierząt na 100 ha użytków rolnych wynosiła w województwie poznańskim 23,7 sztuk i była o 7,9 sztuk wyższa od przeciętnej krajowej.

WIELKOPOLSKIE WYPASY

Mówi się, że owca jest zwierzęciem stepowym i góskim. Dzięki łatwości przystosowania się do różnych warunków przyrodniczych, świetnie chowa się również na nizinach, czego przykładem jest owczarstwo wielkopolskie, mające znakomitą markę nie tylko z powodu swej liczebności i produktywności, lecz także doskonałej jakości materiału zarodkowego, dostarczanego dla innych regionów kraju.

W tym roku jednakże te dostawy trzeba będzie ograniczyć, bowiem jest w Poznaniu ogromne zapotrzebowanie na jarzyczki i tryki do chowu. Wiele rolników chwytta się różnych sposobów, aby zdobyć materiał hodowlany. Stawiają to wręcz jako warunek w umowach kooperacyjnych z sektorem społecznym, który też rozszerza znacznie w tym roku chów owiec.

Przed wielkopolskim rolnictwem postawiono w tym roku zadanie zwiększenia pogłowia owiec do 460 000 sztuk (o 36 000) natomiast na rok 1980 przymierzamy się do liczby 700 000 sztuk. Czy to będzie możliwe?

W dalszym ciągu o ilościowym stanie owczarstwa decydować będzie rolnictwo indywidualne, które, chowając w ubiegłym roku ćwierć miliona sztuk, miałoby możliwość zwiększenia pogłowia do 284 000 sztuk w roku bieżącym, gdyby dostało materiał hodowlany. Pomieszczenia, pasza i nadzór nie stwarzają większych problemów. Są jeszcze nie wykorzystane dostatecznie budynki inwentarskie na wsi, które można zamienić na owczarnie, m. in. w drodze dzierżawy od rolników indywidualnych przez zespołowe gospodarstwa kółek rolniczych bądź też zespoły rolników. Jeśli chodzi o

pasze — owca jest zwierzęciem niewybrednym i mało wymagającym, z powodzeniem można dla niej zapewnić pożywienie nawet na najgorszych klasach ziemi.

STAWKA NA FERMY

Doświadczenie wielu wskazuje na to, że najtrudniejszą gospodarką planową objąć się może przywaty, szczególnie wrażliwy na wahania koniunktury. Matry przeciw przykrytym z lat ostatnich, gdy opasy była (wyższa cena) wyparły owce z owczarstwa, a także z indywidualnych. Specjalizacja produkcji też przyczyniła się do wyeliminowania z owczarstwa tych kilku sztuk owiec, które trzymano przeważnie dla zaspokojenia potrzeb własnych. Znaleźli się co prawda rolnicy, którzy zaczęli specjalizować się w chowie owiec, np. mistrz produkcji zwierzęcej Zygmunt Kaźmierczak z powiatu ostrowskiego, lecz z różnych powodów nie stać ich owczarnie duże, o zmechanizowanej obsłudze.

Dlatego takie duże nadzieje wiąże się z rozwojem owczarstwa w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. W owczarstwie zamierzają się specjalizować niektóre gospodarstwa zespołowe kółek rolniczych, które złożyły w br. m. in. w powiecie ostrowskim, Część materiału otrzymają państwowych gospodarstw rolnych, lecz nie będzie tego dużo, bo ten sektor też ma własne potrzeby.

Znamy od lat renomowane owczarnie Kombinatów PGR Bieganowo i Żydowo, gdzie nie tylko zaadaptowano do potrzeb owczarstwa stare budynki, lecz również poczyniono znaczne inwestycje. W Marysinie w powiecie gnieźnieńskim buduje się nowoczesną fermę, podobną powstała już w PGR Koniewice. Nastawia się też na to Kombinat Gołańcz w powiecie wągrowieckim i Kombinat Taczanów w powiecie pleszewskim. Państwowe gospodarstwa rolne w Wielkopolsce mające w ubr. 148 000 sztuk owiec, dają do wydatnego zwiększenia stada.

Podobne zamiary mają spółdzielnie produkcyjne, które starają się usilnie zwiększyć swój stan posiadania z 21 500 w ubr. do 30 000 sztuk w br. do roku 1980 doprowadzić do stada 70 000 sztuk. W owczarstwie zamierzają się specjalizować m. in. w Krzywej Górze w powiecie wrzesińskim, w Osowej w powiecie gostyńskim i w Nowej Wsi w powiecie pleszewskim.

Te plany i realizowane już przedsięwzięcia niewątpliwie przyczynią się do znacznego jeszcze popularyzowania owczarstwa w Wielkopolsce. Australijskich wskaźników wprawdzie nie osiągniemy, lecz możemy dobrze wykorzystać szansę zaspokojenia potrzeb własnego regionu i kraju.

MARIA POLCYNOWA

małpójścia. Oczywiście w grę wchodziło tylko obcokrajowcy. Już nie tak atrakcyjni jak dawniej, wśród kandydatów trafiali się także emeryci czy renciści. Ten, na którego padła jej wybór, mieszkał w RFN. „Na zdjęciach ze ślubnego przyjęcia jeszcze całkiem, całkiem...”

Zalutując przedślubne fotomaleństwo Jadwiga zdradziła, iż kandydatów było znacznie więcej. „Może więc i mnie by się udało... „Trudno dzisiaj dojść z czyich ust padła ta pierwsza propozycja. Faktem jest, że kilka pań zdecydowało się na pójście do fotografa. Zdjęcia, nawet te na powiększonym formacie, są lepsze niż rzeczywistość. Spod peruki niewidac przeczyszonych skroni zmarszczki stały się jakby mniej wyraziste. Dla stałych bywalczyń niektórych kawiarni spędzających tam całe przedpołudnia, świat nabrał weselszych barw.

Wkrótce kilkunastoosobowe towarzystwo poważnych skądinąd pań, podzieliło się na wrogie obozy. Każdy miał swego lidera, tę, która pierwsza miała wyjść za mąż. Ogładano zdjęcia, zażywnych już

Kiedy publiczność wchodzi na widownię, aktorzy są już na scenie. Stoją nieruchomo na potężnych drewnianych podestach wybiegających ze sceny wprost na widownię. Jedni ubrani na czarno, inni na biało. W kostiumy przywodzące na myśl jakieś japońskie kimono. Po chwili jeden z aktorów podchodzi do mikrofonu zainstalowanego na proscenium. Zaczyna mówić wiersz, przechodząc stopniowo z recytacji w pełen ekspresji śpiew w stylu Czesława Niemena.

Nie jeden z widzów ukradkiem zapewne spogląda w tym momencie na program, chcąc przekonać się czy to rzeczywiście ta sztuka. Ale wszystko się zgadza. W takim to bowiem, daleko odbiegającym od tradycji, kształcie, wystawiony został w Gnieźnie dramat Juliusza Słowackiego o Mindowe, pierwszym na Litwie władcy, który zdecydował się z ręk krzyżackich przyjąć chrześcijaństwo.

Trzeba przyznać, że teatr gnieźnieński, zastosował tym razem mocne uderzenie. Postawił wszystko na jedną kartę. Po pierwsze sięgnął po dramat, którego de facto nie gra się w ogóle na naszych scenach. Pierwszy, jaki wyszedł spod pióra młodego, zaledwie dwudziestoletniego wówczas, debiutującego tą właśnie tragedią poety. Teatr powierzył realizację tej wyjątkowo trudnej scenicznie tragedii, mrocznej i krwawej, zrozumiałej dopiero na gruncie wczesnego polskiego romantyzmu — młodemu reżyserowi, a w dodatku jeszcze cudzoziemcowi, Japończykowi z urodzenia — Bernardowi Ford Hanaoka. U twórcy znanego co

TEATR

Słowacki po japońsku

prawda, ale nie mającego dotąd żadnych doświadczeń w pisaniu dla potrzeb teatru, Czesława Niemena — zamówił muzykę. Wszystko łączyło się więc tutaj z ryzykiem. Z jednym wszakże tylko wyjątkiem. Do roli tytułowej pozostał bowiem dyrektor Boratyński aktor, zdolnego rzeczywiście podolać wszystkim stawianym przez nią wymagom. Tym aktorem, który zdecydował się przez czas jakiś występować gościnnie w Gnieźnie, jest Jerzy Żelnik, wybitny, ale nie mający widać jakiegoś szczęścia do scen stołecznych, aktor filmowy.

Bernard Ford Hanaoka na kanwie tragedii Słowackiego stworzył de facto swój własny autorski spektakl. Inaczej niżby to nakazywać mogła tradycja odczytał tekst Słowackiego, przerobił go gruntownie i na nowo jak gdyby dla potrzeb swego spektaklu na scenę zaadaptował. Przede wszystkim wyraźnie zawęził i ograniczył ramy widowiskowe przedstawienia, starając się w maksymalny sposób odsunąć wszelkie możliwe, a rze czywiście grożące mu tutaj, skrajzenia z wielką historyczną, realistycznie potraktowaną, operą. W kształcie zaproponowanym nam więc przez reżysera, tragedia Słowackiego zredukowana została właściwie do jednego tylko wątku, do jednej sprawy. Dramatu wodza, który podjął walkę w imię jakichś włas-

nych racji i przegrał ją. Ową walkę, o której mówi nam ten spektakl pokazuje reżyser dosłownie i bardzo z japońską. Przy pomocy gigantycznych, przypominających scenografię i atmosferę filmów Kurosawy, zapasów.

Przedstawienie gnieźnieńskie Hanaoki jest jednym z rzędu tych, z którymi zasadniczej polemiki właściwie podjąć nie sposób, jako że stanowi ono zamkniętą, skończoną całość, którą można albo odrzucić albo też zaakceptować. Osobiście, chociaż nie ze wszystkim reżyser przekonał mnie swym spektaklem, byłbym skłonny zaakceptować je. Mimo wszystkich jego niedopracowań i słabości aktorskich, dających o sobie znać przede wszystkim w drugiej części przedstawienia, dla której zresztą także reżyser nie znalazł równie interesujących jak w pierwszej części zabiegów inscenizacyjnych i pomysłów.

Ten spektakl ma trzech właściwych bohaterów, trzech wyraźnie wybijających się na plan pierwszy współtwórców. Jednym jest reżyser, drugim scenograf, Ryszard Grajewski, który zaproponował rzeczywiście efektowny i sprawdzający się w pełni w praktyce także od strony funkcjonalnej, kształt plastyczny spektaklu, trzecim wykonawcą głównej roli Jerzy Żelnik. Bez jego udziału, w aktualnej sytuacji kadrowej teatru, ten spektakl

byłby jednak nie do pomyślenia. Z licznej obsady aktorskiej przedstawienia wspomnieć należałoby jeszcze czyniącą stałe postępy Marię Skowrońską w roli Aldony, Józefa Chrobaka grającego tutaj Hejdenricha oraz Krystynę Hebdę w roli niewidomej matki głównego bohatera, Rognedy.

I jeszcze jedno. Na marginesie obu ostatnio oglądanych w Gnieźnie spektakli: „Tango” z Danutą Szaflarską oraz „Mindowe” wydaje się, że dyrektor Boratyński znalazł wreszcie jakąś receptę na znane powszechnie w tym teatrze kłopoty kadrowe. Zdecydował się zapraszać wybitnych aktorów z zewnątrz na gościnne występy. Zdecydowanie też postawił na ambitny, liczący się repertuar. Być może nawet, że w ambicjach swych idzie teraz zbyt daleko, skoro w tym samym sezonie chce mieć na obyczajowej scenie, „Tango” Mrożka, „Mindowe” Słowackiego oraz szekspirowską „Burzę”.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie „Mindowe” tragedia Juliusza Słowackiego w opracowaniu dramaturgicznym i reżyserii Bernarda Forda Hanaoka oraz scenografii Ryszarda Grajewskiego. Muzyka: Czesław Niemen. Plastyka ruchu oraz układ walk: Barbara Bernacka-Plotkowska oraz Waldemar Wilhelm. Premiera prasowa 22 marca 1975.

W jednej dziedzinie szczególnie nie możemy narzekać na naszych edytorów. Myślę o książkach, albumach itp. związanych ze sztuką. Sporo ukazuje się takich pozycji w rodzimej produkcji, niemało także importujemy. Najbardziej jednak cieszą nowe, polskie opracowania. I tutaj chciałbym zwrócić uwagę łaskawych czytelników na doskonałą pracę Joanny Guze — „*Twarze i portrety*”, wydaną bardzo starannie przez PIW, w opracowaniu graficznym Krzysztofa Lenka. Autorka kreśli w bardzo przejrzystym, choć imponująco erudycyjnym wstępie, historię portretu, jego czas zwyczajny, a dzisiaj schyłkowy. Osobiście spodziewam się, że i do portretu, po którejś woli, malarstwo nasze powróci... Z kolei Guze przeprowadza słuszny i interesujący podział na pewne typy portretów, a więc „Portret dwójga”, „Twarze władcy”, „Laur dla pisarza”, „Narcyz przed sztalugami” oraz „Podwójne ja modela i artysty”. Tekst jest żywy, pełen fascynujących niekiedy danych, ubarwiony anegdotą, fragmentami życiorysów, zatrzymujący się przy artystach, którzy najwyżej wnieśli się w swym mistrzostwie lub najlepiej reprezentowali poszczególne kierunki w sztuce. Uzupełnia go bogaty zestaw

reprodukcji, barwnych i czarno-białych.

W tej samej oficynie wyszła książka bardzo ambitna, skreślona przez jednego z najlepszych naszych znawców malarstwa, Jacka Woźniakowskiego — „*Co się dzieje ze sztuką?*”. Autor postawił sobie ambitny cel, nie od dziś reszta, ukazania metamorfozy artystycznego światopoglądu od końca XIX wieku po dni

le z tych szkiców znanych jest czytelnikom z lektury w prasie artystycznej okresu po wojennego. Niewiele jednak weszło do tomu w niezmienną formę. Woźniakowski wprowadził wiele uzupełnień, niekiedy całkowicie przeredagował pewne partie.

Tak niezmiennie poszukiwana seria „ceramowisk” wzbogaciła się ostatnio aż o trzy wartościowe pozycje.

Z książką na ty

Sztuka i życie

współczesne, niekiedy jednak dla pełni obrazu w prezentowanych szkicach cofając się i o sto lat w przeszłość. Fascynujący jest wstęp, trudny, ale wciągający swoją dociekliwością w szukaniu odpowie- dzi na odwieczne pytanie: sztuka, skąd i po co? Jest to zarazem i jakby credo autora, echo jego licznych utar- czek i polemik z trywializatorami sztuki. Z kolei mamy długie serie szkiców, usiłujących ukazać etapy rozwojowe sztuki współczesnej, jej najcenniejsze osiągnięcia, a także podkład filozoficzny. Jakby zamknięciem staje się dział „Świadectwa”, gdzie to swoje credo autor stara się naj- pełniej udokumentować. Wie-

Na pierwszy plan wysunął- bym książkę wybitnego sinolo- ga radzieckiego, Leonida Wasiliewa — „*Kulty, religie i tradycje Chin*”. Jest to wy- płyające z ogromnej znajomości rzeczy, przebogate w fakty, dzieło poświęcone głównym systemom religijno- etycznym Chin w całym ich ciągu rozwojowym. Religie te wywierały zasadniczy wpływ na całość życia społeczno- politycznego i ekonomicznego, wpajały też w społeczeństwo pewne treści kulturowe, rzutujące z kolei na kształtowanie trwałych postaw życio- wych. Zdradzające się w opar- ciu o systemy religijno-etycz- ne, treści filozoficzne, przy- równoległym wykształcaniu się

osobliwych często tradycji i obrzędów, nieraz o charakterze kultowym, zakorzeniały się twardo, rzutując niekiedy na mentalność chińską aż po dziś dzień.

Wasiliew szeroko omawia obrzędy religijne i kultury w najdawniejszych Chinach, jak totemizm, animizm, kult zmar- łych, kult płodności i rozmna- żania, z kolei zaś stopniowe przekształcanie się tych wierzeń, co stwarzało podatny grunt dla pojawienia się kon- fucjanizmu i jego rozwoju aż po moment, gdy stał się oficjalną religią państwową. Książkę wzbogacają liczne re- produkcje, indeksy, wykazy o- sobowe, bibliografia itp.

Mało już jest dzisiaj rodaków, którzy by nie znali Pragi czeskiej, nie przechadzali się po terenach zamku hrad- czanskiego, po Małej Stranie, nie zaglądali na Złotą uliczkę, nie patrzyli ze schodów zamkowych na sylwetkę kościoła św. Mikołaja. A prze- cież wciąż o Pradze wiemy bardzo niewiele, tej Pradze, której dzieje wiążą się tak ści- śle z dziejami narodu. I do- brze się stało, że ukazała się u nas pozycja cenionego ba- dacza kultury Karela Krejci'ego — „*Praga, legenda i rzeczywistość*” (przekład Cecylii Dmochowskiej). Jest to urocz, na polu literackiej ese- j o dziejach Pragi i Czech, wsparty o gruntowną wiedzę i rozkochanie w mieście, które jak rzadko które zgroma- dziło w sobie tak wiele pamię- tej narodowej przeszłości. Krej- ci, wychodząc od analizy po- jej legendy i mitu, wprowadza nas w Pragę, od tej wersji związanej z Vyszehradem, po kolejne, w samych na- zwach odbijające historię dzieje Pragi i tej królewskiej, i tej, która znaczyła się he- roizmem pospółu z tragizmem, i Pragi fantastycznej, pełnej niezrozumiałych świętych i w ogóle wszelkich tajemnic, aż po Pragę mieszczańską i lu- dową. Barwna, żywa, świetnie napisana opowieść, bogato zdobiona świetnymi zdjęciami, uzupełniona przypisami i indeksami.

I ostatnia pozycja w serii „ceramowskiej”, głoszą, ciągle nie starzejąca się praca Johana Huizingi, wybitnego holenderskiego historyka kul- tury — „*Jesiień średniowiecza*” — dzieło dotyczące Europy za- chodniej w XIV-XV wieku, przynoszące obszerny, panora- micznie ukazany obraz ówczesnego społeczeństwa. Ilustracje i aneksy. A w sumie książ- ka, którą musi się znać. Pi- szę tu o niej niewiele, nie tak dawno bowiem omawiałem ją przy okazji zwykłego wyda- nia.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Lista poszkodowanych nie jest z pewnością pełna. Wątpię, czy nabyte w butelkę ofia- ry zechcą się do tego przyznać. Przypuszczam też, że nie zos- tanie z tego tytułu wszczęty proces. „Nikt nie chce być sam, ale przyznać się do takich poszukiwań nie potrafiłabym... „A winna? Sama nie naciąga- ła, korzystała tylko z okazji. Trudniej powiedzieć co skło- niło te panie do podjęcia tak ryzykownych zabiegów. Nie są przecież młode, mają po pięćdziesiąt i więcej lat. Sra- ciły sporo, jak na swe finan- sowe możliwości. Czyżby prze- konane, iż w miarę upływu lat cena złudzeń rośnie? Nie wiem też, czy przestały czekać, cho- ciaż Jadwiga od dłuższego cza- su nie daje znaku życia.

Chciałyby odzyskać pieniądze, a może tylko stracone ilu- zje?

BRONISŁAW GORDON

— co tu ukrywać — jegomo- ściów, zbierano się w celu tłumaczenia pierwszych listów, podobnych raczej do sprawoz- dań dla urzędów podatkowych niż miłosnych wyznań. Cóż, każdy wiek ma swoje prawa. Ustalono nawet ewentualne ter- miny, dziwnym jednak trafem stałe przesuwane. A to kandy- dat się rozmyślił, ustępując miejsca następnemu, a to mu- siał gdzieś wyjechać na dłu- żej... Nikt jeszcze nie podejrze- wał niczego złego, a o Jadwi- gę nadal mówiono w samych superlatywach.

Nasza bohaterka tymczasem często kursowała między Pol- ską i RFN. Koleżanki twier- dza, że czyniła to z miłości do pozostawionego w kraju dzie- ka, dorastającej już pannicy, niezbyt chętnie rozmawiającej o matce w gronie koleżanek. Była nieco lepiej sytuowana niż większość rówieśniczek. Z pewnością myślała, że jest to zasługa nigdy nie widzianego ojczyma. Nie dostawała zbyt wiele, ot, parę sukienek, swe- terki, trochę kosmetyków. Wa- łut obcych mama nie dawała, złotych za to tyle, ile potrze- bowała.

Koleżanki matki zaczynały się niecierpliwić. Nachodzili

córkę w wynajętym mieszka- niu, pytając o mamę. Niestety niewiele potrafiła powiedzieć. Nie uprzedzano jej bowiem o terminach przyjazdów. I kto wie, jak daleko potoczyłaby się ta historia, gdyby nie pech, a może szczęście, mojej rozmów- czyni, która poznała siostrę Jadwigi.

Nie wiem, jak wyglądał po- czątek rozmowy obu pań, roz- umiem dlaczego jej tak trud- no sobie przypomnieć. W jej uszach utkwiło jedno tylko zdanie: „A co pani jej dała, moja siostra nie robi niczego bezinteresownie?”.

Dla niej w tej właśnie chwi- li rozwały się wszystkie złu- dzenia. Nic jej przecież nie dała. Udostępniła tylko swo- je mieszkanie, wtedy, kiedy Jadwiga jeszcze nie miała się gdzie zatrzymać podczas kró- tkich z reguły pobytów w kra- ju. Podejmowała ją jak tylko mogła najgościnniej, zadłuża- jąc się po uszy, byle tylko naj- lepszej przyjaciółce niczego nie brakowało.

Nie wiem, kiedy podzieliła się nowiną z resztą zaintereso- wanych, wkrótce jednak tama- pękła. Okazało się, że inne panie zainwestowały nieco wię- cej: jedna pożyczyła dziesięć

tyśnię złotych, druga porato- wała kilkudziesięciodolarową pożyczką, na zasadzie — kiedyś się rozliczymy. Kilka mniej zaprzyjaźnionych kandydatek musiało po prostu zapłacić po kilkanaście tysięcy złotych, tytułem kosztów wszczęcia po- szukania partnerów do mał- żeństwa.

Lista poszkodowanych nie jest z pewnością pełna. Wątpię, czy nabyte w butelkę ofia- ry zechcą się do tego przyznać. Przypuszczam też, że nie zos- tanie z tego tytułu wszczęty proces. „Nikt nie chce być sam, ale przyznać się do takich poszukiwań nie potrafiłabym... „A winna? Sama nie naciąga- ła, korzystała tylko z okazji. Trudniej powiedzieć co skło- niło te panie do podjęcia tak ryzykownych zabiegów. Nie są przecież młode, mają po pięćdziesiąt i więcej lat. Sra- ciły sporo, jak na swe finan- sowe możliwości. Czyżby prze- konane, iż w miarę upływu lat cena złudzeń rośnie? Nie wiem też, czy przestały czekać, cho- ciaż Jadwiga od dłuższego cza- su nie daje znaku życia.

Chciałyby odzyskać pieniądze, a może tylko stracone ilu- zje?

BRONISŁAW GORDON



Meble czy atrypy?

Byliśmy ze znajomymi w poznańskiej kawiarni „Kaprysta”. W trakcie rozmowy poruszyłam się na krzeselku i znalazłam się na podłodze, gdyż mebel był popsuty. W końcu zdarzenie mało znaczące i nie się nie stało, tyle tylko, że miałam przez jakiś czas o- bolały bok i że cała kawiarnia setnie się ubawiła moim upadkiem. Zapytuję jednak, czy lokal gastronomiczny I ka- tegorii, a więc pobierający od konsumenta wyższe stawki m. in. za zapewnienie mu pewne- go komfortu, nie powinien być tak umeblowany, żeby goście nie byli narażeni na niebezpie- czeństwo (gdyby się to przyda- rzyło starszej osobie?) i na o- śmieszenie?

URSZULA N. POZNAŃ

OD REDAKCJI. Zwróćliśmy się w tej sprawie do dyrekcji Oddzia- łu Kawiarni Poznańskiego Przed- sięwzięcia Przemysłu Gastrono- micznego. Wyjaśniono nam, że w grudniu ubr. „Kaprysta” został u- meblowany nowymi fotelikami. Ponieważ jednak są one słabej konstrukcji, codziennie rano kel- nerki sprawdzają ich stan i nad- wężone wycofują z sali.

Widocznie, czyniąc to nie dość do- kładnie, że podobna historia (by- najmniej nie śmieszna, bo rzeczy- wiście niebezpieczna) mogła się zdarzyć. Zaopatrzeniowca w PPGP należałoby, naszym zdaniem, ob- ciążyć kosztami takiego zakupu. Meble, szczególnie przeznaczone do lokali, nie mogą mieć cech a- trap, służących do oglądania, ale nie służących do użytku. (612-zk)

Uśmiech z obu stron lady

Jako klientka, z dużym za- interesowaniem przeczy- tałam artykuł zatytułowany „Wartość uśmiechu” („Głos”, 26. III br.). Często właśnie od tego, nic przecież nie kosztują- cego uśmiechu, zależy to, że w sklepie nie czujemy się intru- zami i nawet łatwiej wtedy „przeknąć” odpowiedź ekspe- dientki „nie ma”. Bądźmy jed- nak obiektywni. Na ogół, jeśli samemu ma się dla sprzedaw- ców uśmiech na twarzy, oni też odpowiadają uśmiechem. Bo przejawiająca się w uśmie- chu zyczliwość jest zaraźliwa. Nie szerzący go więc wobec tych, którzy są po drugiej stro- nie lady. (1117)

MARIA SZCZESNA Gniezno

Co najmniej 3 razy

W związku z ukazaniem się w „Głosie Wielkopolskim” z 18 I br. listu pt. „Te- legramem się nie śpiesz?” przeprowadzone zostały do- chodzenia, w wyniku których stwierdzono: (...) Ze względu na brak doręczycieli w chwili nadejścia telegramu, został on wydany do doręczenia następ- nego dnia o godz. 6. Z powodu nieobecności adresata, do- ręczyciel zostawił zawiadome- nie o nadejściu telegramu, wu- znającą odbiór telegramu do godz. 22.

(...) Dyrekcja nie dopatruje się żadnych nieprawidłowości przy doręczaniu wspomnianego telegramu. Twierdzenie, że pocztą tylko raz na dobę roz- wozi telegramy jest niepraw- dziwe, gdyż wszystkie rejony m. Poznania, nawet dzielnie peryferyjne są obsługiwane co najmniej 3-krotnie w ciągu dnia przez doręczycieli.”

Zast. Dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji mgr I. DOMAGALSKI

Dokąd z barometrem?

Czy rzeczywiście w Pozna- niu nie można oddać do naprawy barometru, w któ- rym zniszczony jest tzw. włos? Usiłowałem zrobić to w punk- cie usługowym „Foto-Optyki” (przy ul. Głogowskiej) bez re-

zultatu. Od pewnego starsze- go zegarmistrza dowiedziałem się, że tego typu naprawy wy- konuje zakład przy zbiegu ulic Szamarzewskiego i Staszi- ca, sprawdziłem, zakładu tego już tam nie ma. Jak to wyglą- da w innych miastach? Dla przykładu w Warszawie czyn- nych jest 7 (słownie siedem) punktów usługowych, napra- wiających barometry. Aż dziw, że w półmilionowym Po- znaniu nie robi tego ani je- den zakład. (1086)

PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI Poznań

Usprawnić te usługi

Gdzie w Poznaniu ma się udać człowiek, pracują- cy jako mechanik samochodo- wy, z przybrudzoną ubra- niem roboczym do wyprania? Pracuję w takim przedsiębior- stwie, w którym pracownikom ubrań roboczych się nie pie- rze, tylko płaci się ekwiwalent za pranie odzieży roboczej.

Do niedawna taki punkt istniał przy ul. Głogowskiej 82, należący do Miejskich Pra- ni i Farbiarni w Gnieźnie. Punkt ten zlikwidowano, a po mieszczeniu przejęła spółdziel- nia „Swit”. Tam jednak obec- nie oświadczone, że tego ro- dzaju usług nie prowadzi, i że mam się udać na ul. Sta- roleńską. Uważam, że coś tutaj nie gra i że w każdej dzielni- cy powinien istnieć punkt, któ- ry prowadzi tego rodzaju usłu- gi, tym bardziej że spółdziel- nia „Swit” szeroko reklamowa- ła, że rozszerza zakres usług. Pytam się jak wygląda, ów rozszerzony wachlarz usług, tym bardziej że „Swit” jest te- raz monopolistą na usługi pra- nicze w Poznaniu. (1049)

ANTONI STACHECKI Poznań

Poczekajmy

na wyniki badań

Chciałbym dorzucić swój głos w sprawie gołębi w Poznaniu. Domaganie się, jak- to wynika ze słów autora li- stu („Głos” z 21 bm.) usunie- cia gołębi z Poznania upa- żam za zbyt pochopne. Zbyt szybkie podejmowanie decy- zji, bez uprzedniego poddania jej dokładnej analizie, często kończyło się źle z zupełnie nie oczekiwany skutkiem ubocz- nym. Wyeliminowanie które- goś ze składników biocenozy, spowodować może zachwianie równowagi biologicznej. Dlate- go należy poczekać na wyniki badań.

W Krakowie, także i w in- nych miastach (w tym i w Po- znaniu) prowadzi się badania nad gołębiami domowymi. Pro- blem ten był poruszany na II Ogólnopolskim Zjeździe Stu- dentkich Sekcji Ornitologicz- nych w Olsztynie (20—22. III. br.). Akademia Rolnicza w Szczecinie prowadzi dokładne badania nad roznoszeniem cho- rób przez ptaki. Materiały zo- staną zebrane także z terenu Poznania i dotyczyć będą ptów nie gołębia. Trzeba dodać, że gołab miejski występuje tylko w kilku większych miastach Polski.

Pisze to jako członek Sekcji Ornitologicznej Kola Nauko- wego Przynośników UAM i ja- ko mieszkaniec Poznania. (1140)

ALEKSANDER WINIECKI Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Katastrofálny stan gospodarki chilijskiej

Półtora roku rządów chilijskiej junty wojskowej doprowadziło ten kraj do stanu ostrego kryzysu gospodarczego, upadku przemysłu i rolnictwa oraz pogorszenia stopy życiowej większości społeczeństwa. Przyznają to nawet także ci działacze polityczni i prasa, która do niedawna udzielała bezwarunkowego poparcia juncie wojskowej.

Byli doradca junty wojskowej d/s gospodarczych Orlando Saenz w artykule zamieszczonym na łamach ukazującego się w Santiago dziennika „Ercilla” otwarcie przyznaje, że polityka gospodarcza junty poniosła fiasko. Nie osiągnięto nic w dziedzinie zahamowania inflacji. Redakcja dziennika „Ercilla” podkreśla, że tylko w dwóch pierwszych miesiącach

tego roku inflacja w Chile wyniosła 32,8 proc., a deficyt bilansu płatniczego osiągnął 1,2 miliarda dolarów. Główny ciężar kryzysu gospodarczego ponoszą Chilijscy o najniższych dochodach. „Ercilla” informuje np., że obecnie, kiedy oficjalnie minimalna płaca wynosi 159 tys. escudos miesięcznie, to większość ludzi pracy zarabia 100 tys., a nawet mniej. Przy tym należy pamiętać, że kurs dolara wynosi 3700 escudos. Obecnie Chilijscy muszą pracować 5 godzin, aby zarobić na kilogram chleba. Ceny chleba od czasu puczu wojskowego w 1973 roku wzrosły 55-krotnie, mleka i cukru 100-krotnie, masła i ryżu 70-krotnie, zaś opału 120-krotnie.

Szanse wznowienia dialogu na Cyprze

Rzecznik ONZ zakomunikował w czwartek, że w rozmowach wstępnych, których celem jest doprowadzenie do wznowienia rokowań między obu wspólnotami cypryjskimi, odnotowano pewien postęp. Rokowania te zostały zerwane 13 lutego po jednostronnej decyzji Turków cypryjskich w sprawie proklamowania swego własnego państwa w ramach republiki cypryjskiej.

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Cyprze amb. Luis Weckmann-Munoz przeprowadził w Nikozji rozmowy z przedstawicielem rządu prezydenta Makario i Turków cypryjskich. Równocześnie w Nowym Jorku sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim starał się w czasie rozmów z reprezentantami Turcji i Grecji przełamać impas. Waldheim ma nadzieję, że już wkrótce zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie miejsca i daty wznowienia rokowań między wspólnotami cypryjskimi. (PAP)

Zabójca Fajala II chory umysłowo

Nowy król Arabii Saudyjskiej Chalid ibn Abd al-Aziz oświadczył w piątek w wywiadzie dla dzienników „Al Hayat” i „Daily Star”, że żadne z obcych mocarstw nie jest zamieszane w sprawę zamachu na Fajala. Potwierdził on, że zabójca jest umysłowo chory.

Nowe zarządzenia w 4 krajach

RFN ogranicza napływ cudzoziemców

W RFN podjęto dalsze kroki zmierzające do ograniczenia werniku do pracy obywateli cudzoziemskich. Dotyczy to przede wszystkim robotników tureckich, jugosłowiańskich i hiszpańskich. Od listopada 1973 r. obowiązuje zakaz przyjmowania ich do pracy w RFN. Obecne zarządzenie wydane przez ministrów spraw wewnętrznych 4 krajów RFN: Nadrenii — Północnej Westfalii, Bawarii, Badenii-Wirtembergii i Hesji przewiduje, że od 1 kwietnia br. obywateli państw członkowskich EWG, Szwajcarii, Austrii i Stanów Zjednoczonych, nie będzie wolno mieszkających w miastach, w których przeszło 12 proc. stanowi ludność cudzoziemcy. Do tych „zakazanych” miast należą Stuttgart, Monachium i Frankfurt nad Menem. Zakaz nie obejmuje małżeństw mieszanych.

W RFN pracuje obecnie przeszło 2,5 mln robotników cudzoziemskich — co stanowi około 10 proc. ogółu czynnych zawodowo. (PAP)

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH”. artykuł Lesława Tokarskiego „Ostatni akt” kończący cykl publikacji pt. „Krzywdy prawdziwe, krzywdy rzekome”. Tym razem autor pisze o dokonywanych w czasie wojny przestępstwach Niemców co miało na celu germanizowanie przy pomocy tej ludności ziem polskich. Pisze też o następnym wielkim przestępstwie, którym była ewakuacja Niemców, zarządzona przez ich władzę pod koniec wojny, w wyniku tego — przypominamy — zastaliśmy polskie ziemie zachodnie i północne w znacznej mierze ornostoszone.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: w 30. rocznicę Głównego Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prof. dr Czesław Piłchowski publikuje artykuł „Nieruchliwa sprawiedliwość RFN”. Autor dokumentuje stan ścigania zbrodni hitlerowskich w Niemczech Zachodnich, stwierdzając, iż nadal na wolności żyje tam większość zbrodniarzy hitlerowskich.

W „TYGODNIU”: rozmowa z Galiną Ulanową, najwybitniejszą tancerką naszego stulecia, której działalność sceniczną nierozdzielnie związana jest z muzyką Chopina.

W „KULTURZE”: rozmowa z Jerzym Putramentem, który przedstawił się przede wszystkim jako literat. Odnowiła się na pytanie o recente na zwłoki Putramenta tak ja formułuje: — Przejaść się. Najgorsza jest obywatelska wobec świata. Umiera się wtedy szybciej, jeszcze za życia.

W „DOOKOŁA ŚWIATA”: rozmowa z prof. Adolfem Ciborowskim, dyrektorem Instytutu Kształtowania Środowiska. Co do naszej sytuacji w tej dziedzinie, profesor jest umiarkowanym optymistą.

sta. — Nawet bowiem przy pewnych skłonnościach i zanieszczeniach środowiskach — mówi — gospodarka planowa dała nieporównywalnie lepsze efekty niż indywidualna, i w tym też jest nasza szansa na przyszłość.

W „POLITYCE”: Jerzy Waldorff przedstawia „Ziemie mojego ojca” (to tytuł publikacji) czyli rozwój życia muzycznego w Poznaniu. Są to refleksje związane z udaną prezentacją Wielkopolski w niedawnej „Panoramie XXX-lecia”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM”: artykuł Krzysztofa Lengie wiza pt. „Polak je”. — Najgorsze jest to — czytamy — że im bardziej folgujemy naszym apetytom, z punktu widzenia nauki o żywieniu stosunkowo najmniej przestępstw dietetycznych popełniają rodziny średnio zarabiające. Również ludzie na wsi średnio odżywiali się zdrowiej niż w mieście.

W „LITERATURZE”: reportaż Małgorzaty Szejnert o skarbach jasnogórskich.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM”: reportaż Bogdana Bartnikowskiego o „Skryzylatym prymusie 1974” czyli podopieczniku nawigatorze inżynierze Stefanie Godlewskim.

W „ITD”: reportaż Janusza Markiewicza pt. „Możemy pana dopisać” na temat braku ochrony prac magistrów.

W „ARGUMENTACH”: o Julianie Marchlewskim — w 50 rocznicę jego śmierci — mówi córka rewolucjonisty Zofia Marchlewska.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM”: Wojciech Bukowski odpowiada na pytanie „Co się kryje za słabością dolara?”

W „WALCE MŁODYCH”: Andrzej Zieliński przedstawia stan wzajemnej zależności klub sportowy — zawodnik. Autorowi chodzi o niewypelnianie elementarnych obowiązków klubów wobec zawodników co do dbałości o stan zdrowia.

29	Eustachego Wiktoryna
Sobota	
30	Wielkanoc
Niedziela	
31	Poniedziałek Wielkanocny
Poniedziałek	Święto: 5.23—18.08

TEATRY

SOBOTA
Nieczynne.

NIEDZIELA
OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — g. 19 „Skiz” (premiera).
LALKI I AKTORA — nieczynny.

PONIEDZIAŁEK
OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — g. 19 „Skiz” (premiera prasowa).

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — sob. i poniedz. g. 10, 12, 14, 16 „Opowieść do poduszki” (USA 15 l.), sob. g. 18, 20, 15 „Johnny poszedł na wojnę” (USA 18 l.), niedz. i poniedz. g. 18, 20 „Awans” (pol. 15 l.).
KDF PALACOWE — sob. i poniedz. g. 14 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), g. 16, 19, 30 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.).
APOLLO — sob. g. 9.45, 13, 16.15, niedz. g. 16.15, 19.45 poniedz. g. 9.45, 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), sob. g. 19.45 — seans zamknięty.
ARENA — poniedz. g. 20 „Safari 5 000” (jap.).
BAŁTYK — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15, niedz. g. 16, 18, 20.15, poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Aresztuję cie, przyjacielu” (ang. 15 l.), poniedz. g. 22 „Złoto dla chłwałych” (USA).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Opowieść w czterech” (pol. 15 l.), niedz. nieczynne, poniedz. g. 10, 12, 14, 16 „Zaczarowane podwórko” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Od strzał” (USA 15 l.).
GRUNWALD — sob. g. 17 „Pulapka w delcie Dunaju” (rum. b.o.), g. 19 „Gdzie jest jubałat” (węg. 15 l.), niedz. nieczynne, poniedz. g. 12 „Królowa i osiołek” (bajka), g. 17 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.), g. 19.30 „Miłość nad morzem” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — sob. i poniedz. g. 10, 12, 14 „Gappa” (jap. b.o.), sob. i poniedz. g. 16, 19 „Romeo i Julia” (ang. 15 l.), poniedz. g. 16, 19 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 15.45, 18, 20.15 „Eldorado” (USA b.o.).
MINIATURA — sob. g. 15.30, niedz. poniedz. g. 14, 16 „Wydrza pana Grahama” (ang. b.o.), sob. g. 17.30, 19.30, niedz. poniedz. g. 18, 20 „Osakany” (USA 15 l.).
OLIMPIA — sob. i poniedz. g. 11, 12 bajki, niedz. g. 13, 15, 17, 19, 20 „Rodzinny gang” (wł. 18 l.).
OSIEDEŁ — sob. i poniedz. g. 15, 17, 19 „Ro deo” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — poniedz. g. 11.30 „Syn Gózzilli” (jap. b.o.), sob. i poniedz. g. 17, 19.30 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.).
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Śledztwo w sprawie obywatela po za wszelkim podejrzeniem” (wł. 15 l.).
RIALTO — sob. g. 10, 12, 30, niedz. g. 15, 17.30, 20, poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20 „Człowiek w dzicy” (USA 15 l.).
RUSALKA (Swarzęd) — g. 14 „Szerzy długie Ucho” (pol. b.o.), g. 15 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. b.o.), g. 17, 19.30 „Kabaret” (USA 15 l.).
SCALA — g. 18, 19 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. b.o.), g. 20 „Śmiercionośny ładunek” (USA 15 l.).
TECZA — sob. g. 16, 19 „Potop” cz. II (pol. b.o.), niedz. i poniedz. g. 16 „Potop” cz. I, g. 19 „Potop” cz. II, poniedz. g. 15 Zestaw bajek.
WARTA — sob. i poniedz. g. 10, 14, niedz. g. 14 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), sob. g. 12, 16, 18, niedz. g. 16, 18, 20.15, poniedz. g. 16, 18, 20 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.), sob. i niedz. g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.), poniedz. g. 12, 13 „Dwa jabłuszka” (bajki).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30 „Podwodna wycieczka” (pol. b.o.), g. 16, 18.30 „Isadora” (ang. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15.30, niedz. g. 15.30, 18, 20.15, poniedz. g. 10, 12, 30, 15.30, 18, 20.15 „No i co doktoru?” (USA b.o.).
WRZOS (Lubon) — sob. i poniedz. g. 15 „Buleczka” (pol. b.o.), g. 16 „Gangsterski walc” (fr. 15 l.), g. 19 „Wybawienie będzie śmierć” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — sob. i poniedz. g. 15 „Kopciuszka” (pol. b.o.), g. 17, 19.15 „Nie będę cię kochać” (pol. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka — g. 9—18, ul. Książkowa — g. 10—17.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Gar-

bary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Wal ki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lu tycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyka z ekranu; 9.05 Piosenki bez słów; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Różne barwy saksofonu; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. 8; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie — cz. VI; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Maciszewskiego; 12.25 Wiersze śpiewane C. K. Norwida; 12.40 Koncert żywych; 13 Góralskie nuty; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Mel. na smyczki; 15.05 Muzyka i poezja; „Przedwiosnie” — wiersze poetów polskich; 16.05 Retro — Studio z przyszłości; 19.15 Stare walece gra ork. cygańska Raphy Bregietti’ego; 19.30 Kydryński, Tomaszewski i Wiktorczyk zapraszają do słuchania programu Świątecznego; 20 Koncert żywych; 21.43 „Kameleon” Herbie Hancocka; 22.15 Najświeższe arie i duety; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Wioz gwiazd.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 „W świecie współczesnej humanistyki”; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Chór PR; 9.20 Bez pieczęstwa na jedni zależy od nas samych; 9.30 Jan Sibelius: Poe mat symf. op. 26 „Finlandia”; 9.40 Ludwik van Beethoven: V Sonata D-dur op. 102 nr 2 na wiolonczelę i fortepian; 10 Teatr PR — „Kochankowie z Batelin”; 10.45 S. Rachmaninow: „Urwisko” — Fantazja op. 7 wg Lermontowa; 11 Utwory kompozytorów polskich; 11.20 M. Ravel: „Cygan” — rapsodia na skrzypce i ork. gra J. Heifetz i ork. filharmoniczna w Los Angeles; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Mel. lubuskie; 12.05 Aud. literacka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Utwory organowe; 13.20 Pieśni Gabriela Fauré śpiewa Gerard Souzay; 13.35 „Bohaterowie książki, autorzy” — fragm. książki K. Rodowicza pt. „Kawalerowie Virtuti”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Grecja; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki Andrzeja Matyni i Hanny Mozer pt. „Życie za McKinleya”; 14.35 F. Schubert: VIII Symfonia h-moll „Niedokończona”; 15 Radioferie; 16 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton C. Chruszczewskiego; 17.40 Aud. M. Nowakowskiego; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Gra jacy szafa”; 18.40 Ptasie koncerty; 19 E. Grieg: Konc. fortep. a-moll op. 16; 19.30 Matysiakiowie; 20 „Krokusy jak wiołnowe nuty” — liryczny-zartobliwy magazyn o wiosnie i świętach; 21.55 Najpiękniejsze karty muzyki; 22.30 Zespół Dziwiątki — „Ładny paszety”; 23 D.C. najpiękniejsze karty muzyki; 23.35 D.C. najpiękniejsze karty muzyki.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz; 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Noc bez brasku” — 14 odc. pow.; 9.10 Nowe gospels zespołu „The Voices of history”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.25 Śpiewają Czerwone Gitary; 10.35 „Gdzie jest moje słońce” — gra na skrzypcach Don „Sugar Cane” Harris;

10.50 „I będzie miał dom” — 11 odc. pow.; 11 S. Vaughan — nowe piosenki M. Legrand; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Wiersze śpiewane K. I. Gałczyńskiego; 12.25 Za kierownicą; 13 Męskim okiem — magazyn; 15.10 „Dziwiczki kraj” — autorska płyta Airta Moreiry; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Gra zespół Laboratorium; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Noc bez brasku” — 15 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Baciunia” — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Laureaci Festiwalu Jazz nad Odrą; 20.05 „John Kirk” — monodram; 20.30 J. S. Bach: I Konc. na dwa klawesyny i ork.; 20.50 Przypominamy rock-operę Jezus Christ Super Star; 21.35 Kwadrans dla zespołu Piotra Pibera; 21.50 Opera tygodnia — Wilhelm Kienzl „Ewangelista”; 22.05 Śpiewa Maryla Rodowicz; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Rzeka posępna”; 22.45 Jazz z Brazylii — gra Hermeto; 23 Pociąg węgierski; 23.05 Powracający temat — „Kolysz się mój rydwan”; 23.50 Gra W. Nahorny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I:

7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.10 „Dzwony w Europie” rep. literacki; 8.40 Śniadanie rodzinne przy muzyce; 9.05 Graja Marek i Wacek; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych: „O królu i o wyskrobku” — wodevil H. Januszewskiej wg wiatku z baśni I. Krzemienieckiej; 10.25 Lista Przebojów — wydanie specjalne; 11 „Sztuka świętowania”; 12.10 „Jajko, wiosna i ja”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Miłośnikom operetki; 16.35 „Rypcega” humoreska S. Zielińskiego; 16.55 „Czar cyganerii” historia jednego filmu z Janem Kiepura i Marią Egerth; 17.15 Ślubna wiazanka — czyli młode pary w Studio Młodych; 18.05 Świąteczna rewia rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 19.15 Rewia piosenek; 20 Kabalet Retro; 21 Zielony karnawał — prowadzi T. Ross — cz. II; 22.30 Lektury naszych prababek; 23.15 Zielony karnawał cz. II.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 23.

PROGRAM II: 7.35 W rannych pantoflach; 10 „Świąteczna niedziela”; 12.05 Pisanki, kraszanki, malowanki — muz. lud.; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranne symfonie; 14 Podwieczorek przy mikrofoni; 15.30 Dla dzieci „Najdziwniejszy z rycerzy” cz. I opery K. Pendereckiego z librettem Ewy Szteblik-Zarembiny; 15.50 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi „Mister Di” część I słuch.; wg książki J. Broszkiewicza; 16.35 „Półka z książkami”; 17 Scena polska — Mi strzowie sceny polskiej w polskim klasycznym repertuarze komediowym; 18.35 Wieczór świąteczny z J. Waldorffem; 21.50 W. Lutosławski: Wariacje symf.; 22 Zespół Dzieci wiatka „Jutro wesele”; 22.30 Konfrontacje literacko-muzyczne „Car men”; 23.35 Na dobranoc gra Ork. Akademii St. Martin.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz; 18.35 Ogólnop. program stereof.; 22.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny: 8.35 Wariacje na temat Al leluja; 9 „Noc bez brasku” 15 odc. pow.; 9.10 „Rodziny, miłady!” L. Skaldowie; 9.30 Gdy się mówi A — gdy się mówi B; 9.45 Wielkie recitale; 12.05 „Arnhem — błąd, czy zdrada?” 3 odc. słuch.; 13.30 Muzyczne premiery Programu III; 13.10 Wizerunki ojczyzny; 13.30 Zapraszamy do studia — A. Kurylewicz; 14.05 Perspektyw — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Nowa płyta Astrud Gilberto; 14.45 J. S. Bach — II konc. na dwa klawesyny i ork. C-dur; 15.10 Opowieści kanterberyjskie; 15.30 „Grecka kuchnia” Phila Woods; 15.50 Premiery Polskich Nagrań; 16.15 Boska noga tancerka; 16.45 Muzykalna rodzina Reganów; 17.05 „Noc bez brasku” 18 odc. pow.; 17.15 „Hosianna mantra” zespołu Popol Vuh; 17.25 E. Kajdas i Cantores Minores Vratislavenses; 18 „Woda życia” — Wielkanocny musical zespołu Choralerna; 18.30 „Gość” słuch.; 19.06 Kronika zespołu Moody Blues; 19.35 Zapraszamy do Tróki; 21.50 Opera tygodnia — Wilhelm Kienzl „Ewangelista”; 22.05 Śpiewa Maryla Rodowicz; 22.15 Wieczory z Wolterem — Pa-dosne spotkanie filozofów w Holan dii; 22.30 Nostalgia a la russe — romanse rosyjskie; 23 Pociąg węgierski; 23.05 Przypominamy „Abbey Road”; 23.50 Śpiewają „Novi Singers”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.05 Echa sportowej niedzieli; 7.10 Informacje o programach PR i TV; 7.15 Dyngus z Parnasiem; 8.14 D.C. dyngus z Parnasiem; 9.05 D.C. dyngus z Parnasiem; 10.05 „O morzu, rybach i okrętach” — słuch.; 10.30 Muzykora pod bazami; 12.10 Pół wieku polskiej piosenki; 13 „Modry leu” — rep. literacki; 13.20 Turniej orkiestr i zespołów radiowych; 14 Konc. chopinowski; 14.30 „Zagłoba swatem” — słuch.; 15 Konc. ży-

zeń; 16.05 Z Radiokurierem pod rękę; 16.30 o kraju i świecie; 18 „Sprzedawca CE/402” — słuch.; 18.45 Słynne tanga; 18.53 Dobranoc; 19.15 Rewia piosenek; 20 Koncert którego nie było; 21 Zespół „Dziwiątki”; 21.30 Taneczna parada rytmów i melodii; 23.05 Ogólnop. wiadomości sport; 23.20 D.C. tanecznej parady rytmów i melodii.

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka popularna; 10 Cztery pory roku — wydanie specjalne; 11 Świąteczny koncert żywych; 12.05 Tępienie Zi-molaty”; 12.35 „Barwa i bród” — rep.; 12.55 Sławne opisy — niesławni krytycy; 13.30 Aud. literacka „Nadprogram w stylu lat trzydziestych”; 14.30 Konc. z nagrań wybitnych polskich zespołów kamilowych; 15.05 Śpiewa Teresa Zylis-Gara — gwiazda Opery Metropolit-tan; 15.30 Dla dzieci „Najdziwniejszy z rycerzy” — cz. II opery; 15.50 Teatr dla dzieci i młodzieży „Mister Di” — cz. II słuch.; 16.35 „Trzy razy — to jest to” magazyn literacko-muzyczny; 19 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie” — słuch.; 20.20 Muzyka; 20.30 Fragn. oratorium „Mesiasz”; 21.45 Pozn. wiadom. sport; 22 „60 minut na godzinę w zespole „Dziwiątki” — magazyn; 23 Osiągnięcia światowej fonografiki; 23.35 Utwory Claudia Monteverdiego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz; 18.30 Ogólnop. program stereof.; 20.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Świąteczne rytmy; 8.35 Śmigusińcy w Krakowskiem; 9 „Noc bez brasku” — pow.; 9.10 Kartki ze starego albumu — Donovan; 9.30 III konc. na dwa klawesyny i ork. c-moll; 9.55 „Pani z Walewicz”; 10.25 Padre z Bolonii — Giovanni Battista Martini; 11.11 Kronika zespołu Moody Blues; 11.45 „Order nie tylko dla niego”; 12.05 Muz. teatralna Z. Konicznego; 12.30 Zawsze w niedzielę J. Fedorowicz; 12.40 O. scholastyce. wielogłosowość i gotyckiej architektury; 13.05 Autorska płyta Billy Prestona; 13.30 Mówi dyplomata; 13.55 „ABZ” — gra zespół Laboratorium; 14.05 Przeboje z nowych płyt; 14.55 „Z miłości jestem” — gra i śpiewa Trio SBB; 15.16 „Listy do mojego Staffa”; 15.30 „Wschodni wiatr” — czyli jazz po japońsku; 15.50 Sylwetka piosenkarza — Serge Gainsbourg; 16.15 O wykupku smagania i dyngusie; 16.45 Zespół Uriah Heep — zaprasza na „Urodziny czarnoksiężnika”; 17.05 „Noc bez brasku” — pow.; 17.15 „Tak jak dzieci” grają J. Hammer i J. Goodman; 17.40 Czytanka, pisanki — wodevil; 18.10 Nowe głosy w niosencie — Brian Prothera; 18.30 Oklaski dla zespołu Collium Musicum; 19 „Rzeka posępna” — pow.; 19.35 Ragtime po polsku; 19.50 Wieczór wspomnień rodzinnych; 20.05 „Gdyby Beethoven odkrył słuch” — dygresja muzyczna; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — G. Becaud; „Opera d’Aran”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Ome-ga; 22.15 „Czarownica w Paryżu” — aud. poetka; 22.35 Dookoła fe-stiwa; 23 Pociąg węgierski; 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem Hot Chocolate; 23.50 Gra zespół Old Timers.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek 1 dni poświęciłem we wszystkich muzeach z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — 98 zamknięte.

MUZEUM NARODOWE (sale parterowe) — wystawa „Dzieła współczesnych artystek polskich” — g. 9—18, niedz. g. 10—15 (do 31. III).

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYC

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Pozio: 1. porozumiewanie się listowne — kolor w kartach — autor „Maratonu” — serdeczne stosunki z kimś oparte na wzajemnej życzliwości, 2. postać z opery „Manru” — osocze krwi lub limfy pozbawione włókienka — angielska miara powierzchni, 3. przed wojenny bokser polski — słynny piosenkarz Salvatore — córka hra biego, 4. wzajemny stosunek ze bów obu szczeł przy ich zwiera niu i podczas ruchów żuchwy — wer mut jugosłowiański, 5. artystym, 6. główna tętica — korytarz pod kopowy zrobiony w celu założenia miny, 7. G. marka aparatu foto graficznego — gatunek papugi, 8. pomieszczenia, w których wysł wietla się kopie planów i rysun ków technicznych — grupa zawo ników startujących w danej kon kurencji, 9. jezioro w Turcji — rzeka uchodząca do M. Białego — dawpili postanie, 10. G. góry w Etiopii — bies — złom papierowy, 11. bukiet, wazka — duren, gamon — bakterie choroby wenerycznej, 12. opłata stała — utrzymuje sta tek na miejscu — harmider — ru mor, 13. de Janeiro — krzywe no gi — bicz używany głównie na psy — zabawa, 14. może być kuchnia — czynność kupowania — typ, od miana — bójka wielu osób, 15. „Tey” — ziemia przeznaczona pod zasiew — nauka o chemicznych i fizycznych właściwościach minera łów i o występowaniu ich w przy rodzie, 16. np. przeciwświślowe — jednostka miary oporu elektrycz nego — symbol chemiczny pier wiastka o lic. at. 85 — rodzaj szruby, 17. tornister ministra — naj mniejsza cząstka substancji — ob chód imieniny 10. 1. lub 10. II., 18. rezerwa — pogład, obyczaj — rodzaj zastony — wschodnie imię męskie, 19. dział fizyki — zbioro wiśko roślinne złożone głównie z traw i rzadko rozrzuconych drzew i krzewów, 20. interwał — małpiat ka z rodziny lemurów, 21. U. Alekto, Tisifone i Megajra — człowiek pe len chęci do działania, 22. Górna warstwa atmosfery — symbol che miczny pierwiastka o lic. at. 20, 23. W. człowiek lubiący robić poszu kiwania, zwłaszcza naukowe w bi bliotekach — zapis testamentowy — okrycie na łóżko, 24. Y. nakrycie gło wy papieża — komórka powstają ca w procesie połączenia się dwu komórek zwanych gametami — pa pieru urzędowe, 25. przysąd do wy znaczenia kierunku lub kontrolo wania wskazań busoli — pomocą namiarów gwiazd — Sumac — czło wiek osadzony w areszcie — nie znajdujący się w pracy, 26. Pionowo: 1. krótkie, obcisłe spo denki używane do kąpienia się — nauka o językach, historii i kultu rze Wschodu, 2. był nim Tartufe, 3. miasto w pow. grójeckim, 4. prze pływa przez Goleniów — główna, podłużna belka na spodzie kadu ba statku, 5. przecinek, 6. owoc tarniny — nasza stolica sportów zimowych — liczb, 8. urodzenie w maszynach do pisania ułatwiają ce pisanie tekstu w kolumnach — marka samochodu naszych sąsia dów, 9. nowela B. Prusa — część męskiej bielizny — Polska Agen cja Prasowa, 10. człowiek pozbawiony poczucia humoru — sposób bycia, 11. posiedzenie — sztuczne włosy (1. mn.) — tytuł najwyższych dostojników w Etiopii, 12. pesy mizm — zad — ryba, 13. śpiewają ca Anna z Poznania — chce spać — piłka poza boiskiem — gdy nie bleskie to życie królewskie, 14. za imię osobowy — symbol chemicz

Dobre
(TAKIE SOBIE)
Szkot do żony leżącej na łożu śmierci:
— Wychodzę do apteki, kocha nie. Gdybyś poczuła, że zbliża się koniec, nie zapomnij zgasić świa tła.
*
W szkockim miasteczku jakiś pan idzie ulicą, nagle pada i leży bez ruchu. Zebrał się tłum ludzi, a jeden z przechodniów mówi:
— On nie żyje.
Na ktoś z tłumy:
— Przecież pan nawet nie zba dał jego puls!
— To zbyt czyste. Wsadziłem rękę do jego kieszeni i on się nawet nie poruszył.
*
Szkot, który chciał porady lekar skiej dowiedział się, że pewien znany londyński specjalista, któ ry za pierwszą wizytę bierze dwa funty, za następną żąda już tyl ko 10 szylingów. Wchodząc do ga binetu specjalisty Szkot woła:
— Panie doktorze, to znowu ja.
*
Dwaj małomówni Szkoci pracu ją razem w prowincjonalnym urzędzie pocztowym. Od dwudzie stu lat nie zamienili ze sobą jesz cze ani słowa. Pewnego dnia je den Szkot wychodząc z biura skre ca w lewo, zamiast jak zwykle w prawo.
— Dokąd idziesz? — pyta drugi Szkot.
— Nie twój interes. I nie po wiedziałbym ci tyle, gdybyś nie był moim starym przyjacielem.
*
Milicjant zatrzymuje na szosie kobietę prowadzącą samochód z nadmierną szybkością:
— Pani jechała co najmniej sto kilometrów na godzinę!
— Niemożliwe! Dopiero dwa dziesięć minut temu wyjechałam z domu.

ODCHUDZANIE

Spotkałam na ulicy ku szynkę.
— Przytyłaś — stwier dziła z nieukrywaną satysfak cją.
— Już ty się o mnie nie martw, schudnę.
— Czyżbyś zapomniła o nadchodzących świętach?
— Akurat rodzinika pozwoli łaby mi zapomnieć!
Tego dnia, w niezbyt rados nym nastroju usiadłam do obiadu.
— Wspaniała zupa — po chwalił mąż. — Nie jesz?
— Czy wiesz, ile przytyłam od lata? Nawet Agnieszka za uważała, tylko ty oczywiście nie nie widzisz!
— Wiesz, że lubię babki przy kości.
— A ja nie lubię, jak wio senne kiecki opinają się na bio trach — odparłam cierpko.
— No cóż... — powiedział mąż i przezornie umknął do łóżnego pokoju, tłumacząc się jakąś pilną pracą.
— Niech mama tak nie trza ska garnkami — mruknęła Anda. — Od tego się nie chud nie. Trzeba ograniczyć kalorie.
— Mądrała! Przez dwa ty godnie zrzucę trochę sadła, a potem przez święta przytyję dwa razy tyle.
— Przecież nie musisz jeść wszystkiego, prawda?
Nie muszę. Ale czy mi się to uda? Wszyscy będą napy chać się smakołykami, a ja mam patrzeć?
— Ale sernik dla nas upie czesz, prawda? — paplała Anda.
— Daj mi spokój!
— Mazurek cygański też musi być. Bez niego nie byłoby prawdziwych świąt. Ani bez placaka cytrynowego.
— Może byś się odczepiła wreszcie?
— O rany! Nawet porozma wiać nie można! — obruszyła się Anda. A potem usłyszałam, jak mówi do Andrzeja.
— Przygotuj się na trudne dzieciństwo. Mama się odchudza.
W pierwsze święto usiedli śmy do pięknie nakrytego stołu w rodzinnym gronie, po większym o Agnieszkę. Obok swego nakrycia przezo rnie postawiłam hiacynt, aby odurzającym zapachem od dzielił mnie od innych woni,

tak kusząco lechących podnie bienie.
— Jednak się odchudzasz? — spytała Agnieszka spoglą dając na talerz stojący przede mną.
— Zrzuciłam już pierwszy, najtrudniejszy kilogram.
— To chyba z twarzy, bo strasznie pomizerniałaś. A może kolor tej nowej sukni tak cię postarza?
Uśmiechnęłam się, jak go ścinnej pani domu przystoi. Ten zrzucony kilogram dodał mi sił.
— Gdy coś zjesz, zaraz ci się humor poprawi — powie działam, nakładając jej suto

tysiące kalorii. A ja lubię tyl ko szczupłych mężczyzn.
— Przeształabyś znęcać się nad nami i nad sobą. Zjeść coś posiłnego, zamiast sterczeć nad półówką jajka i nędznym płatkiem chudej szynki.
Prędko powąchałam hiacynt. O zgrozo! Pachniał mięsną ga laretą, która już od dłuższego czasu przyciągała nieodparcie mój wzrok. Nałożyłam odrobi nę na talerz. Nie więcej, jak ze... 100 kalorii. A potem lek komyślnie dorzuciłam schabu. Cieniućki plaster, najwyżej... 200 kalorii. Biała kiełbasa też okazała się niezrównana w smaku.
Anda przyglądała mi się krytycznie.
— Nie ma mocnych! — bąk nął Andrzej.
— Siedź cicho! — skarcił go mąż. I podał mi kieliszek ajer koniaku.
— Trudno, moja miła, skoro wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one...
— Dzieci się uczy, że czło wiek powinien być konsekwen tny! — nie wytrzymała Anda.
— Mamo, przecież to więcej, jak 300 kalorii!
— Nie złość się, stara! — powiedziałam. Myślę, że dziś większość odchudzających, tak się właśnie odchudza... Po świę tach zacznę od nowa.

ALBUM RODZINNY

na talerz. — Plaster szynki 200 kalorii, biała kiełbasa 500...
— Co, taki mały kawałek?
— Stugramowy. Ale mogę dać ci większy. Schabik 350 kalorii, jajko z majonezem 150, sos tatarski 200. Polecam ci galaretę mięsną. Ile chcesz? 200, 300 kalorii?
— Może kawałek chleba z masłem...
— Andrzeju, podaj koszy czek. To też mniej więcej 150 kalorii.
— Czy ty aby nie przesa dzasz?
— Mama jest w tych spra wach ekspertem — powiedział Andrzej. — Od trzech tygodni nic innego nie robi, tylko waży i liczy. No i się złości.
— Trudno być uśmiechnię tym, jak człowieka sieje w doł ku.
— To nic, mamo. Myśmy już przywykli.
Zwrócił się do Agnieszki.
— Radzę cioci zostawić tro chę miejsca w żołądku na ser nik.
— Chyba już mam dość. Zresztą słodczy tuż.
— A ty nie jesz sernika? — spytała mnie Agnieszka.
— Zbyt wysoko kaloryczny. Nie mam odwagi. Anda, nałóż cioci tortu. Niech oceni twój wyczyn kulinarny.
— No i mój także — zache cał mąż. — Sam robiłem ko niak jajeczny. Musisz wypić Agnieszko! Delicje!
— Uważaj — mruknęłam. — Zjadłeś już prawie cztery

MAGDA STRUMIAN

— Ale ja tylko żartowałem, kochanie, mówiąc, że przy najmniej w święta chciałbym zjeść coś innego niż karto flankę...!
— Chyba się pomyliłam — to pewnie miała być 1 łyżka ko niaku na litr kremu wanilio wego, a nie odwrotnie!

WESOŁEGO JAJKA

RYS.: GWIDON MIKLAŚZEWSKI



— Kto ci pozwolił zaprosić państwa Kamińskich na święta?



— Wizyta wizytą, ale czy państwo nie jedzą żadnego śniadania wielkanocnego?



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z

Dobre
(TAKIE SOBIE)
Szkot do żony leżącej na łożu śmierci:
— Wychodzę do apteki, kocha nie. Gdybyś poczuła, że zbliża się koniec, nie zapomnij zgasić świa tła.
*
W szkockim miasteczku jakiś pan idzie ulicą, nagle pada i leży bez ruchu. Zebrał się tłum ludzi, a jeden z przechodniów mówi:
— On nie żyje.
Na ktoś z tłumy:
— Przecież pan nawet nie zba dał jego puls!
— To zbyt czyste. Wsadziłem rękę do jego kieszeni i on się nawet nie poruszył.
*
Szkot, który chciał porady lekar skiej dowiedział się, że pewien znany londyński specjalista, któ ry za pierwszą wizytę bierze dwa funty, za następną żąda już tyl ko 10 szylingów. Wchodząc do ga binetu specjalisty Szkot woła:
— Panie doktorze, to znowu ja.
*
Dwaj małomówni Szkoci pracu ją razem w prowincjonalnym urzędzie pocztowym. Od dwudzie stu lat nie zamienili ze sobą jesz cze ani słowa. Pewnego dnia je den Szkot wychodząc z biura skre ca w lewo, zamiast jak zwykle w prawo.
— Dokąd idziesz? — pyta drugi Szkot.
— Nie twój interes. I nie po wiedziałbym ci tyle, gdybyś nie był moim starym przyjacielem.
*
Milicjant zatrzymuje na szosie kobietę prowadzącą samochód z nadmierną szybkością:
— Pani jechała co najmniej sto kilometrów na godzinę!
— Niemożliwe! Dopiero dwa dziesięć minut temu wyjechałam z domu.

PEWEX
Już „Głos” zaprenumerował, teraz jadę kupić telewizor wysokiej klasy!!!
WF

PEWEX
KUPON

PEWEX



Odwiedziny w Warszawie bez Polaków

Korespondencja z Nowego Jorku

W amerykańskim spisie nazw i osiedli znajduje się 8 miejscowości pod nazwą Warszawa, po angielsku Warsaw, z liczbą od 500 do 10 tysięcy mieszkańców.

Wbrew legendzie, która mówiła o tym, że to pierwsi polscy osadnicy, w miejscu wybranym na pierwszą fermę na dziewiczych ziemiach, nadawała im okolice nazwę Warszawy, znakomita większość amerykańskich Warszaw otrzymała imię z inicjatywy osadników innych narodowości.

Irlandczycy tępiący — ski

„Odwiedziłem” wszystkie 8 amerykańskich Warszaw (odwiedziłem w cudzoziemcu, bowiem miasteczka są tak rozrzucone po kontynencie, że trzeba by parę tygodni na ich obejrzenie). Jest Warszawa w stanie Nowy Jork, w pobliżu miasta Buffalo, jest Warszawa w Illinois, w Kentucky, w Północnej Karolinie, w Wirginii, Ohio oraz w Missourii.

Rozmawiałem przez telefon z burmistrzami, poczmistrzami, miejskimi historykami, z dziennikarzami, jeżeli takowi znajdowali się w Warszawie, z którą się łączyłem.

Każde z amerykańskich miast i osiedli ma swego urzędowego historyka, lub stowarzyszenie historyczne, którego zadaniem jest pielęgnowanie tradycji. Od tych ludzi otrzymałem najwięcej informacji, choć trzeba przyznać, że z ustaleniem dlaczego miasto ma nazwę Warszawa nie zawsze było łatwo.

Warsaw w stanie Nowy Jork, to miasteczko powiatowe o 4 tys. mieszkańców, przeważnie pracujących w po bliskim Buffalo lub Rochester. Polaków zaledwie paru i to przybyłych raczej w ostatnich czasach. Jednym z nich jest pan Edward Nowicki, emerytowany naczelnik urzędu pocztowego, który twierdzi, że w życiu nie narobił sobie tylu wrogów, ilu zdobył w czasie paru lat pracy w tym miasteczku, gdzie każdy człowiek o nazwisku kończącym się na -sky, albo -ski jest tradycyjnie nie lubiany przez większość irlandzko-murzyńską.

A mimo to, właśnie owi Irlandczycy nadali swemu osiedlu miano Wasaw w ubiegłym stuleciu dla uczczenia narodu polskiego, w okresie kiedy do chodziły tu echa powstania listopadowego.

Mark Twain

w powiecie Kościuszkowski

Największa z Warszaw — około 10 tysięcy mieszkańców, znajduje się w stanie Indiana, w powiecie Kaskaskia. Wszyscy oczywiście już się domyślili, że chodzi o Kościuszkę. Miejski historyk powiedział mi dosłownie tak: „To mniej więcej w okresie

wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych jeden gentleman nazwiskiem Kaskaskia, który był szefem okręgu, tak nazwał osadę”. A czy ów gentleman, to przypadkiem nie generał Kościuszko walczący o niepodległość Stanów Zjednoczonych, spytałem?

— „A to był taki generał?” — padła zdziwiona odpowiedź.

Jest też Warszawa nad rzeką Missisipi w zakolu mocno rwącej tu rzeki, po stronie stanu Illinois. Osada nosiła niegdyś nazwę Spunky Point. Spunky — znaczy żywy, rwały, żywiołowy. Tutaj przebywał podobno kiedyś Mark Twain i wspominał Spunky Point w swoich opowiadaniach. Ale ojcowie miasta doszli do wniosku, że nazwa nie jest zbyt poważna, zbyt mało godna. Zaczęli szukać nowej. W tym czasie rozczytywano się w powieści Jane Porter pod tytułem „Studies of Warsaw”. I pomyśleli sobie dlaczego nie Warszawa?! Warszawa nad Missisipi ma 1200 mieszkańców. Informacji udzieliła mi powabnym głosem bibliotekarka, mówiąc że miasteczko jest dumne ze swojej nazwy, że nie mieszka w nim ani jeden Polak. Natomiast prawie sami Niemcy protestują, że jest to ośrodek handlowy dla okolicznych ferm.

Skąd nazwa?

Te same „Studies of Warsaw” zachęciły mieszkańców osiedla Morsville w Karolinie do zmiany nazwy na Warszawę. Dziś jest tu dokładnie

2701 mieszkańców, w tym 94 procent czarnych obywateli. Też ośrodek rolniczy. Ani jednego Polaka.

Pośród 525 mieszkańców Warsaw w stanie Wirginia nie ma również Polaków. Tartak, małe warsztaty, jeden nieco większy zakład przemysłowy. Burmistrz nie ma pojęcia, dla czego Warszawa?

W pamięci mieszkańców Warsaw w stanie Kentucky zginęła też historia nadania miastu imienia polskiej stolicy. Zresztą burmistrz nie był pewny, czy takie miasto gdzieś jeszcze jest, ale jeśli jest Warszawa, to chyba w Polsce! — powiedział.

Pozostała jeszcze jedna Warszawa w Ohio, chociaż nie jestem pewien, czy nadal istnieje, ponieważ mimo wielokrotnych prób nie mogłem do dzwonić się do ratusza, no i Warszawa w Missourii. 1423 mieszkańców, Polaków nie ma. Produkcja broni i mundurów wojskowych. Burmistrz obiecał mi przysłać historię miasta, właśnie wydaną. Bez niej nie potrafi powiedzieć, co to za dziwna nazwa i skąd pochodzi do Warszawy.

Wędrowka po wszystkich amerykańskich Warszawach przynosi to samo — skupisk polonijnych nie ma, czasem tylko jacyś zagubieni, pojedynczy Polacy. Nazwy Warsaw przeważnie nadawała anglosaska społeczność lub inne mniejszości etniczne, które zafrapowały jakieś odgłosy z polskich ziem, w hołdzie dla har tu ducha polskiego narodu.

JAN ZAKRZEWSKI

Tajemnica turkmeńskiego dywanu

Korespondencja z Aszchabadu

Po kilkugodzinnym locie z Moskwy udajemy się do Artystyczno-Doświadczalnej Fabryki Dywanów w Aszchabadzie. Wszędzie panuje tu cisza. Jest chłodno. Grube mury i nowoczesne klimatyzatory nie przepuszczają rozpalonego powietrza pustyni.

Ktokolwiek po raz pierwszy znajdzie się w tej południowej republice Związku Radzieckiego, ma wrażenie, że natura posługiwała się tutaj tylko czterema barwami: czerwoną i żółtą na pustyni, która zajmuje cztery piąte terytorium republiki, soczystą zielenią oaz i czystym błękitem bezchmurnego nieba. Ograniczenie wyboru kolorów na palecie ziemi turkmeńskiej równoważy się socwicie żywością i nasyceniem to nów. Ani w stroju Turkmena, ani na dywanach nie zobaczymy nigdy barw przygaszonych, wyblakłych.

Turkmeńskie dywany różnią się od siebie deseniem. Tak jest od niepamiętnych czasów — mówi kierowniczka wydziału, Oguldike Hodżajewa. — Wszystko zależy od tego, w jakim rodzaju je wyrabiano. Zachowujemy te tradycje narodowe. Na przykład u Tekińczyków rysunek pola środkowego wcale nie przypomina jomudzkiego. Tekińczycy mieszkali w okolicach dzisiejszego Aszchabadu. Jomudowie zaś wzdłuż brzegów Morza Kaspijskiego. No a znowu dywany saryńskie nie są podobne do saryckich...

Praca nad dywanem zaczyna się od brzegu, którego rysunek odpowiada ściśle charakterowi dywanu. Na obramowaniu tekińskim przedstawia się zęby piły, a na jomudzim taka się oryginalny desień geometryczny.

Tak samo różnią się kształtem i wypełnieniem desenie pola środkowego. Tekińczycy lubią tu przedstawiać stylizowane łapki ptasie. Starzy opowiadają, że pochodzenie tego rysunku tłumaczy przastara legenda.

Szedł kiedyś wędrowiec przez pustynię. Znękany pragnieniem upadł bez sił na ziemię i czekał na śmierć. Wtem ujrzał na piasku ledwo widoczne ślady ptasich łapek. Pewnie niedaleko była woda, do której przylatywały ptaki. Zebrał ostatek sił i powłókł się w kierunku śladów. Przyprawiały go one do wody. Z wdzięczności przeto za ocalenie człowiek przeniósł rysunek ptasich łapek na środkowe pole dywanu.

Srodek dywanów jomudzkich zdobną wizerunki kotwic i wiosel. Też zrozumiałe, bo Jomudowie słynęli od dawna ze sprawności w rybołówstwie.

Koran, jak wiemy, zabraniał przedstawiać w plastyce człowieka. Dlatego najlepsi plastycy opracowywali zawile wzory, doprowadzając je do perfekcji.

— Ileż węzłów ma cały dywan?

— Rozmaicie — odpowiada Oguldike Hodżajewa. — Przeciętnie na jednym metrze kwadratowym jest około 700 tysięcy węzłów. A w muzeum fabryki na przykład mamy dywan, w którym na jednym metrze kwadratowym zawieszono 1 148 000 węzłów. Zwykle



Fot. — CAF

Nowe czasy przyniosły nowe tematy. Człowiek staje się najważniejszym tematem kobiernictwa. Widziałem oryginalny dywan z portretem Gagarina. Jest też dywan z podobizną turkmeńskiego poety Kemine.

„Tkaćki dywanów wiązały misternie malutkie supełki na mocno naciągniętych nitkach osnowy. Błyskawiczny ruch palców, machnięcie specjalnego noża — kesera — do obcinania końców nici — i węzeł gotów. Jeden, drugi, trzeci... z drugiej strony tak samo zręcznie poruszają się palce drugiej tkaczki.

Nagle rozlega się miarowe stukanie; tkaczki uderzają ciężkim grzebieniem z masywną rączką w świeżo zawiazane węzłki.

— Tak się uzyskuje zwartość, gęstość dywanu — wyjaśnia Oguldike. — Robi się to za każdym razem, jak tylko są gotowe dwa rzędy. Potem się określa wysokość runa dywanu. Powinno mieć najwyżej 7 milimetrów, a najmniej dwa. Uważa się, że im krótsze runo, tym wyższa jakość dywanu. Zależy to od liczby węzłów.

w ciągu zmiany tkaczka wiąże 9 tysięcy węzłów.

— A gdzie się uczą sztuki kobiernictwa?

Oguldike Hodżajewa zamyśliła się na chwilę.

— Podstaw tej sztuki uczą się dzieci w szkołach, na lekcjach pracy. Poza tym mamy w republice specjalną szkołę kształcącą plastyków, którzy później pracują u nas w fabryce. Jestem jednak pewna, że wszystko zaczyna się w domu. Rzadko która matka nie nauczy swej córki tkania dywanów, nie zaszczepi jej zamiłowania do kobiernictwa.

W muzeum fabrycznym można zobaczyć szkolny globus cały ozdobiony chorągiewkami. Wskazują one adresy wielu firm zagranicznych, stałych nabywców turkmeńskich dywanów.

Cieszą się nimi klienci w Związku Radzieckim, w Polsce, w Tunisie, Japonii, NRD, Meksyku, USA, Francji i jeszcze w 50 z górą krajach.

PAWEŁ GRANKIN

WIELKANOCNE ZWYCZAJE

Na kilka tygodni przed świętami stawiano na Mazurach i Warmii gałązki brzozywe w wodzie, ażeby dobrze namokły, po czym smagało się, kiedy pokryły się listkami. Podobno zwyczaj ten wprowadzili rajtary Carolusa w czasie szwedzkiego „potopu”, przywykli do sauny, skoro tylko przegrzeje wiosenne słońce. Smagało się „na zdrowie”, a jeśli sąsiad nie był przez sąsiada wysmagany, uważał to sobie za ujmę. Zwyczaj ten opisał historyk i etnograf Wojciech Kętrzyński, urodzony w Elku.

„CIACH GO KADYKIEM”

Jeśli zaś ktoś miał na kogoś złość, to wtedy „ciach go kadykiem!”, czyli jałowcem. „Na Wielkanoc, w pierwszy dzień, to wczesną rano kawaliry natno galon rek kadyku i idą do dziewczaków, co na nich złość mają. Ale wczas, cobi jescie spali. To pisiku jest i krziku” — opowiadał chłop z podolsztyńskiej wsi Purdach.

Bardziej elegancki zwyczaj to uderzenie, „też na zdrowie!”, ozdobnymi różgami, przy czym

należało powiedzieć: „Nie ja biję, palma biję, dzisiaj bowiem Wielki Dzień!”.

Te wielkanocne różgi, to rozpowszechnione przez CEPELE „palemki”, których odkrywcą był Ferdynand Ruszczyk, dziekan Szuk Pięknych na Uniwersytecie Wileńskim. Stąd zwane są też „wileńskimi palmami” albo „Ruszczykowymi”. Profesor Ruszczyk odgrzebał tantejszy ludowy zwyczaj sporządzania palemek z kwiatów nieśmiertelnika, spirali nie określonych wokół trzonu pospolitej mietlicy, i włączył te palemki do katalogu dzieł sztuki ludowej.

JUŻ STRUSIE JAJA MALOWANO

Najdawniejszy ślad pisanek spotykamy w Asyrii. W jednym z grobów sprzed 5000 lat znaleziono strusie jaja z wrytymi na ich skorupkę wzorami i napisami, jako ofiarę dla świata zmarłych. Zwyczaj wkładania do grobu malowanych jaj praktykowany był też w starożytnej Grecji i w Rzymie. Były one symbolem powstającego życia. Malowanie wkładanych do grobu jaj znane było też u Słowian, a w

Kijowie znaleziono tygielek z X wieku, służący do wylewania na skorupkę jaja polewy w dwóch kolorach.

Z pisanek łączy się mało znany zwyczaj hazardu wielkanocnego, tak zwanej „walatki”. Polega na tym, że dwu zawodników, siedząc naprzeciw siebie na ziemi, toczy pisanek tak, aby się uderzały o siebie, jak kule bilardowe. Ten, na którego jaju skorupka pęka — przegrywa.

KRWAWY ZAJĄCZEK I MOGIŁA

A skąd się wziął czekoladowy zajaczek, o którym tak pięknie pisał Gałczyński:

Pewnej poetce w wiosce N. tupiąc nogami pioszły sen. W śląskim miasteczku Złotopłoty

opowiadały anegdoty. Nie mówiąc o skandalu nie — a — nie, jak trzy zajaczki weszły w przysnec, a pod przysnec stała poetka, zrazu blondynka, nagle brunetka —

bo się zajaczki rozpuściły...

Symbol zajaczka, pojawiający

się w okresie świąt Wielkanocy, początek swój bierze ze starożytnej Grecji. Na cześć Dionizosa, patrona winnic, składano tam w ofierze kozła lub zająca i podlewano ich krwią korzenie winorośli. Złotliwi mówią, że podlewano krwią dlatego, żeby odstraszyć jej zapachem młode zające od obgryzania z kory świeżych pędów! — A my pakujemy wielkanocne go zajaczka do wiklinowego koszyka pełnego jaj, i umieszczamy to dzieło w witrynach kwaciarni!



Fot. — H. Kamza

Najmniej znanym zwyczajem wielkanocnym jest „Rękawka”. „Corocznie w dniu trzecim świąt wielkanocnych — pisze Aleksander Bueckner w Encyklopedii Starej polskiej — spieszą gromadnie mieszkańcy Krakowa za Wisłę, na wzgórze zwane Krzemionkami, przy potężnej mogile Krakusa, i tłumowi biednych chłopów, czepiających się pochyłości, rzucają z wyżyny kolacze wielkanoc-

ne, pierniki, jabłka, orzechy i jaja kraszone”.

Krakowska „Rękawka” — słowo to znaczyło w staropolskim języku mogiłę ziemną usypaną rękami — jest ostatnim śladem pogańskiego obchodu wiosennego, przywołującego pamięć zmarłych przodków. Z nastaniem chrześcijaństwa dzień zmarłych przeniesiono na jesień.

CZESŁAW R. MIŃSKI

SZUKAMY HASŁA

I NAGRODA – 3000 ZŁ

Tradycyjnym zwyczajem ogłaszamy w świątecznym numerze konkurs „Głosu” i PZU pod hasłem, które trzeba odczytać z rysunku. Tak się składa, że kwiecień jest w naszym kraju miesiącem ubezpieczeń, co skłania nas do przypomnienia czytelnikom właśnie teraz kilku faktów dotyczących różnych form ubezpieczenia.

Niewątpliwie do najpopularniejszych należy dobrowolne ubezpieczenie mieszkań, obejmujące nie tylko ochronę mieszkania przed stratami wywołanymi pożarem, kradzieżą z włamaniem, zalaniem, wybuchem itp., ale także odpowiedzialność cywilną właściciela mieszkania i jego najbliższych domowników za szkody wyrządzone osobom trzecim.

Coraz większą popularność zdobywa tzw. ubezpieczenie za opatrzenia dzieci, polegające na tym, że dzieci po osiągnięciu pewnego wieku otrzymują z PZU określona sumę, pozwalającą dziecku np. na kontynuowanie studiów lub ułatwiającą start życiowy.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właścicieli domów mieszkalnych obejmuje odpowiedzialność z tytułu uszkodzenia dla przechodnia, który np. na śliskim chodniku upadł i złamał nogę czy rękę, albo został zraniony spadającą dachówką czy sosem lodu.

Ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków obejmuje wypłatę odszkodowań w razie śmierci, kalectwa, zwrot kosztów leczenia, zakupu protezy, a nawet przeszkolenia zawodowego inwalidów; natomiast ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników przewiduje wypłatę świadczeń w razie szkody wyrządzonej przez rolnika osobie obcej.

Korzystne dla rolnika jest ubezpieczenie rentowe, które zapewnia rolnikowi po osiągnięciu pewnego, określonego umową wieku, regularną co miesiąc wypłacaną rentę dożywotnią, w razie śmierci ubezpie-

czonego całą wpłaconą sumę zwiększoną o odpowiedni procent, PZU wypłaci żonę.

Są jeszcze inne rodzaje ubezpieczeń: komunikacyjne (obecnie są one obowiązkowe dla wszystkich posiadaczy pojazdów samochodowych), młodzież szkoleń i przedszkolnej od następstw nieszczęśliwych wypadków, wycieczek i wczasowiczów, od szkód w polu spowodowanych np. gradobiciem lub innymi klęskami żywiołowymi, ubezpieczenie ra życie zawierane zbiorowo za pośrednictwem zakładu pracy itp. itd. Nie sposób opisać wszystkich

form ubezpieczeń starych przez PZU. Bliżej zainteresowanych odsyłamy do instruktorów i oddziałów PZU.

Nasz konkurs jest prosty i łatwy. Polega on na przyjrzeniu się rysunkowi Henryka Derwicha, na którym znajduje się kilka scenek sygnowanych literami od A do E. Każda z tych scenek jest ilustracją innego rodzaju ubezpieczenia. Dla prawidłowego rozwiązania konkursu należy po prostu przy każdym z pięciu wymie-

nionych w kuponie rodzajów ubezpieczenia wpisać literkę oznaczającą scenkę, która ilustruje dany rodzaj ubezpieczenia. Prócz tego szóste zadanie polega na odnalezieniu na rysunku krótkiego hasła naszego konkursu i wpisania go do kuponu.

Wśród czytelników, którzy w terminie do 10 kwietnia 1975 r. nadesłali prawidłowo wypełnione kupony rozlosujemy bony towarowe wartości:

- I nagroda — 3000 złotych
- II nagroda — 1500 złotych
- III nagroda — 1000 złotych
- IV nagroda — 750 złotych
- V nagroda — 500 złotych

oraz nagrody od VI do X po 250 złotych każda.

Kupony prosimy przysłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, 60 782 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59.

Życzymy poprawnego rozwiązania i wylosowania nagrody!

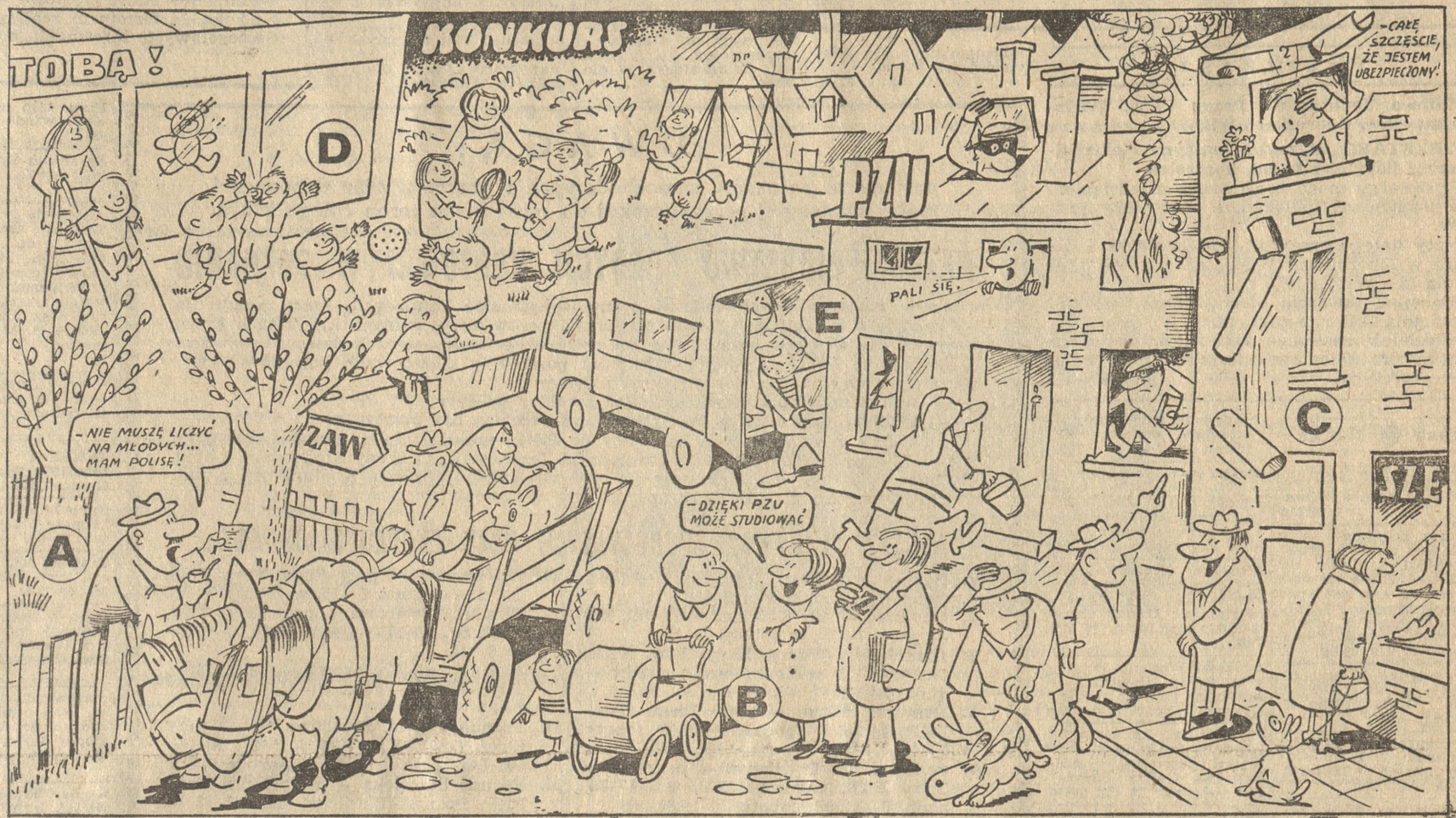
Kupon konkursowy „Głosu” i PZU

Imię

Nazwisko

Adres

1. Ubezpieczenie mieszkania od ognia, kradzieży z włamaniem, zalania, wybuchu itp. ilustruje scenka oznaczona literą
2. Ubezpieczenie rentowe dla rolników pokazuje scenka z literą
3. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właścicieli domów mieszkalnych w mieście omawia scenka z literą
4. Ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci ukazuje scenka z literą
5. Ubezpieczenie dzieci szkolnych i przedszkolnych od następstw nieszczęśliwych wypadków przedstawia scenka z literą
6. Hasło konkursowe brzmi:



Spółdzielnia Pracy
Robót Elektrycznych i Budowlanych
„STARE MIASTO”
ul. Ratajczaka 20, tel. 595-58, 541-56
Punkt Usługowy: Poznań - Rataje,
Os. Rzeczypospolitej 95, tel. 748-17

OFERTA
Oferujemy do wykonania w ramach:

USŁUG DLA LUDNOŚCI

- układanie parkietów nowych,
- układanie wykładzin podłogowych z rulonu i płytek PCW,
- malowanie mieszkań farbami klejowymi — emulsyjnymi i olejnymi,
- tapetowanie mieszkań,
- instalacje elektryczne — nowe — remonty — uzupełnienia,
- instalacje gromochronów — nowe i remonty,
- bramy i furtki żelazne, balustrady.

Na wykonane roboty udzielamy gwarancji. Ceny za wykonane usługi — korzystne. Za wykonane roboty przyjmujemy wpłaty w ramach kredytów Banku PKO.

GWARANTUJEMY TERMINOWE WYKONANIE!

1650-K1

Praca • Nauka

Potrzebna młodsza panienka ze wsi, do pomocy w handlu. Mieszkanie, utrzymanie + pensja. Zgłoszenia pisemne — Zeroskie 60 63 m. 10 — Fischer. 7691g

Pomoc domową w średnim wieku, na stałe przyjmę. Warunki bardzo dobre. Wysokie wynagrodzenie. Poznań, Nizina 16, przy Czechosłowackiej. 7178g

Dozorstwo domu ze słonecznym mieszkaniem — oddam. Warunek do zamieszkania — Zeroskie 60 63 m. 10 — Fischer. 7691g

Uczniów w zawodzie blacharza samochodowy — przyjmie warsztat. Poznań, Niska 3, tel. 533-48. 8456g

Potrzebna bardzo dobra krawcowa, do szycia bluzek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8419g.

Przyjmę pracownika na stałe, do pracy w ogrodnictwie. Luboń 3, ul. Wierowska 11. 8385g

• Nieruchomości

Sprzedam parcelę na Dęb. cu, z prawem budowy, częściowo z materiałem budowlanym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7553g.

Kupię dom jednorodzinny, do dyspozycji 2 mieszkania spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7555g.

Sprzedam parter willi w łącznej, blisko tramwaju, w atrakcyjnej dzielnicy Poznania. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7580g.

Willę dwurodzinną, wyłączoną, po kupnie wolną, garaż, c. o., telefon, bilski tramwaju, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 4-pokojowe, wyłączone, z garażem i telefonem (Sołacz, Grunwald, Winogrody). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7581g.

Kupię działkę pod dom jednorodzinny lub bliźniak, czy, chętnie Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7602g.

Sprzedam większą działkę pod budowę bliźniaka, Osiedle Warszawskie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7876g.

Kupię piętrową willę, w rozliczeniu 2-pokojowe, sa-modzielne, komfortowe mieszkanie, telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7705g.

Wydzierżawę lub kupię ogród albo parcelę w ładnej okolicy Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7713g.

Domek jednorodzinny lub część do 500 tys. zł, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7762g.

Kupię piętrowy, parter willi, do zamiany mieszkanie 43 m² z łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7769g.

Kupię lub wydzierżawię samodzielne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7890g.

Kupię w Poznaniu mieszkanie 2-3-pokojowe, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7899g.

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym sadem w Poznaniu, cena 500.000, zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7943g.

Parcelę bliźniaczą przy uzbrojonej ulicy lub domu, w budowie kupię. Poznań, Śmiełowska 27. 7988g

Sprzedam w Mosinie parcelę z dokumentacją i ze zwolnieniem budowy domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8061g.

• Różne

Zdecydowanego współnika (większa gotówka) do czynnych szklarni przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8019g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAKŁADY DRZEWNE
uruchomiła w Stęszewie, ul. Polna 1
ZAKŁAD USŁUGOWY „ZRÓB TO SAM”

Klienci mogą korzystać pod fachowym nadzorem z obrabiarek i specjalistycznych narzędzi.

Zakład dysponuje deficytowymi materiałami i półfabrykatami branży drzewnej i meblarskiej.

ZAPRASZAMY DO ZAKŁADU „ZRÓB TO SAM”!

492-K2

• Matrymonialne

Złote otykowanie domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8344g.

Złote oszklenie szklarni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7697g.

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07. 8002g

Grzejniki c.o. stalowe do domków, zestawy na zamówienie, fachowo, termi nowo wykonuje warsztat Świerczewskiego 113A. 8067g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” kod. 61-707 Poznań, Libelta 29 zaprasza na Wiosenny Bal Samotnych 26 kwietnia. Bilety do nabycia w Biurze. Czynne godz. 15-19. 5907g

Pani o oryginalnej urodzie i subtelnej osobowości pozna pana po 40 o prawym charakterze i dużej dozie inteligencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7550g.

Pani lat 45, bezdzietna, z mieszkaniem — pozna pana do lat 54. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7550g.

Pani lat 45, bezdzietna, z mieszkaniem — pozna pana do lat 54. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7550g.

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu,
ulica Wawrzyniaka nr 43

PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW
do klasy I — na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- TOKARZ
- ŚLUSARZ
- SZLIFIERZ

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu — 240, — zł
- w II roku nauki zawodu — 360, — zł
- w III roku nauki zawodu — 620 zł na godz.

Ponadto Zakład umożliwia uczniom ukończenie kursu prawa jazdy i zapewnienie po ukończeniu nauki zawodu pracę w Poznaniu.

Dla uczniów organizuje się wycieczki krajoznawcze i obozy letnie.

Za dobre postępy w nauce przyznawane są uczniom nagrody pieniężne i rzeczowe.

Zgłoszenia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod wyżej podanym adresem.

2206-K1

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szanięckiej 3 — zatrudni i rzemieślników posiadających własne pomieszczenie i urządzenia do prowadzenia zakładów usługowych na zryczałtowanym rozrachunku — w branżach:

- ślusarstwo, stolarstwo, tapicerstwo, malarstwo, instalatorów wod.-kan., c. o. i gaz oraz elektryków i innych zawodów.

Szczegółowych informacji udziela codziennie w godz. 9 do 12 Dział Usług, nr tel. 620-29.

2252-K1

Informuje się, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu Maszynowego nr 68/Org/74, z dnia 9 grudnia 1974 r. dwa biura projektowe:

- Oddział Projektowy Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszynowego „Bipromasz” w Poznaniu,
- i Biuro Projektowe - Technologiczne Przemysłu Maszyn Rolniczych „Blprotech” w Poznaniu
- wraz z Oddziałami w Gorzowie Wlkp. i Lublinie

PRZEKSZTAŁCONE ZOSTAŁY
w jedno przedsiębiorstwo o nazwie:

PRZEDSIĘBIORSTWO
PROJEKTOWANIA I REALIZACJI
INWESTYCJI PRZEMYSŁU
MASZYN ROLNO-SPOŻYWCZYCH
„BIPROMASZ” — POZNAŃ

60-963 Poznań, ul. Bystra 7, nr centr. tel. 746-61, nr telexu: 041-5362, konto bankowe: 1269-6-7056 NBP VI O/M — Poznań.

Z dniem 1 stycznia 1975 r. nowo utworzone Przedsiębiorstwo przejmie wszystkie przedsiębiorstwa i zobowiązania poprzednio istniejących jednostek projektowania.

1514-K1



UWAGA! OKAZJA! ROLNICY – OGRODNICY!

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA”**
w Poznaniu, ul. Katowicka 1 — telefon 750-51

UPRZEJMIIE INFORMUJE — że

Z DNIEM 15 MARCA 1975 ROKU

ZOSTAŁA OBNIŻONA CENA SAMOCHODU ROLNICZEGO marki TARPAN 223

Z 169.000 ZŁ — DO 150.000 ZŁ.

2233-K1

Przetargi

**Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-
branżowych w Obornikach Wlkp.** — o g ł a s z a

**PRZETARG na zakup maszyny elektroni-
cznej liczącej z taśmą kontrolną.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Oferty należy przysłać pod adresem Spół-
dzielni w Obornikach Wlkp., ul. Sądowa 7 —
do dnia 12 kwietnia 1975 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu
14 kwietnia 1975 r. o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór
oferenta oraz unieważnienie przetargu bez po-
dania przyczyny. 814-K2

Praca Nauka

**Malarzy samodzielnego o-
raz przyuczonych przy-
jęm. Dolina 3 m. 9 Włda.**
7912g

Od zaraz przyjmie kobie-
tę młodszą wzgl. w śred-
nim wieku, samotną, do
opieki nad chorą na dob-
rych warunkach ze wspólnym
mieszkaniem i pełnym
utrzymaniem. Oferty „Pra-
sa”, Poznań, Grunwaldzka 19
dla 8390g.

**Krawcowa lub krawca za-
trudnię. zaraz. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 8232g.**

**Ekspedientkę na dobrych
warunkach zatrudnię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 8233g.**

**Gospodarstwo rolne za-
trudni pracownika z peł-
nym utrzymaniem. Maty-
siak. Poznań, ul. Starolec-
ka 184. 8238g**

**Szewców damskie obuwie
przyjmę na stałe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 8275g.**

**Pomoc domowa na stałe,
potrzebna, pilnie do do-
mu adwokata. Warunki
bardzo dobre. Osobny po-
kój. Oferty „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 8330g.**

**Przyjmę dozorstwo wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8105g.**

**Pracownik budowlany —
potrzebny. Poznań, ulica
Siewna 5a. 7724g**

**Małżeństwo lekarskie —
przyjmie panią do dzie-
czyn (7 i 3 lata), Rata-
je, warunki korzystne.
Zgłoszenia: Osiedle Plewi-
ska, Szeroka 4. 7591g**

**Slusarz uniwersalny,
pracownika do prze-
jęcia, szlifowania pół etatu
— zatrudnię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 7929g.**

**Pracowników do doryw-
czej pracy fizycznej —
przyjmę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 7938g**

**Wytwórnia zabawek z
tworzyw sztucznych — za-
trudni przyuczone pra-
cownice. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 7886g**

**Mężczyzna rencista 3 razy
tygodniowo na parę godzin
do pomocniczych prac —
potrzebny. Adres wskaże
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 8014g.**

**Gosnośia samodzielną do 3
osób — warunki bardzo
dobre. potrzebna. Świer-
czewskiego 113A. 8068g**

**Zatrudnię kobietę do pra-
cy w szklarni. Szczepa-
nowo 68a. 8075g**

**Kto przygotuje na AM,
fizyka, biologia, chemia.
Oferty „Pra-” Grunwal-
dzka 19 dla 8347g.**

**„KOZIOŁKI”
przeznaczone dla grają-
cych specjalne nagrody.
W podwójnych losowa-
niach jak dotychczas. Do-
datkowo premie na cztero-
i trzydzięciomiesięczne
banderoli z opłatą 15 — zł.
2226-K1**

**W zakładzie bielizniar-
skim zatrudnim panię-
ki z zakwaterowaniem.
Oferty „Pra-”, Grunwal-
dzka 19 dla 8151g.**

**Potrzebna panią do szycia
krawatów. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 8063g.**

**Murarz dobry fachowiec,
potrzebny, wynagrodzenie
dobre, praca stała — na
miejscu. Tel. 565-64, po
godz. 18. 8131g**

**Pracownicy lub małżeń-
stwo, do rolnictwa — po-
trzebni. Zgłoszenia: Zak.
Pobiedziska — Kaczyna —
tel. 8. 7836g**

**Złotnika przyjmę do sta-
łej pracy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 7848g.**

**Zatrudnię pracownicę do
ogrodnictwa. Suchy Las,
ul. Szkółkarska 20. 7855g**

**Mistrz dyplomowany, ku-
charz — garmazer — przy-
jmie pracę w ośrodku
wczasowym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 7866g.**

**Uczeń, czeladnik piekarski
— potrzebny. Całkowicie utr-
zymanie. Górniaczyk —
Luboń 3, Czerwonej Ar-
mii 120, tel. 42. 7872g**

**Poszukuję opiekunki dla
dziewczynki prawie 2-let-
niej, okolica St. Ryńku,
tel. 514-30. 7674g**

**Francuski: lekcje, korepe-
tycje, przygotowanie egz-
aminów, tłumaczenia. Ad-
res wskaże „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 7869g**

Kupno Sprzedaż

**Stary obraz oraz zegar
kominkowy kupię. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8289g.**

**Kupię bony PeKaO tel.
701-26 po godz. 19. 8041g**

**Bony PeKaO kupię tele-
fon 680-604. 8031g**

**Kupię rożen elektryczny,
węgiel drzewny, Aleksan-
der Jędrzyk, Szamotuły,
Rynek 46. 7814g**

**Kupię spacerówkę zagra-
niczną, najchętniej z bud-
ką. Tel. 427-82, po 20. 7962g**

**Kupię bony PeKaO. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8005g.**

**Broń biała, szable, pała-
sze, szpady, lancę ułań-
ską, ewentualnie uszko-
dzone — kupię. Dokładne
oferty — „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 6960g.**

**Kupię stół rzeźbiony clem
ny dąb, serwantkę i kom-
ódę — stare. Oferty —
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8359g.**

**Garaż blaszany sprzedam,
tel. 418-464. 8461g**

**Sprzedam włoskie kafel-
ki, angielskie tapety
drewnopodobne, kozuch
damski nowy tel. 876-119.
8293g**

**Sprzedam wózek gólboid
oraz nosiśło (torba do
transportu dziecka) prod.
niemieckiej tel. 33-08-88.
8153g**

**Automat do lodów, tanio
sprzedam. Jackowski, Po-
znań 1, skrytka 24. 8157g**

**Sprzedam kombajn zboży
wy Vistula, w idealnym
stanie. Nowak, Kurowo 10,
pow. Kościan. 7837g**

**Sprzedam garaż blaszany
(dwójka), prawie nowy.
Oferty — „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 7838g.**

**Sprzedam przyczepkę sa-
mochodową, szafę i łóżecz-
ko. Tel. 744-35. 7858g**

**Sprzedam tokarnię 2 me-
try tocznia. Stanisław
Bielawski, Szewce, poczta
Buk, pow. Nowy Tomyśl.
7696g**

**Sprzedam pokój stołowy
debowy, stary zegar sto-
jący i obraz duży, wszy-
stko w dobrym stanie. Ma-
ria Książek, Jaraczewo,
pow. Jarocin. 7780g**

**Sprzedam lub wydzierż-
awię warsztat ślusarsko-
mechaniczny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
7950g.**

**Sprzedam tanio ul. Wła-
domość tel. 545-38. 8253g**

**P-70 sprzedam. Czesława
3a, Przybylski. 8242g**

**Sprzedam Nyse 501, po ka-
pitalnym remoncie, silnik
na gwarancji, cena 75.000,
tel. 50-942. 8291g**

**Fiat 126 p wylosowane-
go odstąpię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8112g.**

**Sprzedam Warszawę M-20.
Adres wskaże „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 8106g.**

**Sprzedam Taunus Tranzit
lad. 1250 kg, tel. 552-81.
8073g**

**Sprzedam Skodę 1100, w
dobrym stanie, tanio lub
na części. Poznań — Włnia
ry, ul. Dobrogojskiego 31.
7796g**

**Fiat 126p — sprzedam.
Odbiór w marcu. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 7798g.**

**Kupię Nyse Towos. Ale-
ksander Jędrzyk, Szamo-
tuły, Rynek 46. 7816g**

**Zaporożca nowego, sprze-
dam. Poznań, Dzierżyń-
skiego 173 m. 9. 7817g**

**Fiat 126p, odbiór pocza-
tek II kwartału — sprze-
dam. Zdecydowane oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 7821g.**

**Samochód Fiat 116 sprze-
dam, odbiór kwiecień,
maj Oferty „Pra-” Grun-
waldzka 19 dla 8188.**

UWAGA:

posiadacze pojazdów samochodowych i przyczep oraz dysponenti
masy towarowej przeznaczonej do wysyłki na teren całego kraju.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ W POZNANIU

posiada na terenie województwa poznańskiego sieć Ekspedycji, które przyjmują
informacje o ładunkach przeznaczonych do przewozu w różnych kierunkach kraju
i wykorzystują do ich przewozu próżne przebiegi pojazdów samochodowych i przyczep.
Ekspedycje PSK przyjmują zgłoszenia posiadaczy ciężarowych pojazdów samo-
chodowych o zamiarze jazdy pojeżdzu, który:

- w kierunku docelowym ma mieć przebieg próżny;
- przebieg częściowo wykorzystany lub przebieg bez przyczepy.

Obowiązek zgłaszania tych pojazdów do PSK regulują innymi: rozporzą-
dzenie Ministrów Komunikacji i Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia
31 lipca 1972 roku (Dz. Ustaw nr 34) oraz zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia
10 lipca 1970 roku (Dz. T. i Z. K. nr 19).

ADRESY PLACÓWEK SPEDYCYJNYCH PRZY EKSPEDYCJACH PSK:

1. Buk — przy Eksp. Tow. PKP — godz. 7—15, w soboty 7—13.
2. Chodzież — ul. Kościuszki 53, tel. 229 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
3. Czarnków — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 19 — w poniedział., środy, piątki — godz. 7—15.
4. Drawski Młyn — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 6 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
5. Gniezno, ul. Pocztowa — przy Eksp. Tow. PKP, telex 0412393, tel. 17-76, godz. 6—21, w soboty 7—17.30.
6. Gostyń — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 504 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
7. Góra Śląska, ul. Czerwonej Armii, tel. 543 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
8. Grodzisk — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 186 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
9. Jarocin — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 840 — godz. 6—18, w soboty 7—16.
10. Kalisz, ul. Obozowa — przy Eksp. Tow. PKP, telex 0415282, tel. 40-10 — godz. 6—22, w soboty 6—18.
11. Kepno, ul. Towarowa 2, tel. 20-57 — godz. 7—16, w soboty 7—13.
12. Koło — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 306 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
13. Konin — przy Eksp. Tow. PKP, telex 0412622, tel. 46-07 — godz. 6—18, w soboty 6—16.
14. Kościan, ul. Dworcowa, tel. 214 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
15. Krotoszyn — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 471 — godz. 7—17, w soboty 7—15.
16. Leszno, ul. Towarowa (wolne tory), telex 0415425, tel. 21-33, 20-44 — godz. 6—22, w soboty 6—18.
17. Międzybóże — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 6 — godz. 8—16, w soboty 8—14.
18. Nowy Tomyśl, ul. Kolejowa, tel. 467 — godz. 7—17, w soboty 7—15.
19. Ostrów Wlkp., ul. Towarowa, telex 0412-352, tel. 44-55 — godz. 6.30—22.30, w soboty 6.30—18.30.
20. Ostrzeszów — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 213 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
21. Piła, ul. Towarowa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 29-17 — godz. 6—20, w soboty 6—18.
22. Pleszew, ul. Towarowa — przy Eksp. Tow. PKP — godz. 7—15, w soboty 7—13.
23. Poznań Gł., ul. Składowa 10 — przy Eksp. Tow. PKP, telex 0415428, telefon 591-04 — godz. 6—22, w soboty 6—18.
24. Poznań-Starołęka — przy Eksp. Tow. PKP, Poznań-Starołęka, tel. 715-13 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
25. Poznań - Wschód — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 591-04, wewn. 17 — godz. 7—16, w soboty 7—14.
26. Poznań - Wola — przy „Centrostału”, telefon 472-26 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
27. Poznań-Alco — przy Zakładach „Alco”, ul. Forteczna, tel. 710-11 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
28. Rawicz — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 446 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
29. Szamotuły — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 601, 602, wewn. 74 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
30. Śrem — przy Eksp. Tow. PKP — godz. 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.30.
31. Środa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 206 — godz. 8—16, w soboty 8—14.
32. Turek, ul. Konińska — przy PKS Tu-
rek, tel. 164 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
33. Wągrowiec — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 438 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
34. Wolsztyn, ul. Dworcowa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 342, godz. 7—15, w soboty 7—13.
35. Września — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 276 — godz. 7—19, w soboty 7—17.
36. Złotów, ul. Kolejowa — przy Eksp. Tow. PKP — we wtorki, czwartki 7—15 i soboty 7—13.

Wykorzystanie próżnych przebiegów samochodów ciężarowych i przyczep
przyspiesza wysłanie towarów, bezpośredni ich przewóz od nadawcy do odbiorcy,
przynosi posiadaczowi pojazdu i gospodarce ogólnej poważne korzyści ekonomiczne.

1928-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu

informuje o wprowadzeniu od 1 kwietnia 1975 r.

PRZEDPŁAT NA SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŚCIENNYCH, CEMENTU I ETERNITU

Przedpłaty na te towary będą przyjmowane
przez placówki WPHOIMB:

Gniezno, ul. Chrobrego 43 Jarocin, ul. Moniuszki 3
Kalisz, ul. Wrocławska 18 Kepno, ul. Czerwonej Armii 36
Konin, ul. Składowa 10 Krotoszyn, ul. Nowotki
Koło, ul. Asnyka 25 Oborniki Wlkp., ul. Sądowa 6
Ostrów Wlkp., ul. Okólna 14 Piła, ul. Kossaka 100
Szamotuły, ul. Dworcowa 14 Śrem, ul. Czerwonej Armii 15
Środa Wlkp., ul. Dąbrowskiego 12 Wągrowiec, ul. Przemysłowa 36
Wolsztyn, ul. Przemysłowa 1 Września, plac 1 Maja 3

w mieście Poznaniu:

Centralny Skład Instalacyjny - Opalew,
ul. Druskienicka 12

Detaliczny Skład Materiałów Budowlanych,
ul. Węglowa 9/11.

Od dnia 15 kwietnia 1975 r. wszystkie Składy Opalowe oraz
Dzielnice Biura Opalowe — będą przyjmowały przedpłaty
na koks, z terminem realizacji od dnia 2 maja 1975 roku.
Szczegółowych informacji udzielać poszczególne placówki.

2202-K1

**Fiat 126p nowego, sprze-
dam. Wiadomość: telefon
454-55. 7999g**

**Sprzedam Syrenę 104, rok
1972. Środa, tel. 15-81.
8029g**

**Akcesoria samochodowe!
Szeroki asortyment no-
wości do samochodów
Fiat 125p, Fiat 126p oraz
zabezpieczenia przed kra-
dzieją samochodów wszy-
stkich marek i motorowe
rowy oraz rowerów — po-
leca S. R. Mechaników —
Poznań, ul. Wawrzyniaka
10. 8032g**

**Octavię Super — sprze-
dam. Jankowska, Nowo-
wieskiego 6 m. 7, po 16.
8069g**

**Sprzedam Trabant. Odbiór
1975. Oferty „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 8237g.**

**Sprzedam Warszawę Com-
bi mały przebieg. Poznań,
Lidzka 8a. 8214g**

**Trabant 600, 1963 produk-
cja. Stan dobry sprzedam
tel. 69-03-61. 8459g**

**Auto przegrodzone, naj-
chętniej sportowe — kupię.
Oferty 61721 „Pra-”,
Kraków, Wiślna 2. 795-K2**

**Fiat włoski 1500 Limousi-
ne, stan doskonały, sprze-
dam. Poznań, Ślemiech-
skiego 3 m. 3, telefon
660-257 od godziny 17.
8345g**

**Kupię Trabant Combi
601 lub inny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
7205g.**

**Mercedes 220S, 1968 rok,
z powodu wyjazdu sprze-
dam — cena 155.000 — zł,
stan bardzo dobry. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 7286g.**

Lokale

**Mieszkanie własnościowe
M-4 z garażem w Kosza-
linie zamienię na miesz-
kanie lub kupię własno-
ściowe w Poznaniu. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8122g. 8122g**

**Zamienię mieszkanie całe
piętro wille Winogrody 3
pokoje, łazienka, kuchnia
balcon na M-4-5, nowe
budownictwo. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8119g.**

**Panią uczącą się na
wspólny pokój przyjmę.
Górczyn, Zgoda 30. 8110g**

**Zamienię 2 - pokojowe
kuchnia, przynależności
i 1-pokojowe kuchnia,
przynależności, kwaterun
kowe, duże, telefon — na
jedno mniejsze. Oferty —
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8346g.**

**Kupię mieszkanie własno-
ściowe. Oferty „Pra-”,
Grunwaldzka 19 dla 8206g.**

**Przyjmę spokojną, kultu-
ralną, pracującą jedno-
znanianow na wspólny po-
kój. Kordeckiego 12 m. 5.
8282g**

**Młode bezdzietne małżeń-
stwo członkowie SM wy-
najmie pokój niemeblowa-
ny. Oferty „Pra-”, Grun-
waldzka 19 dla 8336g.**

**M-2 nowe własnościowe
na Ratajach sprzedam.
Oferty „Pra-”, Grunwal-
dzka 19 dla 8109g.**

**Pokój umeblowany woda
ciepła, ogrzewanie, miej-
sca na garażowanie. Od-
dam samotnemu. Czyszn
z góry 4 lata — ewentual-
nie sprzedam. Oferty
„Pra-”, Grunwaldzka 19
dla 8146g.**

**Panna pracująca i studiu-
jąca, poszukuje samodzi-
elnego, niekrepującego po-
koju. Oferty „Pra-”,
Grunwaldzka 19 dla 7795g**

**Młode małżeństwo z dzie-
ckiem, poszukuje pokoju
— opłata miesięczna, człon-
kowie SM. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
7893g.**

**Warszawę Combi M-20, 6-
kabinie sprzedam. „Kos-
cian, Słoneczna 5. 7674g**

**Pilnie sprzedam Syrenę
105, przebieg 17.000 km.
Osiedle Przyjaźni 17 m.
144. 7990g**

**Sprzedam Fiat 126p 1500,
kupiony w grudniu 1970 r.
Tel. 67-91-40. 7994g**

**Wartburga 353 de Lux,
1972 r. — sprzedam. Po-
znań, ul. Kasprzaka 60
m. 1, tel. 655-86. 7996g**

Studentka pos

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8437g.

Garaż blaszany sprzedam. Tel. 736-77. 8423g

Sadzonki pomidorów — szklarniowych i pod folię, sprzedam. Luboń 3, Wierowska 11. 8384g

Sprzedam rozsądne pomidory Pontentat, Rewerun. Luboń 3, ul. Fabryczna 55. 8497g

Sprzedam piec c. o. 6 m². Luboń 3, Lipowa 24 a. 8438g

Samochody

Kupię Fiat 125p. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8436g.

Sprzedam samochód Fiat 125p 1500. rok produkcji 1973. Ul. Truskawiecka 7 (Podolany). 8357g

Kupię pilnie samochód terenowy na chodzie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8473g.

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

CZYNNE BĘDZIE

dnia 31 marca br.
(drugi dzień Świąt Wielkanocnych)
od godziny 10—12.

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, centralne ogrzewanie, w willi — na 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, do 1 ptr., na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8391g

Nieruchomości

Budowlane - ogrodniczą parcelę (1,76 ha), położoną w m. Słupcy, woj. poznańskie. gleba pszenno-buraczana, w centrum miasta, z prawem budowy domu, sprzedam niedrogo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 219p.

Zguby • Różne

Zgubiono kożuch męski, jasno-brązowy, jasno-brązowy kołnier. Uczciwie znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Władysław, Grunwaldzka 19 dla 7894g.

Dom z wolnym mieszkaniem i garażem, zabudowania gospodarcze, 1 ha ziemi, pilnie sprzedam. Walencja, Uścienice, po cza Dakowy Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 8100g

Kupię domek jednorodzinny Poznań lub okolice, do 400.000.—, Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8324g.

Matrymonialne

Samotność dokucz? — pomoże ci Biuro Matrymonialne „Ognisko”. Poznań, Strusia 9. 5769g

Zguby • Różne

Zgubiono kożuch męski, jasno-brązowy, jasno-brązowy kołnier. Uczciwie znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Władysław, Grunwaldzka 19 dla 7894g.

Oddam pomieszczenie na cichy warsztat, dobre warunki socjalne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8124g.

Nowo otwarty sklep „1001 drobiazgów”, poszukuje producentów, dostawców galanterii różnej, artykułów gospodarstwa domowego, wyposażenia wnętrz itp. Maria Berdyszak, ul. Wyzwolenia nr 76, telefon 349, Opalenica 64-330. 8168g

1-6 IV w kinie „Pałacowym”

Poznańskie Konfrontacje-75 w programie „Z filmem na ty”

Wielkie zainteresowanie wzbudziła wiadomość o tym, że również w Poznaniu odbędą się w tym roku „Konfrontacje filmowe — 75”, stanowiące swoisty przegląd dorobku światowej kinematografii. Organizatorami tego festiwalu, który odbędzie się od 1-6 kwietnia br., są Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, poznańska ekspozytura Centrali Rozpowszechniania Filmów, Wojewódzki Zarząd Kin i Pałac Kultury.

Konfrontacje w Poznaniu są inicjatywą Zarządu Wojewódzkiego ZMS, który w akcjach mających na celu upowszechnianie filmów i wykorzystywanie ich w działalności kulturalno-oświatowej ma już niemały dorobek. Pod tym względem Wielkopolska utrzymuje pierwsze miejsce w kraju. Zaczęło się w roku 1968 akcją „Kina 900 000”, organizowaną przez ZMS wspólnie z WZKin, CRF i Pałacem Kultury. Następnie przekształcono ją w akcję „Z filmem na ty”, a od roku 1972 pod tą właśnie nazwą realizowany jest cały program filmowy dla młodzieży.

W roku 1974 w 40 kinach w Wielkopolsce odbyło się 1180 seansów — młodzieżowych premier miesiąca i spotkań z filmem, w któ-

rych uczestniczyło ponad 350 000 widzów. W latach 1972 — 1973 zorganizowano dwuletnie wielkopolskie studium filmowe dla aktywu ZMS i nauczycieli. Dwukrotnie odbyły się w naszym województwie ogólnopolskie konfrontacje filmu radzieckiego, organizowano także dekady filmu politycznego, filmu młodzieżowego, dni filmu bułgarskiego. Z inicjatywy i przy współudziale ZMS powstało wiele dyskusyjnych klubów filmowych, m.in. środowiskowy DKF w Środzie, międzyszkolny DKF we Wronkach i „Kinematograf — 75” w poznańskim Pałacu Kultury.

W ramach Konfrontacji zaprezentowanych zostanie w kinie „Pałacowym” (na seansach o godz. 18.30 i 21) 6 wybitnych filmów, które zdobyły nagrody na międzynarodowych festiwalach w roku ubiegłym. Są to: francuski film „Zegarmistrz z St. Paul” w reżyserii Bertrand Taverniera, „Zadanie” w reż. George Roy Hilla i „Rozmowy” w reż. Francis Forda Coppola (oba produkcje amerykańskie), „Derwisz i śmierć” w reż. Zdravko Velimirovica (prod. jugosłowiańskiej), „Nie oglądaj się teraz” angielski film w reż. N. Roega oraz „Romanca o zakochanych” — film radziecki w reż. Andreja M. Konczalowskiego. (kos)

LUDWIK SAYNA

Przodownik Pracy Socjalistycznej, Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, prawego i szlachetnego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca 1975 roku o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Rada Nadzorcza — Zarząd — Rada Zakładowa pracowników WZGS w Poznaniu 342-K3

W dniu 27 marca 1975 r. zmarła nagle nasza mama i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

IRENA LUBOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
córka z dziećmi i rodziną 8660g

Dnia 28 marca 1975 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW GRZELCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim w Alei Zasłużonych.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 8644g

Dnia 27 marca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, troskliwy ojciec i dziadek, sp.

LUDWIK SAYNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca 1975 roku o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca 1975 roku o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Dnia 27 marca 1975 r. zmarła nagle w wieku 72 lat, nasza najukochańsza mamusia, babcia i teściowa

MARIA JOACHIMIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 kwietnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Córka i syn z rodzinami 8648g

Dnia 27 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 51, moja najdroższa żona

JADWIGA BARTMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 8668g

W dniu 25 marca 1975 roku zginął tragicznie w czasie wykonywania obowiązków służbowych mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48, sp.

EUGENIUSZ HELSNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synami i rodziną 8646g

W dniu 27 marca 1975 r. zmarła nagle, przeżywszy 89 lat, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA WYTYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina 8635g

Dnia 27 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PRZEWOŹNY

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w niedzielę, 30 bm. o godz. 13 w Dusznikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synami i rodziną 8620g

Duszniki Wlkp., ul. Polna - Gumny 2.

† Dnia 27 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 36, nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek

RYSZARD WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Rubież 57. 8687g

† Dnia 25 marca 1975 r. zmarł nagle mój najdroższy syn, wnuczek i siostrzeniec, przeżywszy lat 20, sp.

RYSZARD STYPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

rodzice, babcia i rodzina

Pl. Bernardyński 4 m. 8. 8655g

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana kuzynka, szlachetny i dobry człowiek, najofiarniejsza, wierna przyjaciółka i koleżanka

MIROSLAWA ORDYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapieni

rodzina i grono przyjaciół 8634g

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarła nasza najukochańsza mamusia, babunia i teściowa

Zofia NARKIEWICZ - JODKO

z domu Chciuk

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Prusa 1. 8624g

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 73, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

FRANCISZEK HOFFMANN

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, uczestnik kampanii wrześniowej, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 8 m. 5. 8621g

† Dnia 28 marca 1975 r. zmarła, przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA SOBKOVIK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1975 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córki z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 56. 8671g

† W dniu 27 marca 1975 r. zmarł nasz najukochańszy i najdroższy mąż, najtroskliwszy wujcio, dziadek, brat, szwagier i kuzyn, sp.

ANTONI WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Palacza 80 m. 5. 8656g

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym oraz Dyrekcji, Koleżankom i Kolegom Zespołu Specjalistycznego Chorób Płuc i Gruźlicy, jak również Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego, za okazane serce, pomoc, wyrazy współczucia i udział w uroczystościach pogrzebowych mego ukochanego męża, sp.

ANATOLA ZUBKO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

Wanda Zubko z synem

8530g

Nim wybiorę zawód



O tym czy pociągi będą jeździły bez awarii i punktualnie, decyduje w równym stopniu mechanizacja i automatyzacja urządzeń, co wyszkolenie pracującego w ruchu personelu. Nowoczesność wkroczyła szeroko na szlaki PKP. Elektryczne i spalinowe lokomotywy — zastępują węglowe „ciuchcie”. Kwalifikacje konieczne do podjęcia pracy na PKP zdobyć można w technikach kolejowych w całym kraju. Do poznańskiego Technikum Kolejowego uczęszcza 704 uczniów (ponad 200 pracowników kolei uzupełniają kwalifikacje w Technikum dla Pracujących), przygotowując się do zawodu w 5 specjalnościach. Uczniowie spoza Poznania korzystają z internatu, a większość z nich otrzymuje stypendium. Na zdjęciu: mgr inż. Bolesław Bilewicz demonstruje kandydatom na uczniów działanie stacyjnych urządzeń zabezpieczających, w pracowni pojazdów trakcyjnych. (za)

Fot. — H. Kamza

Świąteczny handel usługi i komunikacja

W NIEDZIELĘ 30 BM, wszystkie sklepy oraz kioski „Ruchu” z wyjątkiem dyżurnych na rynkach: Jeżyckim i Wildeckim, placu Wiosny Ludów, dworcach: Autobusowym i Głównym, w Porcie Lotniczym i hotelach: „Bazar”, „Mercury”, „Polonez” — są zamknięte. Czynne będzie pogotowie ZURIT-u przy ul. Kramarskiej 18 w godzinach 10—18 i stacja obsługi samochodów przy ul. Kazimierza Wielkiego od 9 do 15. Jak w każdą niedzielę zorganizowana będzie również giełda samochodowa przy ul. Jerzego.

Tramwaje z wyjątkiem „17”, „18”, „21”, które nie będą kursować, obowiązują rozkłady jazdy dnia świątecznego. Dotyczy on również autobusów, z tym, że na niektórych liniach nastąpi ograniczenie ruchu w granicach 30—50 procent.

W PONIEDZIAŁEK 31 BM, sklepy sprzedające mleko otwarte będą od 7 do 9, a „Delikatesy” przy ul. Głogowskiej 48/50 od 9 do 15. Pełnią — w godzinach 10—13 — dyżur kwiaciarnie: Dzierżyńskiego 121, Głogowska 45, Grunwaldzka 11, Zwierzyńska 10 i Czerwonej Armii 63. Czynne będzie pogotowie ZURIT-u przy ul. Kramarskiej 18 (10—18) oraz stacja obsługi samochodów przy ul. Goryslawa (9—15). Natomiast kioski „Ruchu” i „Równości” otwarte będą jak w każdą niedzielę. Tramwaje, z wyjątkiem „18”, która nie kursuje i autobusy — obowiązują rozkłady jazdy dnia świątecznego.

DZISIAJ 29 BM, wszystkie sklepy i punkty usługowe czynne są bez przerwy obsługiwane do godziny 18, z wyjątkiem sklepów nocnych i delikatesowych oraz kiosków „Ruchu” i „Równości”, które otwarte będą 2 godziny dłużej. (pik)

py sprzedające mleko otwarte będą od 7 do 9, a „Delikatesy” przy ul. Głogowskiej 48/50 od 9 do 15. Pełnią — w godzinach 10—13 — dyżur kwiaciarnie: Dzierżyńskiego 121, Głogowska 45, Grunwaldzka 11, Zwierzyńska 10 i Czerwonej Armii 63. Czynne będzie pogotowie ZURIT-u przy ul. Kramarskiej 18 (10—18) oraz stacja obsługi samochodów przy ul. Goryslawa (9—15). Natomiast kioski „Ruchu” i „Równości” otwarte będą jak w każdą niedzielę. Tramwaje, z wyjątkiem „18”, która nie kursuje i autobusy — obowiązują rozkłady jazdy dnia świątecznego.

DZISIAJ 29 BM, wszystkie sklepy i punkty usługowe czynne są bez przerwy obsługiwane do godziny 18, z wyjątkiem sklepów nocnych i delikatesowych oraz kiosków „Ruchu” i „Równości”, które otwarte będą 2 godziny dłużej. (pik)

Sygnaly czytelników

część okna, nie dająca się zamknąć bez specjalnego klucza. Prośby lokatorów w administracji nie odnoszą skutku.

...i odpowiedzi

• Urząd Telefonów Miejsowych informuje, że kabina telefoniczna przy ul. Krzywoustego (Oś. Piastowskie) była czasowo zdemontowana z powodu prowadzonych tam prac inwestycyjnych.

• Dyrekcja „Ruchu” zobowiązała sprzedawczynię kiosku przy ul. Obornickiej (narożnik ul. Słowiańskiej) do wcześniejszego otwierania punktu sprzedaży, a Oddział

Konkurs „Błękitnej Sztafety”

Redakcja „Błękitnej Sztafety” Polskiego Radia w Warszawie, za prasą do udziału w akcji „Oni byli pierwsi”. Akcja ma charakter konkursu. Jego tematem jest 30-lecie zwycięstwa nad faszyzmem. Zadania będą polegały między innymi na dotarciu do ludzi, którzy wyzwalali kraj i organizowali po części życia w Polsce Ludowej. Konkurs będzie trwał od 2 — 5 kwietnia.

W tych dniach słuchajcie audycji o godz. 7.12 w pr. I, w której usłyszycie zadanie na dzień bieżący oraz audycję o godz. 15 w pr. II i 16.35 w pr. I. Patronat nad akcją objęły: Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Związek Harcerstwa Polskiego i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. „Błękitna Sztafeta” czeka na meldunki. Decydującym etapem konkursu będzie przygotowanie albumu z zebranych materiałów. Jury dokona oceny nadesłanych prac. Autorzy najlepszych prac wezmą udział w Rajdzie Przyjaźni pod Lenino. (—)

Przyczek

Bez sensu

Od lat ulica prostopada do Marcelesińskiej nazywała się — Wałbrzyska. Aż tu nagle nazwę jej zmieniono na Ryckerską (na odcinku od ul. Bułgarskiej do zakrętu). Fakt ten musi budzić zastrzeżenia, bowiem Ryckerska kończy się na wysokości domu nr 41. Dalej ciągnie się tylko pieszey deptak, który nie dochodzi do ul. Bułgarskiej. Natomiast do tej ostatniej ulicy dochodzi ul. Marcelesińska. I właśnie jej przedłużenie (po przecięciu Bułgarskiej) ni stąd ni zowąd nazwano — Ryckerską.

Jeśli już trzeba było część Wałbrzyskiej przemianować (właściwie po co?) to na pewno nie na Ryckerską, lecz na Marcelesińską. Bo przecież ta ulica (za Bułgarską) stanowi dalszy ciąg dawnego odcinka Wałbrzyskiej. (a)

Rejonowy Zachód — do przyspieszenia dostawy prasy. Oddział Rejonowy Wschód zwiększył nadział „Głosu Wielkopolskiego” do kiosku przy ul. Marchlewskiego.

• Otrzymujemy ostatnio wyłączone pończochy elastyczne-grube, na pończochy elastyczne cienkie nie posiadamy żadnych przydziałów, wobec czego nie możemy określić kiedy będą do nabycia w aptekach — wyjaśnia dyrekcja Zarządu Aptek.

• Dyrekcja RSW „Prasa — książka — Ruch” zwróciła uwagę swoim pracownikom i sprzedawcom na bezwzględna konieczność sprzedaży tylko kompletnych zestawów „Głosu”, by sytuacja, jaka powstała przy sprzedaży naszego dziennika w Gnieźnie i Kaliszu, nie powtórzyła się.

Futbolowy trójmecz: Poznań — Trójmiasto

Dzisiaj i jutro zespoły poznańskie i Trójmiasta trzykrotnie staną naprzeciw siebie na pikarskich boiskach. Jesienią ubiegłego roku w owej konfrontacji zanotowaliśmy remis. Podział punktów teraz nie byłby dla Poznania złym rezultatem.

Lech i Olimpia wyjechały wczoraj do Gdyni (pierwsz) i do Gdańska (drugiej). Kolejny mecz zmierza się z Arką, która choć zajmuje ostatnią pozycję w tabeli, na własnym boisku bywa groźna nawet dla lepszych zespołów. Przekonały się o tym m. in. Wisła, której z pewnym trudem udało się zremisować w Gdyni oraz Zagłębie, które zostało na Wybrzeżu obdarte punktami. Arka zagrożona spadkiem może okazać się nieobliczalna. Go gospodarze zagrają przeciwko Lechowi w pełnym składzie. Do dzisiejszego meczu (początek o godz. 16) przygotowały się na zgrupowaniu w Sopotcie.

Lech udał się do Gdyni ostabiony brakiem kontuzjowanego Gutta. Jego miejsce w nie najlepiej spisującej się ostatnio obronie kolejarzy zajmie Rutkowski lub Dominio. Poza tym trener J. Pekowski nie przewiduje większych zmian w porównaniu ze składem, jaki widzieliśmy w spotkaniu ze Śląskiem. Lechici zdają sobie sprawę z tego, iż mecz może być bardzo trudny. Jeżeli jednak chcą utrzymać trzecie miejsce muszą dziś się pokazać. Tylko zwycięstwo gwarantuje im w stu procentach, iż inna drużyna nie zepchnie ich na czwarte lub piąte miejsce (Śląsk, który gra z Górnikiem we Wrocławiu lub Wisła, która gra z Ruchem w Chorzowie). Poznaniacy liczą na dobrą passę w spotkaniach z Arką (trzy ostatnie mecze wygrane przez Lecha; w II lidze dwa razy 2:0, a jesienią

ubr. 3:1 w Poznaniu) i na lepszą skuteczność napastników.

Olimpia gra w Gdańsku z bojem, choć chyba nieco słabszym niż jesienią 1974. Stoczniovecem. W Poznaniu było 1:1. Taki wynik w Gdańsku byłby sukcesem gości, czego im oczywiście życzymy.

W niedzielę Warta podejmie w Poznaniu jednego z kandydatów do I ligi — gdańską Lechię. Faworytem są goście. Nam pozostaje tylko, nadal cierpliwie oczekiwanie na sensację ze strony Warty. (ad)

Okresowy turniej szermierczy

W ubiegłym tygodniu rozegrano w Poznaniu turniej klasyfikacyjny w szermierce, który miał na celu wyłonienie reprezentacji na ogólnopolskie zawody tego typu, które odbędą się w Katowicach w dniach 1-4. IV. W poszczególnych broniach Wielkopolską reprezentować będą: we florecie Kobiela — Lechna, Grallina, Majchrzak i Grzeszkowiak (wszystkie Warta Poznań), w szabli — Pigula, Kostrzewa, Laskowski i Ratajczyk (Zagłębie Konin). Tylkowscy (AZS) i Węclawek (Warta) w szpadzie — Szymkowiak, Święch, Kunciewicz i Mikołajski (wszystkie Warta). Najliczniej będziemy reprezentowani w naszej najbliższej broni — florecie męskim, w którym wysłamy do Katowic 11 zawodników. Oto ich nazwiska: Kanikowski, Jarosławski, Kantor ski, G. Nowak, Ciesielczyk, Dolata i Kniat z Warty Koterba i Sowa ze Sremu, Kozłowski z Zagłębia i Przybylski z AZS.

Piłkarze Jiul Petrosani przyjeżdżają do Poznania

10 kwietnia br. przyjeżdżają do Polski, zgodnie z wcześniej podpisaną umową piłkarze Jiul Petrosani. Będą oni gośćmi Lecha, który rozegrał z tą drużyną w Rumunii jedno towarzyskie spotkanie w ramach przygotowań do wiosennej rundy sezonu ligowego 1974/75.

Rumuński goście zmierzają się z kolejarzami 12 kwietnia o godz. 16.15 na stadionie na Dębcu. Trzy dni później Jiul grać będzie w Kaliszu z czołową drużyną klasy wojewódzkiej — miejscowym Włókniarzem. Oprócz tych meczów Rumuni rozegrają jeszcze jedno lub dwa spotkania z zespołami I lub II ligi.

Przypominamy, że Jiul to ubiegłoroczny zdobywca Pucharu Rumunii. Zespół ten pokonał u siebie Lecha 1:0, po wyrównanym spotkaniu, w którym gospodarze uzyskali jedyną bramkę z rzutu karnego. Obecnie Jiul (nazwa tego górniczego klubu pochodzi od rzeki Jiul przepływającej przez Petrosani) zajmuje dziesiąte miejsce w bardzo wyrównanej I lidze rumuńskiej (gra w niej 18 drużyn). Ostatni mecz pokonał wyżej od siebie notowaną Olimpię Satu Mare 2:0. Z tym ostatnim zespołem Lech zremisował 1:1. (ad)

Piłkarze Poznania w finale IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

Piłkarze Poznania awansowali do finału IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Swoją sukces zawdzięczają zwycięstwu, w ostatnim III turnieju eliminacyjnym rozegranym w dniach 26-27 bm. w Kaliszu, nad Koszalinem 3:0, mimo, iż w ostatnim spotkaniu ulegli zwycięzcom I miejsca w swej grupie eliminacyjnej Bydgoszcz — 0:1.

KTO Z KIM GDZIE?

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 17. AZS — ASSU (Akademicka reprezentacja Francji), towarzyski mecz koszykarzy, sala przy ul. Mińskiej.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11. Warta — Lechia Gdańsk, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion im. 22 Lipca; godz. 13. Budowlani — Stal Ostrow, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko AZS przy ul. Pułaskiego; godz. 16. Polonia P. — Polonia Środa, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Harcerskiej; Lech II — Kania Gostyn, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko na Dębcu; Przemysław — Sparta Winiary, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Fstrowskiej; poniedziałek godz. 11. Poznań — MKS Rawa, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Naramowickiej; godz. 13.30. Grunwald — Włókniarz Kalisz, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Promienistej; godz. 16. Warta II — Prosa Kalisz, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Rolnej.

RUGBY. Niedziela godz. 10. Poznań — Ogniwo Sopot, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko przy ul. Naramowickiej.



Sobota 29 III

PROGRAM I

- 9.00 — „Teleferie”;
- 14.15 — „Program I proponuje”;
- 14.50 — Dziennik (kol.);
- 15.00 — Dla dzieci: „Sobótka” (kol.);
- 15.25 — Dla młodzieży — „Harcerskie popołudnie”;
- 16.10 — Z cyklu: „Brazylia nieznaną” — odc. IV pt. „U Indian Xawentes” (kol.);
- 16.40 — „Korona carów rosyjskich” — cz. I radz. filmu fab. (kol.);
- 17.45 — „Spotkania w drodze”;
- 18.30 — „Pegaz”;
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — Teatr TV — Otto Zelonka: „Koszulka”. Reżyseria — Jerzy Aftanasjew;
- 21.25 — Dziennik (kol.);
- 21.45 — Wiadomości sport. (kol.);
- 21.55 — „Dziki jest wiatr” — amerykański film fab.;
- 23.40 — „San Remo”.

PROGRAM II

- 17.00 — Baranki, muszle i... — program o kolekcjonerach;
- 17.05 — Z cyklu: „Wędrowki po Polsce”;
- 17.20 — „Orawska wiosna” — film dok. (kol.);
- 17.35 — Z cyklu: „Spotkania ze sztuką” — „Album z celuloidu” (kol.);
- 18.20 — „Leśna opowieść” — radz. film fab.;
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Sam na sam” z „Potopem”;
- 21.35 — „Studio przebojów” — program rozrywk. TV NRD (kol.);
- 22.20 — „Mars i Flora” — Karola Kurpińskiego. Wykonawcy: Maria Krzyszkowska, Stanisław Szymanski, Feliks Malinowski oraz zespół baletowy Teatru Wielkiego w Warszawie;
- 23.05 — „24 godziny” (kol.).

Niedziela 30 III

PROGRAM I

- 8.40 — „Antena”;
- 9.00 — „Telekanek”;
- 9.45 — „Korona carów rosyjskich” — cz. II filmu prod. radz. (kol.);
- 10.50 — „Horyzonty” — tygodnik wiejski;
- 11.20 — Klub sześciu kontynentów (kol.);
- 12.05 — „Hrabia Luxemburg” — filmowa wersja operetki Franciszka Lehara — prod. RFN (kol.);
- 13.40 — Dla dzieci: Hanna Januszewska — „Paluszek” (kol.);
- 14.20 — „W 30 lat później” — reportaż filmowy (kol.);
- 14.55 — „XYZ” — cz. I;
- 15.40 — Losowanie Toto-Lotka;
- 15.55 — Transmisja II połowy meczu piłki nożnej Gwardia — Stal Mielec;
- 16.55 — „Port lotniczy San Francisco” — amer. film fab. (kol.);
- 18.30 — Studio Muzyki Rozrywkowej — wykonawcy: Helena Vondrackova, Anna Jantar, Urszula Sipińska, Jerzy Walczak, Włodzimierz Kłopotki, „Dwa plus jeden”, zespół „Sezam”, grupa baletowa Państwowej Opery w Poznaniu i inni;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.30 — „Poszukiwany, poszukiwana” — polski film fab.;
- 22.00 — „Co kto lubi” — wydanie specjalne;
- 22.55 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.);
- 23.15 — „Cudowne dziecko” — czyli strzępy z życiorysu Bogdana Łazuka.

PROGRAM II

- 14.20 — „Niech wiatr ją poniesie” — popularne piosenki wojskowe;
- 14.55 — „Korona carów rosyjskich” — cz. I — filmu prod. radz. (kol.);
- 16.00 — „Wielkanoc w Dobrej” — rep.;
- 16.20 — Słowackie pisanki (kol.);
- 16.50 — „Złota nuta” — program rozr. TV NRD (kol.);
- 18.20 — Miniatura dramatyczna Irwin Shaw — „Przykra historia” — reż. — Andrzej Łapicki;
- 18.40 — „Świat obyczaje, polityka”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Dama pikowa” — filmowa wersja opery Piotra Czajkowskiego (kol.);
- 22.05 — „Trzej niewinni” — czeskosłowacki film fab..

Poniedziałek 31 III

PROGRAM I

- 8.45 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 9.10 — Dla młodych widzów — film s.d. „Disneyland” pt.: „O czym szumią wierzby”;

- 9.30 — Z cyklu: „Spotkania po latach” — program pt. „Kovey i jego cudowne dzieci” (kol.);
- 10.35 — Z cyklu: „Zwyczajnie i obyczajnie” — „Przywołanie wiosny” ludowe zwyczaje wielkanocne;
- 11.05 — „Winnetou i Apanaczi” — tygodn. film fab. (kol.);
- 12.35 — „Piórkiem i węglem”;
- 13.00 — Z cyklu — Żywoty instrumentów — Flet;
- 14.05 — Dla dzieci: „Znacie — to posłuchajcie” — wiersze Jana Brzechwy. Wandy Chotomskiej, Tadeusza Słowiaka i Juliana Tuwima;
- 14.45 — „XYZ” — cz. II;
- 15.10 — „Tele-Echo” — wydanie specjalne (kol.);
- 16.00 — „Wielka gra” — teletur-niej;
- 16.50 — W starym kinie — „Flip i Flap”;
- 18.00 — „Progi i bariery” — program publ.;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Emancypantki” — musical wg powieści Bolesława Prusa. Reż. — Adam Hanuszkiewicz;
- 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.);
- 22.50 — „Przeboje świata” — program muz.-rozr. (kol.).

PROGRAM II

- 15.00 — Dla młodych widzów: „Lis” — wos. film fab.;
- 15.50 — „Nad Nilem, Baradą i Tygrysem” — rep. filmowy;
- 16.30 — „28 minut z Orkiestrą Vac-lava Hybasa” — program TV czechosł. (kol.);
- 17.00 — „Termit — więzień swojego zamieszka” — film prod. franc. (kol.);
- 17.25 — „Korona carów rosyjskich” — cz. II — radz. filmu fab. (kol.);
- 18.30 — „Utwory dla moich przyjaciół” — wieczór IV;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Z tamtej strony tarczy” — polski film fab. (kol.);
- 21.45 — „Televariete” — program TV czechosłowackiej (kol.).

Wtorek 1 IV

PROGRAM I

- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.50 — „Adam Sangala” — odc. I ser. filmu prod. TV CSRS (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — Dla dzieci: „Spacer pod psem” — film prod. polskiej (kol.);
- 17.05 — „Zwierzyna płowa na Węgrzech” — film dok. prod. węg. (kol.);
- 17.40 — „Studio Młodych”;
- 18.20 — „Poznańskie muzy w stoł-cy”;
- 18.40 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 18.45 — Encyklopedia Tatrzńska — „Stare Zakopane”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Adam Sangala” — odc. I filmu ser. prod. TV CSRS (kol.);
- 21.15 — „Interstudio” (kol.);
- 21.55 — „Dziękujemy panie Kazimie-rzu”. Reżyseria — Stefan Mroczkowski. Wykonawcy: Zdzisława Sośnicka, Maryla Rodowicz, Maria Koterbska, zespół „No To Co”, Elżbieta Jarosik, zespół „Wielkopolska”;
- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.40 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

- 16.40 — „Program II proponuje”;
- 16.50 — Język angielski — lekcja 22, kurs podst.;
- 17.20 — „Wiedza i film” (kol.);
- 18 — Z cyklu — „180 tys. km przy-gód” — odc. I — „Od Alaski do Rio Grande” — film ser. (kol.);
- 18.40 — Dla młodych widzów — „Tyłko dla zastępowych”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Zapraszamy na wtorek”;
- 20.45 — Z cyklu — „Ludzie i sprawy”;
- 21.15 — Gra „Spisek sześciu” — Wrocławski Zespół Jazzu Nowoczesnego;
- 21.35 — „24 godziny” (kol.);
- 21.45 — Miniatura Dramatyczna — August Strindberg — „Silniejsza”. Reż.: Konstantyn Cichiszewski;
- 22.10 — Język niemiecki — lekcja 21, kurs podstawowy.

Środa 2 IV

PROGRAM I

- 7.30 — „W drodze do nowego”;
- 10.00 — „Oteflo” — radz. film fab. (kol.);
- 15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Równoliczność zbiorów”. Wykład doc. hab. Wacława Zawadowskiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”;
- 17.15 — „Informacje, towary, pro-pozycje”;
- 17.25 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.35 — „Pierwszy po bogu” — re-portaż filmowy;
- 18.05 — „Teleskop”;
- 18.25 — „Pożar w oficynie” — film radz. (kol.);
- 18.45 — „Godzina Orfeusza” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Aktorzy filmu radzieckiego — Sergiusz Bondarczuk w filmie „Oteflo” (kol.);
- 21.40 — Sylwetki X Muzy — Józef Nalberczak;

- 22.10 — Dziennik (kol.);
 - 22.25 — Wiadomości sportowe (kol.).
- PROGRAM II**
- 16.50 — Język francuski — lekcja 39 — cz. I, kurs II stopnia;
 - 17.20 — „Węgierskie rolnictwo dziś”;
 - 17.50 — „Za kierownicą”;
 - 18.20 — „Ziemia nad Dunajem” — węg. film dok. (kol.);
 - 18.45 — Dla młodzieży — „Siedem nauk”;
 - 19.30 — Dziennik (kol.);
 - 20.20 — Informator turystyczny;
 - 20.50 — „Zielony pierścień i ... konsekwencje” — program publicystyczny;
 - 21.15 — „24 godziny” (kol.);
 - 21.25 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena” — Sonata A-dur op. 101 — gra Zbigniew Szymo-nowicz — fortepian;
 - 21.50 — „Kontrasty naftowe” — publ. międzynarodowa (kol.);
 - 22.15 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki (powt. z pr. I);
 - 22.45 — Język ang. — lekcja 22 — kurs podst. (powt.).

Czwartek 3 IV

PROGRAM I

- 8.00 — Kurs Informatyki — „Orga-nizacja i technika przestrzen-nego działania systemów in-formatycznych”;
- 10.00 — „SOS” — odc. VI pt. „Twarz mordercy”, film prod. TVP (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Ekran z brakiem”;
- 17.40 — „Hinduska baśń” program baletowy (kol.);
- 18.10 — „Panorama Lubuska”;
- 18.30 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 18.35 — „Z kamerą w TV Buda-pesz” — reportaż filmowy (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „SOS” — odc. VI pt. „Twarz mordercy” — film prod. TVP (kol.);
- 21.15 — „Czym żyje świat”;
- 21.45 — Wiadomości sportowe oraz kronika Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie (kol.);
- 22.00 — Węgierskie przeboje płyto-we — program TV węgier-skiej;
- 22.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

- 16.30 — Język rosyjski — lekcja 23 kurs podst. I stopnia;
- 17.00 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie grupy A CSRS — Polska (II i III tercja);
- 18.30 — Kalejdoskop sportowy (kol.);
- 18.45 — Dla młodzieży — „Szkoła charakterów”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Węgierska Armia Ludowa;
- 20.40 — Recital Koli Doidy i Esona Kandova — estradowych arty-stów radzieckich;
- 21.00 — „24 godziny” (kol.);
- 21.15 — „Gdzieś w Europie” — węg. film fab.;
- 23.05 — Język francuski — lekcja 39, kurs II stopnia, cz. I.

Piątek 4 IV

PROGRAM I

- 10.00 — „Gdzieś w Europie” — węg. film fab.;
- 15.50 — NURT — Pedagogika — „Doskonalenie form i metod szkolnej orientacji zawodowej i poradnictwa zawodowej”. Wykład prof. dr. Ireny Jani-szowskiej;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Pora na Telesfora”;
- 17.15 — „WF receptą na zdrowie”;
- 17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
- 18.00 — Dla młodzieży — „Porad-nia Młodych”;
- 18.20 — „Teleskop”;
- 18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy” — „Czy agresja jest naturą człowieka?”;
- 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — Grupa A Polska — Szwecja (III tercja, kol.);
- 21.10 — „Panorama”;
- 21.50 — Z cyklu: „Wielcy detekty-wi” — odc. filmu franc. pt. „Pan Lecoq” (kol.);
- 22.45 — Dziennik (kol.);
- 23.00 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Pora na Telesfora”;
- 17.15 — „WF receptą na zdrowie”;
- 17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
- 18.00 — Dla młodzieży — „Porad-nia Młodych”;
- 18.20 — „Teleskop”;
- 18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy” — „Czy agresja jest naturą człowieka?”;
- 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — Grupa A — ZSRR — Polska (III tercja);
- 21.20 — „Cena sukcesu”, odc. I — film ser. prod. franc.

- 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- ok. 20.15 — „Węgrzy — kultura — muzyka” (kol.);
- zakończenie Studia Węgier-skiego w TVP;
- 21.30 — „24 godziny” (kol.);

- 21.40 — „Kobieta w burzy” — węg. film fab.;
- 23.00 — NURT — Pedagogika — (powt. z pr. I);
- 23.30 — Język rosyjski — lekcja 23, kurs I stopnia.

Sobota 5 IV

PROGRAM I

- 10.00 — Z cyklu: „Wielcy detek-tywi” — odc. franc. filmu pt. „Pan Lecoq” (kol.);
- 15.05 — „Redakcja Szkolna zapo-wiada”;
- 15.15 — „TV Informator Wydaw-niczy”;
- 15.35 — Dziennik (kol.);
- 15.45 — Dla dzieci — „Sobótka” (kol.);
- 16.10 — Dla młodzieży — „Pro-pozycje”;
- 17.00 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie grupa A Szwecja — CSRS (II i III tercja);
- 18.30 — „Spotkania w drodze” (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Franco i Adriana” — wł. film fab.;
- 21.40 — Dziennik (kol.);
- 22.00 — Wieczór autorski — prof. Jana Zygmunta Jakubowskie-go;
- 23.30 — Wiadomości sportowe i kronika Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie (kol.).

PROGRAM II

- 16.50 — „Pechowa kamienica” — film fab. prod. TV CSRS (od 15 lat);
- 17.55 — „Ulubieni artyści — ulubione melodie” — program TV rumuńskiej;
- 18.25 — Polski Film Dok. — „U polskiej kolebki X Muzy”;
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Obejrzymy to jeszcze raz” — Sam na sam z Adol-fem Ciborowskim (kol.);
- 21.25 — „24 godziny” (kol.);
- 21.35 — „Merci, chéri” — fragment recytalu piosenkarzkiego Udo Jürgensa — Austria — w Sal-li Kongresowej w W-wie (kol.);

Niedziela 6 IV

PROGRAM I

- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 8.00 — „Przypominamy, radzimy”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.50 — Wiadomości sportowe;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.30 — „Antena”;
- 10.50 — „Drogi zwycięstwa” — „Ostatni rok” — cz. I filmu dok.;
- 12.30 — Dziennik (kol.);
- 12.50 — „Horyzonty” — Tygodnik Wiejski (kol.);
- 13.15 — Z cyklu — „Słynne sym-fonie Mozarta” — Symfonia D-dur w wyk.: Orkiestry Wie-deńskich Filharmoników pod dyr. Rafaela Kubelika (kol.);
- 13.50 — „Nie tylko dla pań”;
- 14.20 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs, zabawa;
- 15.00 — Lektury „Pegaza” (kol.);
- 15.15 — Losowanie Toto-Lotka;
- 15.30 — „Z kamerą wśród zwierzząt”;
- 16.00 — „Refleksje obywatelskie”;
- 16.15 — „Polska — Belgia” — film dok. (kol.);
- 16.35 — Sprawozdawczy magazyn sportowy, w tym: „Dzień Olim-pijczyka”;
- 18.20 — „Postaw się, nie stawiaj się”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.25 — „Bel Ami” — odc. I pt. „Jerzy” filmu ser. prod. angielskiej (kol.);
- 21.10 — „Gdy mijają dzień” — pro-gram rozr. muz. — Variete — (kol.);
- 22.00 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.);

PROGRAM II

- 14.25 — Z cyklu — „Gospodarność i ja” — progr. publ.;
 - 14.40 — „Z różnych stron świata” (kol.);
 - 15.00 — „Magazyn lotniczy”;
 - 15.30 — Dla młodych widzów — „Przy kominku”;
 - 16.30 — „Świat, obyczaje, polityka”;
 - 17.00 — „Minuta milczenia” — radz. film fab.;
 - 18.35 — Z cyklu — „Ocalić od zapomnienia” (kol.);
 - 19.30 — Dziennik (kol.);
 - 20.30 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — grupa A — ZSRR — Polska (III tercja);
 - 21.20 — „Cena sukcesu”, odc. I — film ser. prod. franc.
- CODZIENNICIE:** w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze; w czwartek — o godz. 13.45; w piątek — o godz. 6.30 i 12.45; w sobotę — o godz. 6.30 i 13.20; w niedzielę — o godz. 8.30; — Politechnika — w środę i piątek o godz. 14.40.